

PROTOKÓŁ NR XIV/21

z sesji Rady Gminy Kuźnica odbytej w dniu 13 maja 2021 roku

w sali Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kuźnicy

Obradom XIV sesji przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica

mgr inż. Janusz Bilmin

Obrady sesyjne rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godzinie 16⁵⁵.

Obrady były nagrywane oraz transmitowane na żywo pod adresem:

<http://kuznica.ug.gov.pl/wp-content/uploads/pliki/14-1.mp4>

<http://kuznica.ug.gov.pl/wp-content/uploads/pliki/14-2.mp4>

W sesji uczestniczyło 15 Radnych. Radni biorący udział w sesji:

1. *Grzegorz Awianowicz*
2. *Janusz Bilmin*
3. *Rafał Doroszczyk*
4. *Jędrzej Garkowski*
5. *Jarosław Janusz Januskiewicz*
6. *Tomasz Klimiuk*
7. *Robert Kowalewski*
8. *Dorota Kulak*
9. *Beata Kupiec*
10. *Bartłomiej Potapczyk*
11. *Adam Pużuk*
12. *Bogusław Stelmaszek*
13. *Adam Tochwin*
14. *Franciszek Wysztygiel*
15. *Wiesław Zysk*

Lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.



Ad. pkt. 1

Otwierając obrady XIV sesji Rady Gminy Kuźnica wynikającą z planu, Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica stwierdził, że ilość obecnych na sali Radnych zabezpiecza regulaminowe quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Powitał przedstawicieli Urzędu Gminy i zaproszonych gości w osobach:

1. Pana Pawła Mikłusza – Wójta Gminy Kuźnica
2. Panią Martę Tokarską - Skarbnika Gminy Kuźnica
oraz kierowników, inspektorów i osoby zainteresowane obradami.

Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że jesteśmy także dostępni online, ponieważ obrady sesji można oglądać na żywo.

Ad. pkt. 2

Pan Przewodniczący Rady Gminy poinformował zebranych, że Państwo Radni proponowany porządek obrad otrzymali wraz z materiałami na sesję na skrzynki e-mail.

Pan Przewodniczący zapytał Radnych czy ktoś ma jakieś uwagi, jednak nikt z Radnych nie zgłosił żadnych uwag. Pan Wójt przypomniał Przewodniczący Rady, że wpłynął wniosek o rozszerzenie porządku obrad i poprosił o jego uwzględnienie. Pan Przewodniczący Rady odpowiedział, że owszem wpłynął, lecz na 2 dni przed sesją, a zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713 i 1378) na 7 dni przed sesją. Dodał, że wniosek wpłynął w dniu 11 maja 2021 r. Wniosek zostanie uwzględniony na kolejnej sesji. Pan Wójt powiedział, że w takim razie przesunie się procedura związana z przetargami na wykonanie drogi Popławce – Zalesie. Pan Wójt powiedział, że nie wie o ile się przesunie procedura, ale wszystko się opóźni i będzie to wynikiem nie uwzględnienia wniosku o rozszerzenie porządku obrad. Pan Wiceprzewodniczący Rady Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że trudno to się przesunie procedura, a zgodność to zgodność. Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś ma uwagi do porządku obrad. Nikt uwag nie zgłosił.

Pan Przewodniczący Rady Gminy poddał porządek obrad pod głosowanie.

Pan Wójt ponownie poprosił Przewodniczącego Rady, aby uwzględnił wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Powiedział, że jest to bardzo ważna sprawa, chodzi o dużą inwestycję, która kosztuje około 13.000.000,00 zł. Pan Wójt powiedział, że Starostwo Powiatowe prosiło, aby tą sprawę uruchomić.



W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XIII sesji Rady Gminy.
4. Interpelacje i zapytania Radnych.
5. Sprawozdanie Wójta o pracach w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
6. Zwolnienie samorządowego zakładu budżetowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy z obowiązku wpłaty nadwyżki środków.
7. Wprowadzenie zmian budżetu gminy na 2021 rok.
8. Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Kuźnica na lata 2021-2033.
9. Rozpatrzenie petycji Pani Teresy G.
10. Zmiana uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowania odpadami komunalnymi.
11. Zmiana uchwały w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2021 roku za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkole i przedszkolu prowadzonych przez Gminę Kuźnica.
12. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złóż kruszywa naturalnego Wojnowce, Kowale i Wojnowce II w gminie Kuźnica.
13. Aktualizacja Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica.
14. Informacja o realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w gminie Kuźnica przyjętej uchwałą Nr XI/65/12.
15. Informacja o działalności Ochotniczej Straży Pożarnej za 2020 rok.
16. Informacja o wydatkowaniu środków z Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2020.
17. Informacja o działalności instytucji kultury.
18. Informacja z przebiegu remontów i naprawy dróg gminnych.
19. Odpowiedzi na interpelacje.
20. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
21. Wolne wnioski i informacje.
22. Zakończenie sesji.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poinformował, że po przyjęciu porządku obrad Wysoka Rada przystępuje do jego realizacji.

Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 2 do oryginału protokołu.



Ad. pkt. 3

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica zapytał Radnych czy mają uwagi do protokołu z XIII sesji Rady Gminy. Do protokołu z XIII sesji uwag nie zgłoszono. Przewodniczący poddał protokół z XIII sesji Rady Gminy pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica stwierdził, że Rada Gminy większością głosów /14 „za”, 0 „przeciw”, przy 1 „wstrzymującym się”/ przyjęła protokół z XIII sesji Rady Gminy.

Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 3 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 4

Pan Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że zgodnie z § 41 ust. 4 Statutu Gminy interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady. Następnie powiedział, że w okresie międzysesyjnym nie wpłynęły żadne interpelacje i zapytania radnych w formie pisemnej. Następnie Pan Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania. Chęć zabrania głosu wyraził Pan Radny Franciszek Wyszygiel. Pan Przewodniczący udzielił głosu. Pan Radny Franciszek Wyszygiel zaczął mówić, po czym stwierdził, że „nie wie jak z tego wniosku wyjść”. Następnie powiedział, że w tym roku przychodziło bardzo dużo nakazów podatkowych, po cztery, po pięć nakazów, te same nakazy listem poleconym. To wszystko kosztuje. Podatnik musi zapłacić. Powiedział, że on nie wie kto tam pracuje. Powiedział, że u niego sam listonosz mówił, że torba się urywa. Dużo pieniędzy. I zawsze przychodzi ta sama suma albo trochę zmieniona. Nie może ktoś nauczyć się liczyć i pisać? Pan Wójt powiedział, że na te pytania odpowiedzi udzieli Pani Skarbnik. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że ma jeszcze jedną rzecz. Następna rzecz: chodzi o opłaty za śmieci. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że w tym roku jeszcze nie wie jak, ale w ubiegłym roku na własnej skórze jak to się mówi dwa razy płaciłem za pieniądze za śmiecie. I za każdym razem jak zachodzi, to pani z kasy mówi, że: „Pan za śmiecie nie płacił”. Radny Wyszygiel powiedział, że ma przelewy, ma smsy, że zapłacone, a w komputerze nic nie ma. Pan Wójt poprosił, aby zrozumieć, że bardzo dużo osób przychodzi, twierdzi że zapłaciło za śmieci, a okazuje się, że mają niezapłacone zaległości. Chcą płacić bieżącą ratę za śmieci, a za ubiegłe lata nie regulują opłat. Pan Wójt powiedział, że być może jest taka sytuacja u Pana Radnego Wyszygla. Pan Radny



Wysztygiel powiedział, że tak nie jest. Jest tak, że siedzi tam osoba, która nie jest konkretna. Powiedział, że jest po prostu bałagan. Bardzo duży bałagan. I do tego stopnia, żeby ludzie płacili po dwa razy. Pan Wójt powiedział, że nie można powiedzieć, że jest bałagan, że bałagan to może kilka lat temu i był. To można łatwo stwierdzić. Pan Wójt powiedział, że bardzo dużo zostało zmienione. Pan Radny Wysztygiel zapytał: „na co ? na lepsze ?”. Pan Wójt odpowiedział, że tak na lepsze. Fakt jest faktem, że obecnie jest prowadzonych bardzo dużo inwestycji, pracownicy są obciążeni wszelkimi procedurami, zmianami przepisów. Pan Radny Wysztygiel wykrzykiwał, że to wszystko za podatników pieniądze. Pan Wójt powiedział, że informacja publiczna już w tej sprawie, o którą Pan Radny Wysztygiel pyta wpłynęła od jednej osoby. Po czym dodał, że Pan Radny Wysztygiel już wie o co chodzi. Pan Radny Wysztygiel zaprzeczył, iż wie o co chodzi i powiedział, że on pyta we własnej sprawie. Głos zabrała Pani Skarbnik i powiedziała, że zacznie udzielać odpowiedzi odnośnie odpadów komunalnych. Pani Skarbnik powiedziała, że zmieniła się ordynacja podatkowa na mocy, której jeżeli przychodzi podatnik i płaci i mówi, że chce zapłacić za drugi kwartał, a ma zaległość poprzednią, to pomimo tego, że Pan mówi, że płaci za drugi kwartał, jest to księgowane na poprzedni okres. Jest tak, że przy opłacie za gospodarowanie odpadami nie wydaje się decyzji, ponieważ z mocy prawa nie ma takich decyzji. W tym roku w związku ze zmianą stawki, zostały rozesłane mieszkańcom informacje o tym, że zmieniła się stawka. Część osób pamięta o tym, że należy płacić za śmieci i za podatki, natomiast jest część osób, która tego nie robi. W związku z pandemią były też ograniczone działania związane z upomnieniami, dlatego że władze Urzędu nie chciały wysyłać ani swoich pracowników, ani pracowników poczty, ponieważ takie było ogólne zalecenie, aby ograniczyć kontakty ludzkie w związku z pandemią. Pani Skarbnik zwróciła się do Pana Radnego Franciszka Wysztygiel i powiedziała, że jeżeli jest tak, że posiada kwity, że zapłacił i wszystko jest ok, to zapraszamy do Urzędu, aby wyjaśnić tę sprawę. Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli Pan Radny nie chce przyjść, to niech wyśle wszystkie kwity na e-mail. I sprawa na pewno zostanie wyjaśniona. Dodała, że jest wiele takich osób, które twierdzą, że zapłaciły, a jak przychodzi co do czego to wychodzi, że brakuje kwity na przykład z roku 2018 czy z roku 2019. Powiedziała, że jeszcze się nie znalazły osoby oprócz jednej, gdzie była nietypowa sytuacja, ponieważ była zbieżność imion i nazwisk i dziewczyna zaksięgowała zamiast na jednego pana to na drugiego. I sytuacja została wyjaśniona, wszystko zostało poprawione. Skarbnik powiedziała, że jeszcze się nie zdarzyło, jeżeli ktoś przyszedł, żeby jakaś wpłata zginęła. Następnie Pani Skarbnik przeszła do wyjaśnienia Radnemu Wysztyglowi sprawy odnośnie nakazów podatkowych. Teraz jest tak, że wysyłane są pliki. Jest to związane z tak zwanym



odnowieniem ewidencji. Są wysyłane mieszkańcom nakazy za rok 2018, 2019, 2020, 2021. Nie jest to wymysł władz Urzędu. Jest odnowienie ewidencji na mocy, której ujawniane są budynki, których ludzie nie mieli, zmienia się klasyfikacja gruntu i w związku z tym, gmina musi o tym podatników poinformować, wymierzyć podatek: zwiększyć kwotę podatku albo kwotę podatku zmniejszyć. I dlatego mieszkańcy dostają po tyle nakazów. Pan Radny Wyszygiel zapytał: „od osiemnastego roku nie można było przysłać, za osiemnasty rok od razu, a nie teraz słać ?” Pani Skarbnik wyjaśniła, że mieszkańcom zostały rozesłane nakazy za 2018 rok, 2019 rok, 2020 rok, 2021 rok. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że: „tak wysłaliście, ale w tej chwili”. Pani Skarbnik ponownie wyjaśniła Panu Radnemu Franciszkowi Wyszygiel, że w tej chwili wynika to z tego, że została zmieniona ewidencja, procedura się ciągnęła. Dokumentacja wpłynęła do Urzędu późno, na wymiarze podatku był jeden pracownik. W tej chwili jest dwóch pracowników na wymiarze podatków i zintensyfikowali pracę, dlatego mieszkańcy otrzymują multum nakazów. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że tak przychodzi multum nakazów, na jeden podatek przychodzi po cztery, pięć nakazów. Pani Skarbnik powiedziała, że Urząd stara się wysyłać nakazy w jednej kopercie, żeby każdej decyzji nie wysyłać oddzielnie. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że jest to nieprawda przychodzą nakazy bez przerwy, a nie w jednej kopercie. Pani Skarbnik wyjaśniała dalej, że jeśli u Pana Radnego jest taka sytuacja, że jest współwłasność, to Urząd ma obowiązek dostarczyć decyzje wszystkim współwłaścicielom. Jeżeli ktoś jest właścicielem samodzielnie, to dostaje jedną kopertę z plikiem nakazów. Jeżeli prawo pozwala i jeżeli podatnik nie ma zaległości, to nawet do części osób nie wysyła się nakazów, żeby nie powodować tego, że ludzie nie wiedzą o co chodzi. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że Skarbnik mówi o sytuacji, kiedy są zaległości, a dajmy na to, że nie ma zaległości, a przychodzi. Pani Skarbnik wyjaśniła, że tymi nakazami wymierzany jest podatek dodatkowy najczęściej. Pani Skarbnik zwróciła się do Pana Radnego i powiedziała, że Pan Radny mówi, że za poprzednie lata nie miał zaległości i to nie jest tak, że teraz gmina nakazuje płacić za poprzednie lata, za 2018 rok. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że tu w Kuźnicy syn ma działkę i cztery nakazy przyszły. Pani Skarbnik powiedziała, że jak przyszły cztery nakazy to wszystko się zgadza, bo są to nakazy za 2018 rok, 2019 rok, 2020 rok i 2021 rok. Pan Radny zapytał czy nie można było tego w 2018 roku wystawiać ? Pan Wójt wtrącił i powiedział, że Pan Radny Wyszygiel dalej nie rozumie jednej istotnej rzeczy, że zostały naniesione zmiany geodezyjne. Pan Radny Wyszygiel zapytał: „a co zmieniła się działka ?” Pan Wójt odpowiedział, że tak zmieniła się działka, ponieważ znacznie zmieniła się ewidencja. Niektórym ludziom powierzchnia działki się zmniejszyła, a niektórym się zwiększyła. Jest



bardzo dużo budynków, których nie było w ewidencji. Starostwo Powiatowe przeprowadziło inwentaryzację i doszło dużo nowych budynków, zostały naniesione nowe obiekty. Pan Wójt powiedział, że jest ponad 8000 zmian. Zmiany przychodzą do gminy ze Starostwa w Sokółce nawet za lata ubiegłe. I nie jest tak, jak Pan Radny teraz mówi, opowiada takie rzeczy, że co roku wprowadzamy sobie zmiany. Zmiany z lat ubiegłych dopiero w tym roku spływają do gminy. Pan Wójt powtórzył, że codziennie przychodzi po kilkadziesiąt zmian. My jako gmina musimy sukcesywnie analizować i wracać do lat ubiegłych. I nie jest tak jak Pan Radny opowiada. Geodezja jest w Starostwie w Sokółce. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że jeden dzień przychodzi nakaz z taką sumą, innego dnia z inną sumą. Pan Wójt powiedział, że podatki naliczane są na podstawie zmian geodezyjnych. A zmiana geodezyjna za lata ubiegłe, jeżeli teraz przychodzi, to jest przeliczana w tym roku. Pan Wójt zapytał Pana Radnego Wyszygla czy dalej nie rozumie o co chodzi ? Pan Radny odpowiedział, że nie, nie rozumie. Pani Skarbnik wyjaśniała dalej mówiąc, że jest odnowienie ewidencji i na mocy tego odnowienia zmienia się wymiar podatku. Część jest z korzyścią dla podatników, jest to co prawda mniejszość. Większa część jest niestety na niekorzyść podatników, a na korzyść gminy. Ta sytuacja jeszcze trochę potrwa. To nie jest tak, że jest to tylko wystawienie decyzji. Pan Wójt powiedział, że to nie gmina robi zmiany. Zmiany robi geodezja w Starostwie i do gminy te zmiany przychodzą. Starostwo przysłało informację i na podstawie tej informacji, która trafia do gminy, wprowadza się zmiany w podatkach. Wprowadzenie tych zmian jest obowiązkiem gminy. Pan Wójt poprosił, aby Pan Radny nie mówił w ten sposób, że to gmina sobie zmienia i że jest to wina gminy. Pani Skarbnik dodała, że pracownicy na bieżąco informują, jeśli ktoś dzwoni i pyta. Pracownicy rozumieją, że jak przychodzi kilka nakazów to ludzie nie rozumieją o co chodzi i wyjaśniają. Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli ktoś, czegoś nie rozumie to zapraszamy do Urzędu chętnie ludziom wyjaśnimy lub można dzwonić i pytać bezpośrednio do Pani Inspektora ds. wymiaru podatku lub do Pana Inspektora ds. ewidencji i windykacji należności podatkowych. Oni wyjaśniają, tłumaczą z czego zmiany wynikają i jaki jest podatek do zapłacenia po zsumowaniu tych wszystkich decyzji. Pan Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że Pan Radny mówił o decyzji na 2021 rok też i przyszły dwie decyzje. W jednej była inna stawka, w drugiej była inna stawka podatkowa. Pan Przewodniczący Rady Gminy przypomniał, że Wysoka Rada stawki podatków uchwałała w październiku. Stawka nie powinna się zmieniać, skoro została określona. Jeżeli się zmienia powierzchnia to jest inna sprawa. Pan Przewodniczący Rady przypomniał, że Pan Radny pytał, że roznosiło część sołtysów wymiar podatku, za co zostali wynagrodzeni. Potem jeszcze dodatkowo za ten sam rok były wysłane nakazy płatnicze pocztą. Jeżeli Pan Radny



otrzymał cztery nakazy, to należy sprawdzić, którego roku to dotyczy. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że Urząd Gminy może do trzech lat wstecz, tu Pani Skarbnik poprawiła Pana Przewodniczącego, że do pięciu lat wstecz, Pan Przewodniczący poprawił, że do pięciu lat wstecz zażądać opłaty, jeżeli było źle naliczone. Pan Przewodniczący Rady przypomniał, że dwa lata temu po terenie gminy przemieszczali się urzędnicy ze Starostwa, którzy jeszcze raz przemierzali działki w całej gminie i co narobili to teraz mamy. Pan Wójt potwierdził, że jest to prawda. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że chodzi o to, że gmina wydaje takie pieniądze, każdy list polecony kosztuje. Pan Przewodniczący Rady wtrącił, że każdy list polecony kosztuje 8,50 zł. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że u niego w domu jest tych listów cały stos. Pan Wójt powiedział, że gmina ma obowiązek dostarczyć mieszkańcom decyzje. Pan Radny Wyszygiel kontynuował dalej, żeby sobie Pan Wójt policzył ile to pieniędzy kosztuje, że nawet listonosz u niego w domu mówił, że torba się jemu już urywa od tych listów. Pan Wójt powiedział, że listonosz ma taką pracę, że roznosi listy i za to otrzymuje wynagrodzenie. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że na nakazach powinna być jednakowa suma, a to co nakaz to inaczej. Pan Wójt poprosił o zrozumienie obecnej sytuacji. Dodał, że ta sytuacja nie wynika z winy urzędników naszej gminy, tylko wynika to ze zmian geodezyjnych przeprowadzonych w Starostwie. Czasem bywa tak, że działka uległa zmianie o 5 m² lub o 2 m² i my jako gmina musimy to wszystko wprowadzać, wysyłać nakazy. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że syn w Kuźnicy ma działkę po cztery nakazy podostawał i zapytał czemu nie było nic wysłane w 2018 roku? Pan Wójt ponownie zwrócił się do Pana Radnego Wyszygla i powiedział, że on w ogóle nie rozumie co jest istotą rzeczy. Wy tłumaczył raz jeszcze, że zmiany były wprowadzone przez Starostwo od 2018 roku i dopiero trafiły do gminy teraz, po czym zapytał Pana Radnego czy dalej nie rozumie? Pan Radny Wyszygiel powiedział: „ale pozwolenie na budowę i to wszystko w gminie było”. Pan Wójt zapytał jakie pozwolenie na budowę? Pan Radny Wyszygiel odpowiedział: „jak to jakie pozwolenie?” Po czym zapytał od kiedy gmina prowadzi pozwolenia na budowę? Wyjaśnił, że pozwoleniami na budowę zajmuje się Starostwo Powiatowe. Pan Radny Wyszygiel dodał: „ale zarejestrowana była działka w gminie”. Pan Wójt wyjaśnił, że gmina nie prowadzi rejestru działek. Rejestr działek prowadzi geodezja w Sokółce. Pan Wójt zapytał ponownie Pana Radnego Franciszka Wyszygiel czy nadal tego nie rozumie? Pan Radny Wyszygiel odpowiedział, że to Wójt czegoś nie rozumie i dodał skoro na terenie gminy jest, to jest na terenie gminy. Pan Wójt powiedział, żeby Pan Radny nie wprowadzał wszystkich w błąd. Dodał, że Pan Radny Franciszek Wyszygiel jest Radnym od wielu lat i powinien wiedzieć, że 1999 roku nastąpiła zmiana administracyjna i wtedy zabrano gminom geodezję.



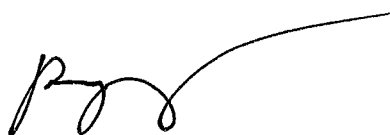
Następnie Wójt zapytał Radnego Franciszka Wyszygiel czy nadal nie rozumie, że Starostwo prowadzi te sprawy ? Dlaczego Pan Radny mówi, że gmina to prowadzi ? Pan Wójt dodał, że jeśli oglądają nas osoby, które są nieorientowane w sytuacji i posłuchają Pana Radnego, to pomyślą, że Pan Radny Wyszygiel ma rację, ale Pan Radny Wyszygiel wprowadza wszystkich w błąd. Pan Wójt wytłumaczył raz jeszcze, że geodezja znajduje się w Starostwie Powiatowym i to Starostwo Powiatowe przekazuje gminom informacje odnośnie działek na podstawie których gminy obliczają wymiar podatku oraz sumę do zapłaty. Pan Radny Wyszygiel nadal tłumaczył, że jego dwóch synów posiada działki i u jednego normalnie, a drugiego nie. Pan Wójt powiedział, że jego działki również uległy zmianom i nie ma na to żadnego wpływu. Pan Radny mówił, że jest to dla niego niezrozumiałe. Pani Skarbnik wyjaśniła Panu Radnemu, że widocznie jeden syn otrzymał już zmiany, natomiast drugi dopiero jeszcze otrzyma. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że za cztery lata „łomotnęli” taką sumę. Pan Wójt powiedział, że to wszystko wynika z przepisów prawa, a my jako gmina mamy obowiązek ustawowy. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy sprawa nakazów podatkowych została już wystarczająco wyjaśniona ? O zabranie głosu poprosił Pan Jędrzej Garkowski Wiceprzewodniczący Rady Gminy. Pan Przewodniczący Rady udzielił głosu. Pan Radny Jędrzej Garkowski wyraził swoje zdanie na temat sprawy nakazów płatniczych mówiąc, że zgadza się z tym, co powiedział Pan Przewodniczący Rady stawki były uchwalone w październiku, pracownicy geodezji dwa lata wstecz pracowali i ich „wypociny” były już w tamtym roku robione. Powiedział, że uważa, iż powstał błąd w naliczeniach i tyle tego. Należy się do tego przyznać i wziąć to „na pierś”. To, że Pan Radny Wyszygiel mówi, że te nakazy tak chodzą, to jest to racja, bo niektórzy mają współwłasność i w takich sytuacjach należy te nakazy powielać wielokrotnie. Mamy epidemię, sołtysów nie ma na posiedzeniach sesji i nawet jeśli powstał ten błąd, to czy należało dać te nakazy płatnicze dla poczty, czy dla sołtysów, aby zarobili parę groszy dla siebie. Pan Radny Garkowski podziękował. Pan Przewodniczący Rady zapytał Wójta czy ustosunkuje się do wypowiedzi Pana Radnego. Pan Wójt powiedział, że jeśli chodzi o roznoszenie nakazów, to nie wszyscy chcą się tym zajmować. Pani Skarbnik powiedziała, że to nawet nie jest tego typu kwestia. Pan Wójt powiedział, że przecież nikogo nie można zmusić do roznoszenia nakazów. Jeśli ktoś wyraził zgodę na roznoszenie, to roznosił nakazy płatnicze. Pani Skarbnik wyjaśniła, że sołtysi roznosili wymiar podatku i roznosili dla wszystkich. Zmiany są do konkretnych działek i trudno byłoby prosić sołtysa, żeby teraz przyszedł wziął dwie decyzje, a za jakiś czas wziął kolejne dwie decyzje. W większości są to osoby, które pracują prawie, że społecznie. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że to rozumie, ale jest jeden podatnik i cztery, pięć



nakazów i jakie to są wysokie koszty. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że można powiedzieć, że suma zgadza się, tylko po kilka razy przychodzi. Pani Skarbnik powiedziała, że to wszystko jest robione zgodnie z przepisami prawa. I jeśli podatnikowi zmieniamy wymiar, to gmina ma obowiązek podatnika poinformować. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że podatnik nawet nie będzie wiedział, z którego co płaci. Pani Skarbnik powtórzyła, że dlatego można zadzwonić i pracownicy Urzędu wszystko szczegółowo wyjaśnią. Dodała, że nie każdy musi wiedzieć, jak się czyta te nakazy, po to są Urzędnicy, żeby wyjaśnić. Obecnie jest tak, że są dwie osoby zatrudnione na wymiarze, jedna zajmuje się pracą, druga odbiera telefony i wyjaśnia mieszkańcom. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że tak samo jest ze śmieciami, w ubiegłym roku w kasie powiedziano mu, że nie zapłacił za śmieci, a powiedział, że wie dokładnie, że jest zapłacone, posiada kwity, a w komputerze nigdzie nie ma. Pani Skarbnik poprosiła Pana Radnego Franciszka Wyszygiel, aby przyszedł do Urzędu, wziął kwity i sprawa zostanie wyjaśniona. Pan Radny powtórzył, że płacił za śmieci, a w komputerze nic nie ma. Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli w faktycznie wszystko jest zapłacone, to na pewno jest w komputerze. Pan Radny twierdził, że Pani z kasy sprawdzała, i mówiła, że nie ma wpłat. Pani Skarbnik poprosiła o kwity i powiedziała, że sprawa zostanie wyjaśniona. Pan Wiceprzewodniczący Rady Gminy poprosił o głos. Pan Przewodniczący udzielił głosu. Pan Wiceprzewodniczący Rady Jędrzej Garkowski pokazał fakturę wystawioną przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy i powiedział, że są źle wystawiane faktury. Pan Radny Garkowski powiedział, że na fakturze jest kwota do zapłaty, jest też kwota korekty i kwota pomniejszona o korektę. Natomiast na rachunku widnieje kwota do zapłaty, która nie jest pomniejszona o korektę, po czym zapytał jak to zapłacić? Dodał, że starsza osoba, jak zajdzie do banku, to zapłaci kwotę wyższą, nie pomniejszoną o korektę. Starsze osoby nie znają się na tych rachunkach. Młodzi ludzie mają dostęp do internetu, płacą przez internet, a nie każdy starszy człowiek ma dostęp do internetu. Zapytał jak starsze osoby mają opłacać takie faktury? Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że był w Urzędzie Gminy, rozmawiał z osobą z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, nie w samym pokoju, lecz na korytarzu i prosił o załatwienie tej sprawy. Zapytał czy następne faktury będą wyglądały, jak ten który trzyma w ręku, z dwoma różnymi kwotami. Zwrócił się do Pana Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy i zapytał czy na kolejnych fakturach będzie już właściwa kwota? Zapytał skąd powstał ten błąd? Głos zabrał Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy i powiedział, że nie jest to błąd. Tłumaczył, że taki wygląd faktury wynika z programu księgowego. Pan Radny Jędrzej Garkowski zapytał ponownie Kierownika Zakładu



Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Kuźnicy jak opłacić taką fakturę ? Powiedział, że w banku nie da się opłacić tej faktury, ponieważ jest kilka różnych kwot na tej samej fakturze. Pan Kierownik powiedział, że wie o co chodzi. Dodał, że w Zakładzie obecnie jest taki, a nie inny system księgowy, może należałoby go zmienić na bardziej przyjazny dla petenta. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że wcześniej faktury były czytelne i właściwe. Pan Kierownik powiedział, że wynikało to z tego, że trzeba było uwzględnić korekty i program to tak dziwnie rozbudowuje, że faktura jest mało przejrzysta. Kierownik powiedział także, że była to „jednorazowa akcja” i więcej takich przypadków już nie będzie. Pan Radny Garkowski podziękował za wyjaśnienie. Pan Przewodniczący Rady Gminy dodał, iż podziela zdanie Wiceprzewodniczącego Rady, że jeśli byliby chętni sołtysi, którzy by chcieli roznosić różne dokumenty, to łatwiej by było, gdyby to właśnie sołtysi roznieśli nakazy podatkowe po raz kolejny i otrzymali za to przysłowiowe „parę groszy”. Natomiast do pozostałych zostały nakazy wysłane pocztą, tak jak mówiła Pani Skarbnik. Pan Przewodniczący powiedział, że jeżeli nakazy zostały wysłane do całej gminy pocztą, to kwota się zbierze; natomiast jeśli gminę wspomogli sołtysi i dostaliby „parę groszy”, to byłaby to cenna inicjatywa. Jak to było do końca się nie dowiemy. Przewodniczący Rady wyjaśnił, że Pan Radny Wysztygiel powiedział, że dostał kilka nakazów, ale nie powiedział z których lat. Wyjaśnił, że mówimy o nakazach za 2021 rok, które przysły do mieszkańców po raz drugi, dlatego że był błąd. Natomiast to, co mówił Pan Radny Wysztygiel, to do końca nie wiemy, bo Pan Radny nie powiedział za który rok nakazy otrzymał. Pan Przewodniczący Rady poprosił, żeby Pan Radny Wysztygiel sprawdził, którego roku nakazy dotyczą. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że mówił o sytuacji, gdzie nakazy dotyczyły działki syna w Kuźnicy i że otrzymał cztery nakazy dotyczące 2021 roku. Pan Przewodniczący Rady zapytał Pana Radnego czy na pewno dotyczą 2021 roku ? Pan Radny Wysztygiel potwierdził, że cztery nakazy dotyczą 2021 roku. Pan Przewodniczący Rady powiedział zwracając się do Pana Radnego Franciszka Wysztygiel, że jak otrzymuje nakaz, to otrzymuje nakaz całościowy na imię i nazwisko. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że na dzierżawę też otrzymuje i przychodzi po cztery, po pięć nakazów. Pan Wójt zapytał Pana Radnego ile współwłaścicieli na tej działce jest ? Pan Radny odpowiedział, że jest jeden właściciel i dodał: „co Wójt sobie myśli ?” Pan Wójt powiedział, że najpierw trzeba przeczytać i policzyć współwłaścicieli działki. Pan Radny dodał, że on już właścicielem działki nie jest. Pan Wójt powiedział, że też ma działkę i jest czterech współwłaścicieli i każdemu trzeba drukować nakaz oddzielnie i wysyłać. Pan Wójt zapytał Radnego czy żona nie jest współwłaścicielem ? Pan Radny Wysztygiel zapytał jak żona jest



współwłaścicielem, po czym dodał, że Wójt jest chyba śmieszny. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania ? Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad. pkt. 5

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poprosił Pana Wójta o przedstawienie sprawozdania Wójta o pracach w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady. Na XIII sesji Rady Gminy w dniu 19 marca 2021 r. powzięto 13 uchwał, które zostały przekazane do Wydziału Nadzoru i Kontroli Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku oraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku. W omawianym okresie międzysesyjnym wydano także 11 zarządzeń.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 4 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś ma pytania do Pana Wójta ? Nikt z Radnych nie miał pytań. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że ma pytanie dotyczące Zarządzenia Nr 169/21 z dnia 30 kwietnia 2021 r. w sprawie przyjęcia planu wykorzystania gminnego zasobu nieruchomości. Zarządzenie wyznacza lokale użytkowe i obiekty. W wykazie jest wpisany budynek po byłej szkole w Nowodzieli. Pan Przewodniczący Rady poprosił Wójta o wyjaśnienie. Pan Wójt powiedział, że pierwotnie cały obiekt był własnością gminy, część obiektu została sprzedana dla wojska, natomiast pozostała część jest własnością gminy, stąd wynika, iż budynek (sala gimnastyczna) znalazła się w wykazie. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że ma kolejne pytanie dotyczące Zarządzenia Nr 165/21 z dnia 06 kwietnia 2021 r. w sprawie Regulaminu Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Kuźnicy. Czy jest zapisane w regulaminie, że PSZOK jest czynny od czwartku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 14³⁰ z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy ? Jak mieszkaniec, który pracuje poza terenem gminy, może skorzystać z PSZOK-u ? Pan Radny Franciszek Wysztygiel zapytał gdzie jest ten PSZOK ? Pan Przewodniczący Rady odpowiedział, że PSZOK znajduje się na bazie ZGKiM, przy ulicy Rolnej. Pan Wójt powiedział, że Pan Radny Wysztygiel dokładnie wie, gdzie znajduje się PSZOK. Po czym dodał, że Pan Radny Franciszek Wysztygiel jest Radnym od wielu lat, a teraz mówi, że nie wie gdzie jest PSZOK. Pan Wójt powiedział, że jego poprzednik założył przecież ten PSZOK. Wójt powiedział, że jest zrobiony projekt na nowy PSZOK, że będą składane wnioski o dofinansowanie na budowę nowego PSZOK-u. Pan Radny zapytał w którym roku ? Pan Wójt powiedział, że Pan Radny Wysztygiel ciągle tylko ma jakieś docinki do osoby Wójta. Podkreślił, że teraz są prowadzone inwestycje na ponad 14.000.000,00 zł, po czym zwrócił się do Radnego Franciszka Wysztygiel i poprosił, żeby powiedział mu kiedy było prowadzonych

tyłe inwestycji w jednym roku ? Wójt powiedział, że jest mu bardzo przykro słuchać takich wypowiedzi ze strony Radnych. On wraz z urzędnikami starają się jak mogą, pozyskują wiele środków, a wszystko jest ciągle krytykowane, często niesłusznie na podstawie takich półprawd. Pan Przewodniczący Rady przypomniał Wójtowi, że pytał o dwa dni otwarcia PSZOK-u od 8⁰⁰ do 14³⁰ i jak mieszkaniec, który pracuje poza terenem gminy, jak może skorzystać z PSZOK-u ? Pan Wójt powiedział, że ludzie bywają na urlopach, więc w tym czasie mogą skorzystać z PSZOK. Dodał, że nie można dostosować godzin otwarcia PSZOK-u do każdego indywidualnie. Głos zabrał Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i powiedział, że numer jego komórki jest podany do publicznej wiadomości jako telefon alarmowy do zgłaszania awarii wodociągów i kanalizacji i Kierownik powiedział, że nie ma nic przeciwko temu, żeby jeśli ktoś ma taką pilną potrzebę, a nie ma możliwości zgłoszenia się w godzinach pracy, aby zadzwonił i zgłosił Kierownikowi ZGKiM potrzebę oddania odpadów. Pan Kierownik zorganizuje wtedy możliwość skorzystania z PSZOK poza godzinami wskazanymi w regulaminie. Pan Przewodniczący Rady podziękował za wyjaśnienie Kierownikowi, po czym powiedział, że ma jeszcze pytanie dotyczące formularzy. Po czym zapytał dlaczego w upoważnieniu do transportu mieszkańiec ma podawać PESEL ? Jeżeli te dokumenty zostają na bazie, to gdzie są przechowywane ? Pan Wójt powiedział, że wynika to z przepisów prawa. Przewodniczący Rady zapytał dlaczego PESEL-em ma dysponować Zakład Gospodarki ? To, że dysponuje w gminie, to jest co innego. Pan Wójt powiedział, że jak ludzie kupują węgiel, to też PESEL podają. I tu jest taka sama sytuacja, wynika to z przepisów prawa. Pan Przewodniczący Rady zapytał gdzie są przechowywane te dokumenty ? Pan Kierownik powiedział, że wszelka dokumentacja będzie przechowywana w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, dodał że rozumie, iż podanie bliższych danych służy temu, by wyjaśniać wątpliwości, które mogłyby wynikać po przyjęciu śmieci. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że mówi o tym, dlatego że PESEL jest bardzo newralgiczną daną i dodał, że jego zdaniem na takim dokumencie wystarczyło by napisać imię, nazwisko i adres zamieszkania. Pan Wójt powiedział, że teraz nawet w sklepie się podaje PESEL. Pan Przewodniczący Rady przyznał rację Wójtowi i powiedział, że Społem Białostok zażądało podania PESEL-u, aby wydać karty do sklepu. Powiedział, że uważa że jest to nadużycie. Pan Kierownik powiedział, że Zakład konsultował to ze swoim opiekunem RODO, dokumenty są przechowywane przez Zakład i Zakład odpowiada za to, aby dane nie wyciekły. Pan Przewodniczący Rady zwrócił się do Kierownika ZGKiM i powiedział, że w dniu dzisiejszym był na PSZOK-u, zawiózł materiały po remoncie i nikogo tam nie zastał po godzinie 10⁰⁰. PSZOK był otwarty i nikogo, tam nie było. Pan Kierownik



powiedział, że na terenie bazy Zakładu są kamery. Pan Przewodniczący odpowiedział, że owszem są i on na pewno będzie na kamerach w dniu dzisiejszym, ale pyta o co innego; skoro jest, że od 8⁰⁰ do 14³⁰ ma ktoś tam być, to dlaczego nikogo nie ma ? Ktoś powinien odbierać odpady. Pan Kierownik powiedział, że dobrze by było zadzwonić i poinformować, że się jedzie na PSZOK, bo jeden pracownik był w terenie, a sam Kierownik powiedział, że również nie był obecny na miejscu. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że w Zarządzeniu Wójta nie ma takiej informacji, że przed przywiezieniem odpadów należy telefonicznie poinformować Zakład, że wiezie się odpady. Dodał, że w takim razie należy wpisać taką informację w zarządzeniu. Pan Wiceprzewodniczący Rady Jędrzej Garkowski zapytał Pana Przewodniczącego Rady czy udało się wjechać na wagę i zważyć gruz ? Pan Przewodniczący odpowiedział, że nie wjeżdżał. Następnie zapytał Kierownika ZGKiM czy jest waga taka, na którą można wjechać przyczepą i zważyć gruz ? Pan Kierownik odpowiedział, że jest taka waga. Pan Radny Garkowski zapytał, w którym miejscu stoi ta waga ? Kierownik wyjaśnił, że jest to waga platformowa, są to dwie platformy z zestawem komputerowym i jeżeli ktoś ma większą ilość na przyczepie to można to zważyć. Pan Jędrzej Garkowski powiedział, że jeśli ktoś załóżmy ma 200 kg gruzu. Kierownik odpowiedział, że można zważyć taką wagą. Pan Wiceprzewodniczący Rady ponowił pytanie i zapytał, gdzie stoi ta waga ? Kierownik wyjaśnił, że jest to waga najazdowa. Została zakupiona, gdy Zakład woził odpady komunalne, zbierał od mieszkańców, ponieważ firma, która zajmuje się zbieraniem odpadów od mieszkańców ma obowiązek posiadać taką wagę. Pan Radny Garkowski zapytał gdzie waga stoi w tym momencie ? Pan Radny Wyszytygiel wykrzykiwał w tle, że taką wagę podkłada się pod koła. Kierownik odpowiedział, że leży na dyżurce na bazie Zakładu. Waga to dwie platformy wymiarów 60 cm x 60 cm plus walizeczka z komputerem. Pan Radny Jędrzej Garkowski zapytał po raz kolejny czy w tym momencie leży na bazie ? Kierownik powiedział, że na widoku nie zostawia. Pan Radny Garkowski zapytał czy na pewno leży na bazie, czy Kierownik ZGKiM jest świadomy tego, że w tym momencie waga leży na bazie ? Kierownik odpowiedział, że nie jest pewien czy w tym momencie leży na bazie, ponieważ gmina pożyczła do ważenia śmieciarek MPO i nie wie czy już wróciła na bazę, czy jeszcze nie. Pan Wójt powiedział, że na pewno jest na terenie gminy. Pan Radny Jędrzej Garkowski zapytał czy jest waga na terenie PSZOK-u ? Pan Wójt powiedział, że powinna być na terenie PSZOK-u. Pan Kierownik Zakładu Gospodarki powiedział, że na 100 % pewny nie jest czy w tej chwili znajduje się na terenie bazy. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że w dniach, w których PSZOK powinien funkcjonować, tej wagi nie ma. Dodał, że jest pewien na 100 %, że tej wagi na terenie PSZOK-u nie ma. Pan Kierownik ZGKiM zapytał Pana Radnego



Jędrzeja Garkowskiego czy sugeruje, że tej wagi w ogóle nie ma ? Radny zaprzeczył, po czym powiedział, że sugeruje, iż na PSZOK-u w tym momencie i w dni, w które PSZOK powinien funkcjonować tej wagi nie ma. Kierownik ZGKiM powiedział, że być może pracownik, który ważył śmieciarki MPO nie zwrócił jeszcze wagi do PSZOK-u, ale jeśli trzeba będzie to zwrócenie wagi to nie problem, żeby zorganizować tę wagę z powrotem. Pan Jędrzej Garkowski powiedział, że chwila moment to być może pracownik właśnie jedzie po wagę, dlatego Pan Przewodniczący nie mógł zdać swoich odpadów. Po czym podziękował za udzielenie głosu. Pan Przewodniczący zadał pytanie odnośnie Zarządzenia Nr 151A/21z dnia 14 kwietnia 2021 r. w sprawie uchylenia zarządzenia Nr 151/21 Wójta Gminy Kuźnica z dnia 14 stycznia 2021 r. w sprawie zmian budżetu gminy na 2021 rok. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że w uzasadnieniu dokonano zmian wydatków inwestycyjnych polegających na zmniejszeniu planu wydatków w zakresie planowanej do przekazania dotacji dla Powiatu Sokólskiego na dokumentację przebudowy drogi powiatowej 1259B Zalesie – Achrymowce – Starowlany – Popławce na terenie Gminy Kuźnica w związku ze zrealizowaniem zadania w poprzednim roku budżetowym i żeby to zostało, to dziś nie trzeba by było podejmować kolejnej uchwały. Pan Wójt poprosił Panią Skarbnik, aby wytłumaczyła zebranych sedno sprawy. Pani Skarbnik powiedziała, że pieniądze, które były przeznaczone na tę dokumentację próbowała wraz z Panem Wójtem przesunąć na inne zadania. Od stycznia zmieniło się prawo i okazało się, że Wójt nie ma prawa przesunąć wydatków inwestycyjnych na nowe zadania ani zdejmować zadań, które nie będą wykonywane. I to o czym mówił Przewodniczący Rady, to była dotacja na dokumentację, na pierwszy etap realizacji tego zadania. Te pieniądze zostały z budżetu usunięte, innymi słowy zostały przekazane na inne zadanie podczas sesji, która odbyła się w marcu 2021 r. Uchwała, która na dzisiejszej sesji nie weszła do porządku obrad dotyczy drugiej fazy tego zadania, a więc realizacji. Skarbnik powiedziała, że to, o czym mówił Przewodniczący nie dotyczy tej samej rzeczy. Za każdym razem, by przekazać pieniądze dla Powiatu Sokólskiego na jakąkolwiek inwestycję oprócz zmian do budżetu, potrzebna jest jeszcze uchwała Rady Gminy, która obliguje Wójta do podpisania porozumienia. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że o ile pamięta, to uchwała budżetowa, budżet na nowy rok, został uchwalony do końca roku ubiegłego i na nowy rok. Pani Skarbnik potwierdziła i powiedziała, że projekt był przygotowany w listopadzie, a budżet uchwalany był 28 bądź 29 grudnia 2020 r., natomiast informacja z Powiatu o tym, że pieniądze jednak powinny być przekazane w roku 2020 wpłynęła w ostatnich dniach grudnia. Pani Skarbnik powiedziała, że nie pamięta czy to było przed sesją czy już po sesji. Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli ma jakieś zmiany do budżetu, to nie jest w stanie wprowadzić



ich „na kolanie”. Zobrazowała, iż budżet to nie jest portmonetka, gdzie można przełożyć pieniądze z jednej do drugiej, wiąże się to z wieloma innymi rzeczami. Mimo że dotacja była przekazana na koniec roku 2020, to jest także ujęta w roku 2021. Pan Przewodniczący Rady podziękował za wyjaśnienie. Pan Wójt zabrał głos i powiedział, że jeśli ta uchwała, której nie uwzględnił Przewodniczący, nie będzie przyjęta podczas dzisiejszej sesji, to procedura przetargowa przeciągnie się. Pan Wójt powiedział, że nie wie o ile. Wójt dodał, że wspólnie z Powiatem Sokólskim, Gmina Kuźnica dostała 70% dofinansowania, 60 % z Funduszu Dróg Lokalnych i 10 % z „covidowego”. Wartość całego zadania wynosi 13.000.000,00 zł. Natomiast 1.900.000,00 zł to środki, które jeszcze w przyszłym roku należy zabezpieczyć. Wynika to stąd, że Powiat postanowił ze względu na wzrost cen jak najszybciej ruszyć z przetargiem, więc jest potrzebna taka uchwała. Jeżeli ta uchwała nie zostanie podjęta podczas dzisiejszej sesji, to wszystko przesunie się w czasie, procedury się przesuną, a w międzyczasie wzrosną ceny i będzie to skutkowało tym, że wkład własny powiatu i wkład własny gminy wzrosnie o jakąś kwotę. Wójt powiedział, że niestety, ale tak to funkcjonuje. Chodzi o to, że podjęcie uchwały skutkuje szybką możliwością uruchomienia procedury przetargowej, a wszystkim zależy, aby te koszty były jak najniższe. Im wcześniej i szybciej przeprowadzi się procedurę, to koszty są niższe. A wiadomo, że ceny wykonywania robót drogowych rosną drastycznie. Taka decyzja o nie wpuszczeniu uchwały do porządku obrad skutkuje dodatkowymi wydatkami. Pan Przewodniczący Rady podziękował i przeszedł do kolejnego punktu.

Ad. pkt. 6

Pan Przewodniczący poprosił Pana Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zwolnienia samorządowego zakładu budżetowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy z obowiązku wpłaty nadwyżki środków. Kierownik Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powiedział, że Zakład na koniec roku wygospodarował nadwyżkę w kwocie nieco powyżej 66.000,00 zł. Powiedział, że miał możliwość i przyjemność przedstawiać na Komisjach Radnym ten temat. Poinformował zebranych, że Państwo Radni zaakceptowali projekt uchwały, po czym zwrócił się do Radnych z prośbą o zaakceptowaniu projektu uchwały podczas sesji. Następnie odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Pan Radny Jędrzej Garkowski stwierdził, że te pieniądze nie istnieją. Pan Kierownik wyjaśnił, że są to pieniądze wirtualne. Wyjaśnił kolokwialnie, że na koniec roku nastąpiła „stop klatka” i taka kwota została uchwycona, co nie znaczy że te pieniądze leżą na koncie i czekają. Pan Radny



Jędrzej Garkowski zapytał Kierownika dlaczego o tym na Komisjach nie było mówione. Kierownik powiedział, że mówił o tym na posiedzeniach Komisji Rady.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Kultury, Oświaty i Spraw Publicznych Pani Radna Dorota Kułak odczytała pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 5 do oryginału protokołu.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 6 do oryginału protokołu.

Następnie Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos. Po czym sam zapytał Kierownika ZGKiM, że te środki nie istnieją, więc wodomierze nie mogą za nie zostać zakupione. Chyba, że będą to wodomierze wirtualne. Kierownik wyjaśniał, że mówił, iż ta kwota figurowała na koniec roku jako nadwyżka budżetowa. Natomiast jeśli chodzi o wodomierze, to nie są wirtualne. Wodomierze ze zdalnym odczytem zostały zamontowane w liczbie 48 i posiada na stanie 20 zakupionych takich wodomierzy. Wszystkie przyłącza już są robione wyłącznie z wodomierzami nowymi z radiowym odczytem. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że zamontowanie wodomierzy będzie niemożliwe, ponieważ Kierownik w Zakładzie nie posiada pracowników. Kierownik odpowiedział, że pracowników do wymiany wodomierzy ma, pozostaje kwestia zakupu wodomierzy. Wodomierz kosztował w ubiegłym roku około 200,00 zł i powiedział, że ma już informacje, iż ceny wodomierzy wzrosną o około 5%. Wszystko podrożeje. W niektórych lokalach wodomierze dosłownie wychodzą ze ściany, więc nie jest to tylko kwestia wymontowania starego wodomierza i zamontowania nowego, tylko należy dokonać przeróbek, a na to potrzebne są pieniądze. Kierownik powiedział, że jeśli Zakład wygospodaruje jakąś nadwyżkę, to jej „nie przejada”, tylko przeznacza przede wszystkim na zakup wodomierzy oraz usuwanie awarii. Kierownik powiedział, że zakładał, iż pierwszy kwartał będzie ciężki dla Zakładu, a okazało się że całe pierwsze półrocze jest ciężkie, ponieważ Zakład utracił pracę – nie wywozi odpadów od mieszkańców i trzeba było zwolnić pracowników. Zwalnianym pracownikom należało wypłacić „trzynastki”, wypłaty, odprawy ludziom, którzy fizycznie już nie pracowali albo nie mieli chęci pracować, dlatego pierwsze półrocze jest ciężkie dla Zakładu. Kierownik powiedział, że dodatkowej pracy nie mieli od kilku dni. Dodał, że od kilku dni Zakład robi przyłącza, więc jest szansa, iż Zakład się odkuje mówiąc potocznie. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, iż nie rozumie jak to Zakład nie miał pracy skoro była zima? Kierownik odpowiedział, że tak była zima, Zakład spalił paliwo, które posiadał w rezerwie. Dodał, że dużą sumę pieniędzy Zakład przeznaczył



na naprawę sprzętu, ponieważ ciągniki „się posypały”. Pan Radny Garkowski zapytał Kierownika dlaczego Zakład nie wykorzystał tego faktu, że nie posiada sprzętu i nie zamówił podmiotów zewnętrznych do usługi odśnieżania. Pan Kierownik odpowiedział, że podmioty zewnętrzne gmina zamawiała. Pan Radny Jędrzej Garkowski zapytał Kierownika dlaczego on tego nie zrobił ? Kierownik odpowiedział, że to nie są jego kompetencje. Pan Radny Jędrzej Garkowski podsumował, że to była dla Zakładu szansa „złapać” podwykonawcę. Po czym przeszedł do kolejnej sprawy, tj. sprawy liczników i zapytał Kierownika, że jeśli są trudne warunki, to czy da się wymienić chociaż jednej licznik na dzień. Kierownik odpowiedział, że tak. Pan Radny zapytał ile liczników Zakład jest w stanie wymienić, gdy są dobre warunki. Kierownik odpowiedział, że trudno powiedzieć. Pan Radny zapytał ile dokładnie pięć, dziesięć liczników czy dwa ? Kierownik odpowiedział, że nawet do pięciu. Pan Radny stwierdził, że około tydzień pracy i liczniki powinny być powymieniane. Po czym zapytał Kierownika co w takim razie robił, że ta sprawa nie jest jeszcze załatwiona ? Kierownik ZGKiM powiedział, że należy jeszcze doliczyć kwotę na zakup wodomierzy. Następnie powiedział, że jeśli chodzi o odśnieżanie, to Zakład wydał dużą sumę pieniędzy na remonty sprzętu, ponieważ sprzęt był ciągle użytkowany i kolokwialnie mówiąc się posypał, szczególnie ciągnik PRONAR. Kierownik powiedział, że Zakład z własnych zaoszczędzonych pieniędzy kupił dmuchawę do śniegu, która jego zdaniem świetnie się sprawdziła w tych warunkach, które były. Pan Radny Jędrzej Garkowski podsumował, że Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej prowadzony przez obecnego Kierownika upada. Po czym dodał, że wnioskuje o rozwiązanie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ponieważ w takich warunkach jak on istnieje bez sensu jest jego istnienie tego tworu. Kierownik poprosił Radnego o uzasadnienie likwidacji Zakładu. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że uważa, iż należy zrezygnować z przekazania tych pieniędzy dla Zakładu, ponieważ nie widzi sensu bytu tego Zakładu w tej formie, po czym podziękował za udzielenie głosu. Pan Kierownik ZGKiM powiedział, że Zakład odśnieżał drogi po stawkach zmniejszonych do 50% normalnych stawek, które oferują firmy prywatne. Dodał, że rozmawiał z właścicielem prywatnej zwirowni, który wysyłał do odśnieżania samochody oraz równiarki i stawki wynosiły tam 300 zł za godzinę pracy. Właściciel owej zwirowni powiedział, że jeśli ktoś oferuje niższą cenę niż podana, to nawet nie wysyła sprzętu. Kierownik mówił, że Zakład pracował za połowę takiej ceny. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział do Kierownika ZGKiM, że ustalenie cen to obowiązek Kierownika Zakładu i za ustalone ceny pracować. Kierownik potwierdził słowa Pana Radnego Jędrzeja Garkowskiego i dodał, że się nie uskarża. Następnie powiedział, że kiedy przyszedł do pracy do Zakładu to



w planie Zakład miał założone pozyskanie 50.000,00 zł tytułem odśnieżania. Odśnieżania praktycznie rok temu nie było. Na ten rok założono w planie 30.000,00 zł, wykonane zostały usługi dla gminy na ponad 70.000,00 zł. Kierownik powiedział, że jego zdaniem dobrze Zakład wywiązał się z usługi odśnieżania. Pan Radny Jędrzej Garkowski zwrócił Kierownikowi ZGKiM uwagę ilu nietrafnych zakupów dokonał ZGKiM: samochody, maszyny do oczyszczania, dmuchawy, a sprzęt jak sam Kierownik powiedział uległ zniszczeniu. Kierownik zaprzeczył jakoby tak mówił o sprzęcie. Następnie powiedział, że chce się pozbyć jednego ciągnika, którego zakup był nieporozumieniem. Kierownik chce go zamienić na inny normalny ciągnik, który da się eksploatować i który nie będzie sprawiać problemów w eksploatacji. Kierownik ZGKiM zwrócił się do Pana Radnego Jędrzeja Garkowskiego i powiedział, że jeżeli Pan Radny chce rozwiązać Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, to kto powymienia wodomierze i za jakie pieniądze ? Pan Radny odpowiedział, że w tej chwili nie wie, ale zobaczy jak to będzie. Kierownik powiedział, że zapewne wodomierze powymienia jakaś firma, lecz za stawki dwukrotnie większe. Dodał, że jeśli będzie ogłoszenie, iż gmina szuka firmy, która powymienia na terenie gminy wodomierze to ktoś się zawsze znajdzie, tylko za jakie pieniądze. Po czym stwierdził, że za takie pieniądze, za które wymienia wodomierze Zakład, nikt się tego nie podejmie. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że wtedy będzie to jedynie kwestia zapłacenia za wymianę wodomierzy, a nie utrzymywania Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Kierownik odpowiedział, że sądzi, iż gminy nic nie kosztuje utrzymanie Zakładu, bo Zakład zarabia sam na sobie póki co. Pan Radny opowiedział, że może i tak, może Zakład się utrzymuje, ale też dlatego że Rada przekazuje pieniądze. Kierownik powiedział, że pieniądze są przekazywane, ale za konkretne usługi. Przekazują Państwo pieniądze za odśnieżanie, bo Zakład odśnieżał drogi i zarobił. Pan Radny Bogusław Stelmaszek zapytał Kierownika ZGKiM co z usługą równania dróg ? Dodał, że w okolicach jego wsi w tym roku jeszcze równiarki nie widział. Kierownik Zakładu Gospodarki odpowiedział, że jeśli chodzi o równiarkę to jej zakup również był nieporozumieniem. Pan Radny Stelmaszek powiedział, że może po innych drogach jeździ, ale z tego co widział to równiarka przyjeżdża do Łowczyk, obok ich wsi zawraca się i jedzie z powrotem. A później musi jechać drugi raz, żeby drogę porównać. Kierownik powiedział, że jest to stary sprzęt, części do tego sprzętu są osiągalne, co prawda z trudem, ale są osiągalne, przy czym inwestowanie w ten sprzęt jest kolokwialnie mówiąc „studnia bez dna”. Kierownik powiedział, że już nad tym rozmyślał i w takiej sytuacji, kiedy Zakład robi usługi za nieduże pieniądze i Zakład te pieniądze praktycznie traci i wychodzi delikatnie mówiąc na zero,



ponieważ to, co uda się zarobić trzeba przeznaczać na zakup części zamiennych. Z kolei zakup równiarki to wydatek rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Radny powiedział, że jak była kupowana równiarka to wtedy w tamtym czasie lepszej równiarki nie było. Kierownik ZGKiM powiedział, że tej równiarki nie sprzeda, gdyby chciał ją sprzedać to tylko jako złom, ponieważ nikt kto zajmuje się równiarkami tego sprzętu nie kupi. Jest to bardzo stary sprzęt. Nikt takiego sprzętu nie chce. Z kolei wyzbyć się go to będzie argument dla Pana Wiceprzewodniczącego Rady, że Kierownik likwiduje Zakład, bo wyzbywa się wszystkiego. Kierownik przypomniał zebranych, że Zakład Gospodarki Komunalnej „wypadł” z wywozu odpadów nie dlatego że był źle zarządzany, tylko dlatego że była pewna zmowa. Firma, która teraz obsługuje gminę wozi odpady na spalarnię do Białegostoku przy ulicy Andersa. Natomiast Zakład woził odpady o 100 km dalej do Ostrowi i nie było możliwości, żeby załatwić tę sprawę inaczej. I te przepisy prawne funkcjonują po dzień dzisiejszy i nikt nie zamierza tego usuwać. Pan Radny Franciszek Wysztygiel wtrącił, że za rok będzie drożej. Pan Przewodniczący Rady powiedział zwracając się do Kierownika ZGKiM, że „wypadł” z dowozu uczniów, bo okazało się że w przetargu dowóz uczniów wyszedł dużo taniej. Od jakiegoś czasu uczniowie nie są dowożeni do szkół, ponieważ wybuchła pandemia, ale firmie zewnętrznej nie płaci się za ten okres, a Zakładowi trzeba by było płacić. Jest to oszczędność. Następnie Przewodniczący Rady zapytał kiedy była zakupiona równiarka ? Pan Radny Wysztygiel powiedział, że z piętnaście lat temu. Następnie zapytał jaka jest amortyzacja sprzętu ciężkiego ? Pięć lat ? Dodał, że to nie był kupiony nowy sprzęt. Przewodniczący powiedział, że staraniem starej Rady dla Zakładu, Pan Radny Wysztygiel pamięta, był wtedy Radnym, została zakupiona równiarka, która bodajże od 2010 roku – jest to jedenaście lat spełniała swoją funkcję. I zapytał zebranych czy nie spełniała swojej funkcji ? Czy gmina musiała wynajmować do równania dróg firmy zewnętrzne ? Było tak, że drogi były równane. Mimo wielokrotnych apeli do Pana Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce, które nic nie dały, drogi na terenie naszej gminy, były równane w ostatniej kolejności, jak już drogi przymarzły. Jak w Zakładzie pojawiła się równiarka to zaczęto gminę Kuźnica traktować trochę inaczej, że gmina posiada swój sprzęt. I zapytał Radnych, który z nich nie występował do Wójta, żeby wysłać równiarkę do jego okręgu, aby porównać drogi ? Przewodniczący Rady powiedział, że zgadza się z tym, iż sprzęt się starzeje. Przypomniał zebranych, że Pan Wiceprzewodniczący mówił o zakupach w Zakładzie, które były nie trafione. Zostały do Zakładu też zakupione samochody do wywozu nieczystości bodajże na koniec roku. Kierownik ZGKiM zapytał o jakim samochodzie mówi Przewodniczący ? Przewodniczący powiedział, że o samochodzie skrzyniowym. Kierownik powiedział, że został zakupiony w

styczniu 2020 r. Kierownik powiedział że jakby tego było mało to zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska firma wywożąca odpady komunalne musi spełniać określone wymogi. Państwo, którzy przyjechali na kontrolę z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku wyjęli owe Rozporządzenie, zaczęli po kolei czytać i sprawdzać co Zakład posiada, a czego nie. Waga samochodowa, o której już podczas sesji było mowa, także jest w tym Rozporządzeniu. Obowiązkiem firmy, która odbiera śmieci od mieszkańców jest posiadanie pięciu samochodów do wywozu śmieci. Zakład w tamtym momencie posiadał trzy samochody. W styczniu 2020 r. został zakupiony samochód, o którym wspominał Przewodniczący oraz dwie śmieciarki. Kierownik powiedział, że wszystko było zgodnie z przepisami, musiał podpisać umowę wynajmu z firmami prywatnymi dwóch samochodów i w ten sposób wymagania podstawowe zostały spełnione. Pan Radny Jędrzej Garkowski zapytał o dwa samochody, na które Kierownik ZGKiM podpisał umowę wynajmu. Zapytał do czego one służą? Kierownik wyjaśnił, że jeden to „hakowiec”, a z drugiej firmy to samochód ciężarowy, skrzyniowy. Tłumaczył, że wymogiem ustawowym muszą być dwie śmieciarki minimum lub bodajże trzy i dwa samochody bez kompresji odpadów, do przewozu odpadów selektywnie zbieranych. Należało to załatwić w ten sposób, że Zakład formalnie te samochody miał. Pan Radny Franciszek Wysztygiel wstał i powiedział do Radnych, że kłóć się nie wiadomo o co. Na co Pan Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że nikt tu się nie kłóci, jedynie wyjaśniane są pewne rzeczy. Pan Radny Franciszek Wysztygiel nadal kontynuował swoją wypowiedź mówiąc, że aby Zakład Gospodarki funkcjonował potrzeba „kupu kasy”, a sprzęt trzeba kupować nie byle jaki, tylko za konkretne pieniądze. Dodał, że Pan Przewodniczący mówił, że sprzęt używany jest od około dziesięciu lat, a sprzęt w dobrej eksploatacji, po 10 latach nie nadaje się do użytku. Na co Pan Przewodniczący powiedział, że właśnie to Pan Kierownik powiedział, po czym zapytał Pana Radnego Franciszka Wysztygiel czy słyszał co mówił Kierownik? Radny Odpowiedział, że tak słyszał i dodał, że to tak jakby sprzętu w Zakładzie nie było. Przewodniczący Rady powiedział, że jak ten sprzęt już był to nikt nie zastanawiał się nad nim, tylko sprzęt był używany. Jak kupowano sprzęt to jeździli po niego pracownicy z gminy, jeździł były Kierownik ZGKiM, jak zobaczyli park maszynowy, z którego był kupowany sprzęt, to kolokwialnie mówiąc „zrobili duże oczy”, że tak może wyglądać park maszynowy. Pan Radny Franciszek Wysztygiel powiedział: „a jak wygląda ten park maszynowy, toż to wszystko starocie w Zakładzie”. Pan Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie mówi o parku maszynowym Zakładu, tylko tamtym skąd kupiona była równiarka. Dodał, że jeśli sprzętu się używa, a na bieżąco nie konserwuje, nie usuwa usterek to potem są problemy. Każdy sprzęt się zużywa. Pan Przewodniczący Rady zapytał Pana Radnego



Wysztygła co ile lat kupuje ciągnik ? Pan Radny odpowiedział, że wymienił cały swój park maszynowy. Kierownik Zakładu powiedział, że Zakład od czasu do czasu równał drogi, natomiast firmy prywatne, które wyłącznie żyły z budowy i naprawy dróg cały czas na tym zarabiały cały czas na tym zarabiały. Zakład wyjeżdżał od przypadku do przypadku, a takie firmy pracowały cały czas, dlatego ich równiarki są nowocześniejsze, niż ta znajdująca się w Zakładzie. Kierownik powiedział, że zastanawia się co z nią ma zrobić. Uważa, że nie ma sensu kupować równiarki, ponieważ nie ma na to środków. A sama równiarka nie jest w stanie na siebie zarobić w ciągu na przykład dziesięciu lat, więc po co ją kupować ? Kierownik powiedział, że nie chce rezygnować z równania dróg, ponieważ to jednak swój sprzęt, jakoś te drogi równa za niewielkie pieniądze. Równanie i profilowanie dróg przez ZGKiM będzie mniej kosztowało niż wynajęcie firmy prywatnej dopóki Zakład jest w stanie to robić. Na razie za te usługi Zakład wychodzi na zero. Dobrze, że nie musi dokładać do tej usługi. Pan Radny Franciszek Wysztygiel zgłosił chęć zadania pytania. Przewodniczący Rady udzielił głosu. Pan Radny powiedział, że ma zapytanie odnośnie drogi powiatowej na Długosielce. Powiedział, że nie wie czy była akurat tam równiarka. Na drodze zrobiło się koryto i można by to było poprawić. Tej drogi jest osiem metrów, a wyszło niecałe pięć. Jak się płaci pieniądze, żeby równać to trzeba równać. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że tyle piasku zostało na poboczu, po czym zademonstrował. Pan Przewodniczący zwrócił się do Wójta i powiedział, że o tym, o czym mówi Pan Radny była mowa na sesji podczas obecności Pana Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce. Drogi nie są oskarpowane, że robi się koryto i drogą płynie woda. Przewodniczący Rady powiedział też, że z tego co mówił Kierownik ZGKiM wynika, że wszelkie dotąd robione zakupy w ZGKiM są nietrafione, bo sprzęt jest przestarzały. Kierownik ZGKiM zaprzeczył i powiedział, że nie można tak powiedzieć, że wszystkie zakupy są nietrafione. Dodał, że trzeba przyznać, iż w czasie akcji odśnieżania „ciągniki dostały w kość”, ponieważ jeździły codziennie po kilkanaście godzin. Przy czym, że do URSUSA 914 praktycznie tylko dolewane były olej i paliwo. Natomiast PRONAR, który był przeglądany, uszczelniany przed akcją odśnieżania, „posypał się” znowu i także w trakcie odśnieżania. Kierownik powiedział, że chciałby się pozbyć tego ciągnika i kupić starego, pocziwego, dużego URSUSA, który robi to samo. Części do URSUSA są tanie, ogólnodostępne i jest to sprzęt niezawodny. Nie ma pięciu dźwigni zmiany biegów. Pan Radny Wysztygiel powiedział do Kierownika ZGKiM jakie pieniądze, taki sprzęt. Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś z zebranych chce jeszcze zabrać głos. Po czym sam Przewodniczący zapytał czy jest sensowne dawanie tych pieniędzy dla Zakładu, z których i tak nic nie zostanie zrobione. Pani Skarbnik powiedziała, że decyzja o przekazaniu



ładź nie pieniędzy Zakładowi należy do Państwa Radnych. I nie ma tu założenia, że jest to sensowne ładź nie. Jeżeli nie dajemy dla naszego Zakładu pracy, nie dajemy im dróg do równania to Zakład nie ma pieniędzy i nie ma możliwości utrzymywania pracowników ani zakupywania jakiegokolwiek sprzętu. Jeżeli mamy wykonywanie tych zadań firmom prywatnym to jest tak, że zadania są czasem zrobione dobrze, ale czasem są zrobione tak jak mówił Pan Radny o drodze powiatowej. Tamtą drogę robiła na pewno prywatna firma. Droga powiatowa, więc Powiat równa. Skarbnik powiedziała, że jest część zadań, które muszą być realizowane w gminie, ponieważ na przykład gmina nie jest w stanie oddać wodociągów. Wodociągi muszą być w gminie. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że zgadza się z Panią Skarbnik. Dodał, że trzeba te pieniądze dać Zakładowi, bo na wynajmie wiadomo jak to jest. Pan Wójt dodał, że zawsze tak jest, że pierwszy rok jest pięknie i ładnie, potem równie bywa. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że on to już nie, ale jego synowie mają dobry sprzęt, mogliby odśnieżać, bo mają czym, ale niech Zakład funkcjonuje, trzeba inwestować w Zakład. Pan Wójt powiedział, że będzie ogłaszany przetarg na dowożenie i okaże się jakie będą ceny, bo zazwyczaj tak jest, że wszystkie firmy, które wchodzą na rynek dają niskie ceny, żeby zachęcić, żeby tylko wejść, a potem równie bywa. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że pewnie tak samo jak mówi Wójt będzie ze śmieciami. Pani Skarbnik, że jeśli chodzi o dowożenie to trzeba pamiętać o jeszcze jednej rzeczy, że rok poprzedni był wyjątkowy i gdyby to Zakład dowoził dzieci, to Zakładowi trzeba by było zapłacić, że są ci pracownicy. Następnie powiedziała, że należy pamiętać o jeszcze jednej rzeczy w związku z dowożeniem dzieci przez firmę prywatną a dowożeniem przez Zakład. A mianowicie Zakład, aby dowozić dzieci musi mieć kierowców na etacie, który tak faktycznie jedzie rano i popołudniu. Gmina nie ma możliwości zatrudnienia takiego kierowcy na umowę zlecenie lub na jakąś część etatu, bo gdzie znajdziemy takiego pracownika. Druga sprawa to przy dowożeniu dzieci muszą być zatrudnione opiekunki. Nie można było ich zatrudnić na umowę zlecenia ani na część etatu, ponieważ jest to jednostka administracyjna, rządowa, samorządowa. Jeśli byśmy tak zatrudniali to pierwsza kontrola wyciągnęłaby konsekwencje, że pracownik nie jest zatrudniony tak jak trzeba. Jeżeli w urzędzie coś się pracownikowi nie podoba to szybko jest składany donos to Państwowej Inspekcji Pracy. Natomiast firmy prywatne mogą zatrudniać pracowników na umowy zlecenia. Kierowca zatrudniony przez firmę prywatną w czasie, kiedy dzieci mają lekcje, to on ma inne kursy. Nie dowozi dzieci, tylko realizuje inne zadania. I to jest ta różnica. Jak byli zatrudnieni kierowcy, to gmina nie była w stanie ich wykorzystać, tak jak wykorzystują ich firmy prywatne. Pan Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że nie ma już czym dowozić. Pani Skarbnik powiedziała,



że to inna sprawa, że nie mamy czym wozić. Gdyby jednak gmina musiała nadal dowozić dzieci do szkół, gdyby w jakiś sposób została zmuszona, to trzeba by było to zrealizować, bo jest to zadanie własne gminy. Gmina musiałaby kupić autobus, ale nie zrobiłaby jakiejś drogi. Nie ma czegoś takiego, że wystarczy gminie na to, na to i na to. To jest wybór: albo przebudowujemy którąś drogę, albo doposażamy Zakład. Pan Wójt proponuje, a Państwo Radni podejmują decyzje. Pan Radny Wysztygiel wtrącił, że aby dowozić dzieci to trzeba cały tabor. Pani Skarbnik wyjaśniła, że to nie wynika tylko i wyłącznie z tego, że gmina zrezygnowała. Autobusy już były stare, wysłużone. Jedną z przyczyn, że została podjęta taka, a nie inna decyzja było to, że jak wozi Zakład to są wyższe koszty bieżące oraz wiązało się to z tym, że gmina musiała inwestować w ten tabor. I została podjęta decyzja, że gmina spróbuje dowozić dzieci za pomocą firmy prywatnej. Na dzień dzisiejszy gmina ma z tego same plusy. Pan Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej poprosił, aby zebrani nie stosowali takich określeń, że gmina Zakładowi coś daje, ponieważ gmina niczego Zakładowi nie daje. Następnie powiedział, że jego pierwsze kontakty jak zaczynał pracę w Zakładzie z Panią Skarbnik były tego rodzaju, że jak przychodził po pieniądze, to Pani Skarbnik mówiła Panie Kierowniku proszę przynieść faktury, a ja Panu dam pieniądze. I wszystko odbywa się na tej zasadzie. Powiedział, aby Państwo Radni nie uważali, że gmina coś daje Zakładowi. Gmina Zakładowi płaci za konkretne usługi. Jeżeli Zakładu nie będzie to gmina będzie płacić dwa razy wyższe pieniądze za identyczne usługi. Poza tym likwidacja Zakładu wiązałaby się z tym, że Zakład zostałby ograniczony do roli opiekuna sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Kierownik powiedział, że w tej chwili Zakład ma „schody” z Wodami Polskimi, ponieważ nie chcą zatwierdzić nowej taryfy. Już taryfa została odrzucona. Zakład będzie składał wniosek ponownie. Kierownik tłumaczył, że Wody Polskie zatwierdzają taryfy tylko tym gminom, które nie podnoszą cen. Podwyżka cen nie wynika z kosmosu, tylko wynika z pewnych słupków. Zakład na przestrzeni trzech lat poniósł pewne koszty i z tych kosztów w oparciu o wskaźniki inflacji zostają wyliczone koszty na trzy kolejne lata. Nie jest to koncert życzeń. Do tych kosztów Zakład nie wlicza amortyzacji, ponieważ gmina Zakładowi kupuje sprzęt i przekazuje Zakładowi. Nie jest też naliczana marża z zysków. Mimo to Wody Polskie mają zastrzeżenia. Kierownik powiedział, aby zebrani wyobrazili sobie, jakie zastrzeżenia by miały Wody Polskie, gdyby siecią wodociągową opiekowałaby się prywatna firma. Firma prywatna przedstawiłaby gminie rachunki za usuwanie awarii. Kierownik powiedział abstrahując, że na początku jego pracy, kiedy nie był jeszcze zorientowany o co chodzi, zdarzyła się awaria w Kuścińcach. Przy okazji okazało się, że trzeba wymienić hydrant, dwie zasuwę i generalnie koszt wyniósł około 3.500,00 zł. Kierownik mówił, że udał się do Wójta, powiedział, że była



awaria, zostały wymienione pewne rzeczy, a Pań Wójt powiedział Kierownikowi, że Zakład otrzymuje za to opłatę abonamentową. 1000 wodomierzy czyli 24.000,00 zł rocznie opłaty abonamentowej. A Kierownik jednym występem „przejadł” 3.500,00 zł. Kierownik powiedział, że trzeba się z pieniędzmi liczyć. Dodał, że teraz Wody Polskie nie podnoszą ceny, ponieważ jest tendencja taka, aby nic nie drożało. Tak dalej funkcjonować nie można. Koszty są wysokie, jest dużo nieszczelności wodociągów, jest konieczność wymiany bardzo wielu elementów sieci wodociągowej i Zakład to zrobi najtaniej. A mimo to Zakład ma problemy z Wodami Polskimi, bo Wody Polskie uważają, że to jest za drogo. Kierownik powiedział, że nie spieszyłby się z pomysłem likwidacji Zakładu. Dodał, że nie chce, aby Państwo Radni dawali pieniądze Zakładowi tylko, aby Państwo Radni dali Zakładowi robotę. Zakład zarobi, a zyska to, co uda się „wykroić”. Pan Radny Wysztygiel wtrącił, że Kierownik ZGKiM chce, aby gmina uczciwie płaciła Zakładowi. Kierownik zwrócił się do Radnego, że na to akurat nie narzeka. Pan Przewodniczący Rady zapytał jaka jest opłata abonamentowa w Sokółce, w Białymstoku za wodomierz, po czy poprawił się za punkt przyłączeniowy ? Wyjaśnił, że to nie jest za wodomierz, jest to uproszczenie. Jakiej wielkości jest opłata abonamentowa ? Kierownik odpowiedział, że była chyba 5,00 zł. Przewodniczący Rady powiedział, że u nas w gminie wynosi 2,00 zł. Kierownik powiedział, że chce podnieść o 20%. Pan Radny Wysztygiel pytał w tle czy chcą podnieść opłatę ? Pan Przewodniczący rady wyjaśnił, że opłata abonamentowa jest za gotowość dostarczania wody, a nie za wodomierz. Przewodniczący powtórzył, iż jest to opłata za gotowość dostarczania wody, a nie za wodomierz jak się to utarło. To, że w tym koszcie Zakład ma wymienić wodomierz to jest inna rzecz. Teraz nowy wodomierz jest na koszt Zakładu, bo on jest z zarządzającym wodociągów gminnych. Jeżeli jest poważna awaria na wodociągu gminnym, to Wójt powinien zapłacić. Pani Skarbnik zaprzeczyła. Pan Przewodniczący zapytał Panią Skarbnik dlaczego nie ? Pan Wiceprzewodniczący Rady zapytał a kto jest właścicielem ? Wójt odpowiedział, że to nie na tym rzecz polega. Pni Skarbnik wyjaśniła, że Zakład ma to przekazane w zarząd. Wójt czy gmina robi jedynie przebudowę, a bieżące utrzymanie należy do Zakładu. Gmina Zakładowi za remont wodociągu nie może zapłacić. Pan Wiceprzewodniczący Rady zapytał co Pan Wójt wraz z Kierownikiem zrobili wspólnie, żeby zminimalizować koszty utrzymania wodociągów ? Pan Kierownik zapytał w jaki sposób ? Pan Wójt również poprosił Wiceprzewodniczącego Rady by powiedział w jaki sposób ? Po czym zapytał czy to jest jego wina, że jego poprzednicy zrobili tyle bajzlu w wodociągach ? Inwestycje, które były robione, były często nietrafne. Teraz wychodzi bardzo dużo uchybień, Pan Kierownik może potwierdzić. Pan Kierownik powiedział, że w Nowodzieli usuwana była

awaria wodociągów, bo mieszkaniec wsi zadzwonił do Kierownika i zgłosił, że u niego w ogródku jest fontanna, tryska woda. Zakład zrobił wykop. Obok było bajorko. Dopóki woda pompowała do bajorka nikt tego nie zauważał. Dopiero gdy woda wybiła do góry to mieszkaniec zgłosił, że jest awaria. Zakład zrobił wykop na głównej linii i okazało się, że leży tam głaz. Był tak duży, że konserwator ledwie go wyciągnął z wykopu. Kierownik zapytał skąd tam się wziął ? Po czym wyjaśnił, że wykop zasypywano spychaczem i razem zepchnięto kamień, nikt tego nie pilnował. Pan Wójt powiedział, że tak właśnie jak mówi Kierownik poprzednicy budowali wodociągi. Kierownik dodał, że zasypując zepchnięto kamień, który uszkodził rurę i od nowości tam się ciągle lała woda. Pan Radny Wysztygiel zapytał to jak robili w Kuścińcach wodociąg ? Żadnej awarii nie ma tam. Pan Wójt zapytał Radnego czy jest pewny, że nie ma tam żadnych awarii ? Po czym powiedział, że jest bardzo dużo ukrytych wad, których do tej pory jeszcze nie poznaliśmy. Pan Wójt powiedział, że jest też druga bardzo ważna sprawa związana z wodą. A mianowicie płacenie za wodę. Dużo ludzi nie płaci za wodę. Gdyby wszyscy uczciwie podeszli do płatności, to sprawa wyglądałaby zupełnie inaczej. Gdyby wszyscy płacili uczciwie przez licznik. Nie było by tego problemu. Nie było by teraz rozmowy. Pan Wójt dodał, że jest wiele kilometrów wodociągów. Powiedział, że ostatnio czytał w internecie, że krytykują go z tego czy innego powodu. Po czym spytał czy to jego wina, że ktoś kiedyś wybudował tak wodociąg ? Pan Radny Wysztygiel powiedział, że wodociąg wybudowany jest bardzo super. Pan Wójt powiedział, że nie wie ile jest wybudowanych przyłączy różnych dziwnych, nie wiemy co tam było robione. Pan Przewodniczący Rady wtrącił, że rozwiązaniem są wodomierze podziałowe i że mówiło tym od dziesięciu lat i do tej pory nic nie zostało zrobione. Pan Radny Wysztygiel wykrzykiwał, że nikt sobie na lewo przyłączy nie robi. Pan Wójt odpowiedział Radnemu, że po latach dopiero wychodzi. Po czym zapytał Radnego czy nie wie na czym polega sumienie ludzkie ? Powiedział, że niektórzy nie mają sumienia, robią to na bezczelnego. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że może i niektórzy nie mają. Są osoby, które mają bardzo duże obory, a biorą tylko po kilka litrów wody. Pan Radny Wysztygiel zapytał Pana Wójta czy pije do niego ? Pan Wójt odpowiedział, że mówi ogólnie. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że Pan Kierownik Zakładu wie, ile on płaci. Pan Wójt powiedział, że wszyscy są zobowiązani brać wodę z wodociągu. Trzeba to wszystko obserwować i badać. Pan Wysztygiel wykrzykiwał, że ma swoją studnię. Pan Wiceprzewodniczący Rady przypomniał Panu Wójtowi, że zadał pytanie, na które nie uzyskał jeszcze odpowiedzi. Po czym powtórzył co jest robione w tym kierunku ? Pan Wójt odpowiedział, że za bardzo nic nie mogą zrobić. Każda awaria, która wychodzi, należy usuwać na bieżąco. Pan Wójt



powiedział, że ani on, ani Kierownik Zakładu nie są w stanie rozkopywać wodociągu, sprawdzać ani teraz przebudowywać. Pan Radny Franciszek Wysztygiel wykrzykiwał pytania do Wójta czy nie można sprawdzić, kto ma dużą oborę czy ma studnię ? Pan Wójt powiedział, że przy wymianie wodociągów trzeba będzie to sprawdzać. Kierownik zapytał w jaki sposób chcą to sprawdzać ? Wójt powiedział, że nie jest to taka prosta sprawa. Pan Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że rozwiązaniem są liczniki podziałowe, o których wspominał już Przewodniczący. Pan Wójt powiedział, że jak jest pęknięta rura, to woda ucieka na przykład w pole. Pan Wiceprzewodniczący powiedział, że tak, ale wtedy wiadomo, na którym odcinku jest awaria. Pan Przewodniczący Rady uspokoił zebranych, przerwał dyskusję, po czym powiedział, że od dziesięciu lat mówi o wodomierzach podziałowych. Jak się zamontuje wodomierz podziałowy, to wtedy widać gdzie ucieka ta woda, na jakim odcinku. Jeżeli głąz leży, napętnia zbiornik, a nie ma odbioru, to na tym odcinku coś się stało. Przypomniał zebranych, że o to apeluje od dziesięciu lat. Powiedział, że jest skłonny „tych pieniędzy” dla Zakładu nie przekazać. Pan Wiceprzewodniczący zaproponował, by gmina zrobiła te wodomierze podziałowe. Pan Radny Wysztygiel zwrócił się do Kierownika Zakładu z apelem, żeby woda się poprawiła z Kuścińców. Kierownik Zakładu zapytał Radnego co z nią jest nie tak ? Radny Stelmaszek powiedział, że woda jest czerwona. Na co Pan Radny Wysztygiel odpowiedział, że Radny Stelmaszek gada bzdury, wcale nie jest czerwona, tylko jest kamień i to niesamowity. Kiedyś była super, a teraz jak napuścisz do szklanki to kamień. Pan Kierownik wyjaśnił, że kamień w wodzie to nie tylko na terenie Gminy Kuźnica jest. Powiedział, że mieszka na terenie Gminy Sokółka i jeżeli nie filtruje wody w dzbanku, jeśli woda nie przechodzi przez filtr, to po kilku dniach jest kamień w czajniku. Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że o to właśnie chodzi. Kiedyś jak się puszczało wodę z kranu, to była czyściutka, a teraz tak nie ma. Pan Kierownik powiedział, że wie, iż jest jakiś program dofinansowania wsi popegeerowskich i gmina złożyła wniosek. Pan Wójt potwierdził. Pan Kierownik powiedział, że jeśli otrzymamy dofinansowanie to będziemy w stanie to przebudować kompletnie ujęcie w Kuścińcach. Dodatkowo wodomierze dokupić i może jeszcze panele fotowoltaiczne tam postawić. Pan Radny Wysztygiel zapytał czy obydwie studnie tam działają ? Kierownik ZGKiM odpowiedział, że obydwie studnie tam działają i jest zapas wody. Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś jeszcze chce zabrać głos ? Po czym zapytał Pana Radnego Franciszka Wysztygiel czy chce zabrać jeszcze głos ? Radny odpowiedział, że nie. Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że trzeba pieniądze przekazać.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie.



W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy większością głosów/13 „za”, 2 „przeciw”, przy 0 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:

UCHWAŁA Nr XIV/151/21

w sprawie zwolnienia samorządowego zakładu budżetowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźnicy z obowiązku wpłaty nadwyżki środków.

Uchwała stanowi stronę nr 74 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 7 do oryginału protokołu.

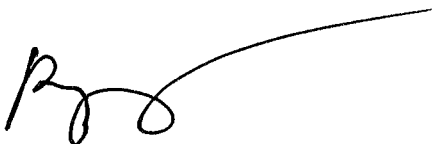
Ad. pkt. 7

Pan Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2021 rok. Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały. Następnie wyjaśniła, że objaśnienia stanowią formę uzasadnienia projektu uchwały.

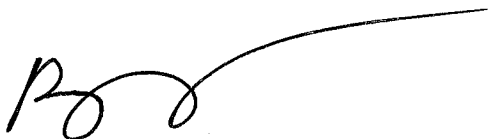
Pan Wiceprzewodniczący poprosił Panią Skarbnik, aby odczytała limity i wyjaśniła na zadania inwestycyjne realizowane w 2021 r. Pani Skarbnik powiedziała, że pierwszy dział dotyczy rolnictwa i łowiectwa. Tu znajdują się następujące zadania: budowa przepompowni wody w miejscowości Czuprynowo – 62.000,00 zł, dokumentacja techniczna oraz dokumentacja techniczna budowy oraz budowa odcinka sieci wodociągowej w celu połączenia części sieci zasilanej z hydroforni w Kuścińcach z częścią zasilaną z wodociągu Gminy Sokółka – 25.000,00 zł, rozbudowa oczyszczalni ścieków na działce 940/2 i przepompowni ścieków na działce 842/21 w Kuźnicy 1.262.296,00 zł – jest to wartość wydatków niekwalifikowanych, czyli podatku VAT. Pan Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że rozumie, iż jest projektowana faza połączenia odcinków wodociągów. Pani Skarbnik wyjaśniła, że od zeszłego roku to się znajduje w budżecie. Założone to zostało w budżecie na 2020 r. i to zadanie było w projekcie budżetu, ponieważ w zeszłym roku nie jeszcze nie zostało wykonane w tym temacie, dlatego to zadanie inwestycyjne nadal znajduje się w budżecie. Pan Wiceprzewodniczący Rady wywnioskował, że nadal nie wiadomo czy działamy. Pani Skarbnik powiedziała, że tak nadal nie wiadomo, ponieważ były tam dwie koncepcje jak to rozwiązać. Po czym dodała, że to nie ona powinna to wyjaśniać. Pan Wiceprzewodniczący ponowił pytanie w jaki sposób działamy ? Kierownik Zakładu powiedział, że rozważane były dwa warianty. Jedne to połączeni wsi Wołkusze. Pan Wiceprzewodniczący Rady przerwał Kierownikowi i przypomniał swoje pytanie, ponieważ Kierownik mówił nie na temat. Kierownik wyjaśnił, że prowadzone są rozmowy z



przedstawicielem firmy „Dalba”, który ma pomóc w opracowaniu dokumentacji i przyjęciu konkretnego rozwiązania. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że już rok toczą się te rozmowy i nic z nich nie wynika. Kierownik zaprzeczył, po czym powiedział, że rozmowy na poważnie zaczęły się w ubiegłym roku, przy czym połączenie od wsi Wołkusze do Łosośny Wielkiej nie wiadomo czy da odpowiednie ciśnienie, dlatego przewidziana była przepompownia wody w celu podniesienia ciśnienia. Wiceprzewodniczący Rady zapytał kiedy zakończą się rozmowy i kiedy dojdzie do właściwych działań tych inwestycji? Kierownik powiedział, że podejrzewa, iż rozmowy zakończą się na przełomie maja i czerwca i wtedy będzie można zlecić opracowanie dokumentacji. Kierownik powiedział, że przy dobrym układzie jeszcze w tym roku będzie można zacząć działać w tej sprawie. Pani Skarbnik kontynuowała omawianie zadań inwestycyjnych. Powiedziała, że kolejne zadanie to: rozbudowa oczyszczalni ścieków na działce 940/2 i przepompowni ścieków na działce 842/21 w Kuźnicy. Wiceprzewodniczący zapytał czy to obecna przebudowa oczyszczalni? Pani Skarbnik potwierdziła, że jest to przebudowa, która trwa w programie Polska- Białoruś – Ukraina. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy jakieś odbiory były już częściowo robione? Wójt odpowiedział, że nie. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy żadne odbiory nie były robione? Wójt odpowiedział, że jest to wszystko jeszcze w trakcie budowy. Pan Wiceprzewodniczący Rady potwierdził, ale zapytał czy chociaż jakieś częściowe odbiory były? Pani Skarbnik wyjaśniła, że są protokoły. Gmina płaci na bieżąco. W zeszłym roku zapłaciła 800.000,00 zł i w tym roku sukcesywnie. Wynika to z dokumentacji zawartych umów. Do faktur dołączane są protokoły odbioru i sukcesywnie płacimy, bo to wynika z umowy zawartej z wykonawcą. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy nasz użytkownik również bierze udział w tych komisjach częściowego odbioru? Pan Wójt dopytał czy chodzi o Zakład Gospodarki? Pan Wiceprzewodniczący Rady potwierdził i powiedział, że to w końcu on użytkuje. Wójt odpowiedział, że nie biorą udziału. Wiceprzewodniczący Rady zapytał dlaczego w takim razie Zakład nie bierze udziału? Pan Wójt wyjaśnił, że jest to jeszcze w trakcie budowy, jest to nowa budowa. Następnie poprosił, aby nie mieszać pojęć, bo może Radni nie rozumieją na czym to wszystko polega. Pan Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że on nie rozumie. Pan Wójt wytłumaczył, że cała inwestycja jest prowadzona ze środków unijnych. Są powołani inspektorzy nadzoru, którzy odpowiadają za pewne grupy robót, mają za to płacone, wynika to z zawartych umów. Jeśli chodzi o wydatki to oni to pilotują i potwierdzają. Pan Radny Franciszek Wysztygiel zmienił temat i zaczął mówić o wysypisku śmieci. Pan Wiceprzewodniczący Rady zwrócił mu uwagę, że teraz toczy się rozmowa na inny temat. Pan Radny Wysztygiel kontynuował mówić, że są postawione



zbiorniki. Pan Wójt zapytał o jakie zbiorniki chodzi ? Pan Radny Wysztygiel powiedział, że zbiorniki były napełniane wodą i puszczały. Pan Wójt tłumaczył, że wszystko jest jeszcze w trakcie budowy. Pan Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że rozumie że inspektorzy biorą za to pieniądze, bo chcą brać, bo taka jest umowa, ale czy wszystko sprawdzają przy odbiorze i czy jest nasz użytkownik i widzi co się dzieje, czy jest to zrobione ok. Pan Wójt powiedział, że na każdej budowie są powołani kierownicy budowy, inspektorzy. Został wybudowany obiekt, robiona jest próba szczelności tak samo jak na wodociągach, bo na wodociągach ponoć były robione próby szczelności. Podczas robienia próby szczelności na złączach, gdzie były budowane rusztowania, na stykach była drobna nieszczelność, ale wynikało to z przyczyn technologicznych budowy. Wszystko zostało uszczelnione specjalnymi środkami, po to właśnie była robiona próba szczelności. By „wyłapać” te miejsca, które w trakcie budowy były niedoszczelnione. Po wyciągnięciu kotwy coś było nieszczelne, lecz zostało uszczelnione specjalnym środkiem. Środkiem, który pod wpływem wody dodatkowo penetruje w głąb. I uszczelnia dodatkowo. Radny Wysztygiel powiedział, że on tylko chciał powiedzieć, że pierwsza próba się nie udała. Pan Wójt powiedział, że to tak jak na wodociągach, też nie wszystkie próby się udają. Wszystko wynika z technologii budowy. Radny Wysztygiel powiedział, że czasem może tak być, że firma, która buduje tak zostawi i zabierze się pojedzie. Pan Wójt powiedział Radnemu, żeby nie opowiadał takich rzeczy. Po czym dodał, żeby pamiętać, iż obiekt jest w trakcie budowy, nie jest oddany do użytku, są inspektorzy, którzy na bieżąco wszystko kontrolują. Pan Przewodniczący Rady zapytał Kierownika ZGKiM czy był na próbie szczelności ? Kierownik odpowiedział, że nie był. Pan Wójt wyjaśnił, że Kierownik Zakładu nie musiał być obecny, ponieważ są inspektorzy nadzoru. Pan Wiceprzewodniczący przypomniał, że Kierownik jest użytkownikiem. Natomiast Przewodniczący Rady przypomniał Wójtowi, że Wójt mówił o inspektorach nadzoru, którzy budowali wodociągi i są teraz kaszani. Dlatego teraz Rada pyta czy jest jakiś przedstawiciel z Urzędu Gminy czy Zakładu Gospodarki, który będzie miał to później do obsługi i będzie miał fuszerki. Pan Radny Wysztygiel mówił, że znowu „będzie trzeba po sądach ciągać się”. Pan Wójt zapytał o jakie fuszerki chodzi ? Pan Przewodniczący Rady powiedział, że na tą chwilę nie wie o jakie fuszerki chodzi, a mówi o takich, które wyjdą w przyszłości. Pan Wójt powiedział, że gdzieś ktoś usłyszał fragment tego, co mówił Wójt do kogoś, że w trakcie napełnienia, że w niektórych miejscach na stykach coś puszcza i już wszyscy uważają, że to fuszerki. Radny Wysztygiel powiedział, że on nie ma żadnych pretensji do Pana Wójta. Tylko on wie, bo słyszał, że puszczają szpilki. Pan Wójt powiedział, że na każdej budowie jest to samo i w takie miejsca są wpuszczane specjalne środki, aby je



uszczelnić. Pan Wójt powiedział, że od tego są inżynierowie, którzy wszystko sprawdzają. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że firma jakaś zrobi, pojedzie i będzie tak jak z wodociągiem – problem. Z Urzędu Gminy również jest Pan Inspektor, który nadzoruje prace. A oprócz tego są też inspektorzy nadzoru. Pan Wiceprzewodniczący Rady skwitował, że dziwne, że gospodarz nie interesuje się, co u niego na podwórku się dzieje. Pan Wójt zapytał czy dobrze zrozumiał, że się nie interesuje tym, co dzieje się w gminie? Wiceprzewodniczący Rady wyjaśnił, że mówi o Kierowniku Gospodarki, bo to on będzie eksploatował te urządzenia. Pan Wójt wytłumaczył, że przebudowa oczyszczalni to inwestycja prowadzona przez gminę, więc Zakład Gospodarki będzie dopiero się tym zajmował po odbiorach. Wiceprzewodniczący Rady zapytał dlaczego Wójt się tym nie interesuje? Pan Wójt powiedział, że jeśli Radni uważają, że on się nie interesuje, to niech zapytają pracowników ile razy jeździ na plac budowy dopytuje i sprawdza. Po czym zapytał dlaczego Radni tak mówią, że Wójt się nie interesuje. Pan Wójt powiedział, że z tego co teraz mówią wynika, że Wójt to się nie interesuje niczym ani inwestycją ani środkami. Dodał, że Radni twierdzą, że Wójt teraz to się niczym nie interesuje. Do tej pory Wójt interesował się wszystkim, a teraz niczym, takie panuje przekonanie. Powiedział, że bardzo przykro mu jest słuchać takich wypowiedzi. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że zadał konkretne pytanie, czy ktoś z użytkowników brała udział w częściowych odbiorach? Wójt powiedział, że nie ma jeszcze odbiorów. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że to właśnie wyszedł przykład. Dodał, że należy być, obserwować i sprawdzać. Pan Wójt powiedział, że pracownicy pracują na miejscu i jeśli zauważają jakieś niedociągnięcia to zgłaszają na bieżąco samemu Wójtowi. Wójt kontaktuje się wtedy z kierownikiem budowy i na bieżąco sprawy są wyjaśniane. Nie można powiedzieć, że nikt się tym nie interesuje. Pan Wójt powiedział, że tak samo było przy przebudowie obiektu szkolnego. Jest tam Pani Dyrektor Szkoły i sprawdza. Były różne niesnaski, bo Pani Dyrektor coś zauważyła i zgłaszała Wójtowi. Pani Dyrektor sama osobiście nie powinna zgłaszać spraw bezpośrednio inspektorom, tylko zgłaszać urzędnikom. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że wynika z tego, że Pani Dyrektor na bieżąco kontrolowała prace, bo to ona sama będzie to użytkowała i na bieżąco kontrolowała jak to jest zrobione. Pan Wójt powiedział, że jeśli doprowadzimy do tego, że laicy zaczną kontrolować inżynierów, specjalistów, to do czego to dojdzie. Pan Wójt powiedział, że już widzi do czego do dochodzi. Zaczyna się robić paranoja. Pan Przewodniczący powiedział, że jeśli część robót będzie zamknięta, to później się ich już nie sprawdzi. Pan Wójt zapytał, które więc roboty są zamknięte? Dodał, że nieszczelności było widać i zostały uszczelnione. Pan Wójt powiedział, że są inspektorzy i trzeba im zaufać. Jeśli po dziesięć osób będzie przychodzić i każdy sobie



będzie sprawdzał i kontrolował i każdy będzie mówił co mu się nie podoba, to do czego to dojdzie. Od takich rzeczy są fachowcy. Pan Przewodniczący powiedział, że sam Wójt powiedział, że laicy nie mogą chodzić i kontrolować, ale Kierownik Zakładu ma odpowiednią wiedzę, żeby kontrolować. Pan Wójt powiedział, że już powoli zaczyna się robić paranoja. Pan Wójt powiedział, że tylko podał przykład, że każda osoba z ulicy, żeby chodziła i kontrolowała inspektorów, to co to by było. Podał tylko taki przykład. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że jest źle zrobione przyłącze Zakładu Energetycznego do ośrodka zdrowia, nie jest wyciągnięte do skrzynki. Wójt powiedział, że to nie była inwestycja gminy. Pan Przewodniczący powiedział, że to też jest obiekt Wójta. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że jeśli on zamawia firmę, która jemu na podwórku coś robi, to on ich nadzoruje. Pan Wójt zapytał Radnego czy gmina nie nadzoruje swoich inwestycji ? Czy sam Wójt nie nadzoruje inwestycji ? Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nikt nie brał udziału w odbiorach. Wójt ponownie wyjaśnił zebranim, że w jego imieniu wszystkie sprawy nadzorcze pilotują inspektorzy nadzoru. A w międzyczasie Wójt przekazuje im swoje sugestie. Powiedział, że tak się prowadzi każdą budowę. Wójt zapytał czy dalej Radni czegoś nie rozumieją ? Po czym dodał, że najlepiej to nic nie robić, tak jak jego poprzednik i wtedy nie byłoby problemów, o których się obecnie rozmawia. Niektórzy robią kolokwialnie mówiąc „z igły widły”. Wójt dodał, że niektórych ludzi nie rozumie, za wszystko go obwiniają. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że Wójt sam siebie obwinia. Pan Wójt powiedział, że jest mu strasznie przykro, że wysłuchuje takich komentarzy. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że mówimy o inwestycji za 7.000.000,00 zł więc Wójt nie powinien się dziwić, że Radni pytają: czy ktoś jest wytypowany z odbiorców czy widzieli. Przewodniczący Rady powiedział, że Wójt nie powinien się obrażać za to, że Radni zadają pytania typu czy uczestniczył Kierownik ZGKiM w odbiorze ? Pan Wójt powiedział, że wcale się nie obraża, tylko tłumaczy na jakich zasadach to wszystko funkcjonuje, sama budowa i proces technologiczny. Wy tłumaczył, że gdyby nie było inspektorów nadzoru, to urzędnicy by nigdy tego nie odebrali. Na każdej budowie są powołani inspektorzy nadzoru, którzy są fachowcami, mają odpowiednie uprawnienia, którzy sprawdzają i kontrolują na co dzień takie inwestycje. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że jest wodociąg na Nowodziel, inspektorzy, wszyscy byli, wszyscy odebrali, a co wyszło. Pan Przewodniczący dodał, że teraz wodociąg jest dziurawy, a my nie mamy nawet pozakładanych wodomierzy podziałowych. Dodał też, że w trakcie budowy wspominał o tym. Pani Skarbnik kontynuowała dalej, że następne dwie kwoty 2.864.409,00 zł i 2.623.832,00 zł to są kwoty zabezpieczone w budżecie na rozbudowę oczyszczalni, są jedynie podzielone ze względu na źródło finansowania. Następnie Skarbnik zaczęła omawiać dział transport i



łącznie: budowa chodnika na ulicy Sokólskiej – 50.500,00 zł. Wiceprzewodniczący Rady zapytał skąd są te pieniądze ? Skarbnik wyjaśniła, że to zadanie zostało wprowadzone do budżetu: część środków pochodzi z funduszu sołeckiego Kuźnicy, pozostałe to środki gminy. Wiceprzewodniczący Rady zapytał kto przesunął z funduszu sołeckiego te pieniądze ? Pan Wójt powiedział, że Rada Sołecka. Pan Wiceprzewodniczący Rady poprosił o protokół Rady Sołeckiej. Pani Inspektor zajmująca się funduszem sołeckim potwierdziła, że posiada protokół. Wiceprzewodniczący Rady poprosił o przyniesienie. Następnie zadanie, z którego zrezygnowano to budowa zjazdów z drogi gminnej w miejscowości Kowale. Wiceprzewodniczący Rady zapytał dlaczego zrezygnowano ? Skarbnik wyjaśniła, że został mieniony wniosek przeznaczenia funduszu sołeckiego. Pan Wiceprzewodniczący zapytał kto go zmienił ? Wójt odpowiedział, że Rada Sołecka. Wiceprzewodniczący poprosił również o ten protokół. Kolejne zadanie to dokumentacja techniczna oraz budowa odcinka ulicy Podlipskiej w miejscowości Kuźnica – 30.000,00 zł, środki, które pozostały z funduszu sołeckiego Kuźnicy, podpisana jest umowa. Następne zadanie to przebudowa drogi gminnej nr 103670B – ulica Pogodna w miejscowości Kuźnica i jest to nowe zadanie, na które przyznano dofinansowanie. Następnym zadaniem jest przebudowa drogi gminnej poł. na działkach o nr geod. 155/2, 352 obręb Czuprynowo oraz działkach o nr geod.130 obręb Parczowce – 50.000,00 zł, przebudowa drogi gminnej w miejscowości Szymaki w Gminie Kuźnica. Radny Jędrzej Garkowski zapytał co to jest za droga, na którą przeznaczono 50.000,00 zł ? Pan Wójt odpowiedział, że Czuprynowo – Parczowce to droga dojazdowa do firmy KREX. Radny wywnioskował, że jednak będzie ta droga. Wójt wyjaśnił, że jest to procedura związana z przygotowaniem projektu technicznego. Skarbnik dodała, że to jedynie sam projekt. Radny Garkowski powiedział, że miało to być zrobione łącznie z drogą Czuprynowo – Klimówka. Wójt wytłumaczył, że na tym etapie nie można było tego zrobić, dlatego że trzeba zrobić podziały. Cały odcinek drogi ponad 1400 metrów Wójt chciał zrobić ze środków własnych, lecz okazało się, że jeśli zostanie złożony wniosek to za te same pieniądze będzie można zrobić w następnym roku cały odcinek. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że miało to być robione do zjazdu na Parczowce, a nie do KREX-u. Wójt wytłumaczył ponownie, że się to nie opłaca. Wszystko zostało przeanalizowane i to się nie opłaca. Teraz trzeba by było przeznaczyć 400.000,00 zł na ten krótki odcinek, a w następnym roku 400.000,00 zł będzie przeznaczony na całość. Wiceprzewodniczący powiedział, że w budżecie jest już wpisana przebudowa drogi gminnej w miejscowości Parczowce - 663 437,00 zł. Po czym zapytał czy nie można by było od razu przebudować wszystko razem i do KREX-u i do Parczowic. Powiedział, że droga by była krótsza niż z prowadząc ją z drugiej strony.



Wójt powiedział, że tak zrobić nie można. Przebudowana jest droga na odcinku Czuprynowo – Klimówka i dojazd z tej trasy głównej, czyli z drogi powiatowej, wjazd do Parczowice z tej strony Wójt powiedział, że chce przebudować, ten odcinek ze względu na to, że nie ma tam problemów z pasem drogowym. Jest tam możliwość wpisania jezdni w pas drogowy i nie trzeba tam dokonywać żadnych podziałów ani zmian geodezyjnych. Wiceprzewodniczący powiedział, że ta inwestycja jest już planowana dwa lata. Pan Wójt zapytał o której inwestycji Wiceprzewodniczący mówi ? Wiceprzewodniczący powiedział, że mówi o przebudowie drogi dział geod. 130, obręb Parczowce. Pan Wójt powiedział, że wcale nie dwa lata. Wiceprzewodniczący powiedział, że on słyszy o tym od dwóch lat. Wójt wyjaśnił, że zadanie dopiero jest wprowadzone w tym roku. Wiceprzewodniczący powiedział, że mowa o tym była od dwóch lat i projekty były nawet robione. Pan Wójt odpowiedział, że nie były robione żadne projekty. Wiceprzewodniczący twierdził, że na projekty już były wydane pieniądze, na drogę Czuprynowo – Klimówka. Pan Wójt przypomniał, że Wiceprzewodniczący mówi o drodze powiatowej Czuprynowo – Klimówka, a Pan Wójt powiedział, że mówi o drodze gminnej. Radny Garkowski powiedział, że tak i że miał być robiony odcinek robiony do zjazdu na Parczowce. Wójt zgodził się z Wiceprzewodniczącym i dodał, że w tym roku po rozmowach z firmą KREX, która również dołoży swoje środki do tej drogi wywnioskowano, że lepiej wybudować za te same pieniądze cały odcinek. Było by to połączenie drogi powiatowej z drogą gminną i na to jest możliwość pozyskania środków. Wiceprzewodniczący powiedział, że jest to połączenie drogi wyższego rzędu z drogą niższego rzędu. Z Funduszu Dróg Samorządowych jeśli chodzi o dofinansowanie to punktacja ma duży wpływ. Wiceprzewodniczący zwrócił się do Radnego Janusza Jarosława Januszkiewicz i zapytał którejdy jest najkrótszy dojazd do Parczowice ? Radny Januszkiewicz powiedział, że z tej strony na Klimówkę nie będzie krótszy dojazd, ale z tej strony jeździ więcej ludzi. Pan Radny Adam Pużuk powiedział, że tam jest także przystanek. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że chodzi mu o krótszy ciąg komunikacyjny. Wójt powiedział, że chce wybudować ten odcinek bez kosztów dodatkowych związanych z wykonaniem dokumentacji technicznej. Chodzi o odcinek krótszy niż 1 km i będzie potrzebna dokumentacja uproszczona gmina poradzi sobie we własnym zakresie za nieduże pieniądze. Jeżeli robić tak jak proponuje Radny, to trzeba by było brać projektanta, robić przetargi i przeprowadzać całą procedurę. Pan Radny Adam Pużuk zapytał Wiceprzewodniczącego według jego propozycji jakby szła droga z Czuprynowa to do którego momentu ? Wiceprzewodniczący odpowiedział, że do Parczowice, a następnie przez Parczowce. Wójt zapytał do którego momentu ? Wiceprzewodniczący powiedział, że przez Czuprynowo i na zjazd na Parczowce. Radny



Pużuk zapytał do którego momentu w Parczowcach ? Wiceprzewodniczący odpowiedział, że przez całą wieś Parczowce. Wójt powiedział, że to nie jest taka prosta sprawa, kosztowałoby to miliony. Radny Adam Pużuk powiedział, że ludzie do pracy jeżdżą tamtędy, do kościoła, wszyscy tamtędy. Wójt powiedział, że jeśli chodzi o wydatkowanie środków to ze Skarbnik analizują dokładnie całą inwestycję. Czasem przez bezsensowne decyzje można znacznie podwyższyć koszty. Czasem wystarczy skrócić odcinek asfaltowania, na przykład do kilometra, wtedy procedura jest bardzo uproszczona i nie wymaga żadnej skomplikowanej dokumentacji. Trzeba wziąć pod uwagę, że trzeba też uzyskać wszystkie potrzebne pozwolenia, gdzie droga przechodzi nad przepustem oraz wziąć pod uwagę przebudowę przepustów. Czasem uzyskanie pozwolenia trwa miesiącami, nawet do roku. Niektórzy się dziwią, że to wszystko tak długo trwa, a nie biorą pod uwagę, że nie zależy to od Wójta. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że ma rozumieć, iż Wójt przekłada na następny rok tę inwestycję, to czy w tym roku skoro tak długo trwają procedury te wodne, to czy już te procedury zostały rozpoczęte ? Dodał, że mówi o przepustach. Wójt powiedział, że to wszystko robi się w jednej dokumentacji, nie można wybrać sobie jednej procedury i zacząć robić ją wcześniej. Wiceprzewodniczący powiedział, że skoro Wójt mówi, że procedury trwają tak długo, to pyta czy Wójt zdąży ? Obecny Pan Inspektor ds. budownictwa, planowania przestrzennego i ochrony środowiska odpowiedział, że tak zdążymy. Następnie wyjaśnił, że zostały złożone zapytanie ofertowe do sześciu firm i żadna firma nie jest zainteresowana zrobieniem projektu. Była też mowa o tym odcinku i zjazdu do Parczowiec, o którym Pan Wiceprzewodniczący mówił. Będzie procedura przeprowadzana ponownie. Jeżeli podczas dzisiejszej sesji zostanie podjęta uchwała, to już następnego dnia można uruchamiać procedurę i wysłać zapytania. Wysyłane też były oferty na inne zadanie, które były ujęte w budżecie. Chodnik na ulicy Podlipskiej dwa razy była robiona procedura. Za pierwszym razem wpłynęły oferty były rzędu 50.000,00 zł, na chodnik na ulicy Podlipskiej od wiaduktu drogi krajowej do ulicy Podlipskiej. Procedura robiona była drugi raz i wpłynęły oferty gdzie ceny były 30.000,00 zł czy 29.000,00 zł. Inspektor tłumaczył, że czasem trzeba ogłaszać procedurę ponownie, a przy drugim razie spadają ceny. Jeżeli chodzi o prace projektowe to one zawierają co najmniej 2/3 tego co się zawiera w wykonaniu, a nawet więcej. Dodał, żeby Radni pamiętali, że w wielu miejscach na terenie gminy są wąskie pasy drogowe, w których często znajdują się obiekty nie związane z ruchem drogowym. Wójt dodał, że jeśli ktoś jest niezorientowany w procedurze projektowania i wykonawstwem, to myśli, że gmina nic nie robi. Można zawsze przyjść do urzędu i sprawdzić dokumentację. Teraz jest jeszcze dodatkowy problem związany z pandemią, bo firmy pracują zdalnie i wszystko przeciąga się



w terminach. Tak samo jest z rozstrzygnięciami wniosków. Wnioski były złożone już dawno, a rozstrzygnięć nie ma do tej pory, a miało być wszystko rozstrzygnięte na początku roku. Pan Wójt powiedział, że urzędnicy mogą opowiedzieć jak wyglądają procedury, ale to może na Komisjach Rady, ponieważ zajmie to dużo czasu. Wójt powiedział, że niektórzy twierdzą, że Wójt coś kombinuje, a Wójt niczego nie kombinuje, wszystko jest robione zgodnie z przepisami. Wójt powiedział, że dba o dobro mieszkańców, dobro gminy. Jeżeli takie jest zapotrzebowanie ze strony mieszkańców i jest możliwość wyasfaltowania, to Wójt powiedział, że nie zwraca uwagi jaka to jest miejscowość, tylko wszystkich traktuje równo i wszystkim stara się pomóc. Radny Wyszygiel powiedział, że obiecana była droga i nie zrobiona. Wójt powiedział, że robi wszystkie drogi jak może i jak przyjdzie czas i to tam zrobi. Po czym dodał zwracając się do Radnego Wyszygła, że po sobie coś zostawi i nie ma się czego wstydzić. Wójt dodał, że im więcej robi, tym więcej ma problemów. Wszystkim nie da się dogodzić. Zawsze znajdują się dwie czy trzy osoby, które świadomie i celowo złośliwie gadają, donoszą. Wójt powiedział, że taka jest natura ludzka. Wiceprzewodniczący podziękował za wyjaśnienie. Skarbnik mówiła dalej o zadaniach: przebudowa drogi gminnej w miejscowości Parczowce, tak jak mówił Pan Wójt. Ta inwestycja będzie możliwa do wykonania w tym roku. Utwardzenie odcinka drogi gminnej w miejscowości Klimówka. Nie ma możliwości, żeby było to zrealizowane w tym roku. Procedura scaleniowa i uporządkowanie struktury własnościowej i szerokości pasa będzie trochę trwała i dopiero w przyszłych latach będzie można to realizować. Wykonanie dokumentacji technicznej przebudowa drogi gminnej 103662B Wołkusze – Łowczyki – 25.000,00 zł. Następnym zadaniem inwestycyjnym jest budowa ogrodzenia przy budynku OSP w Saczkowcach – 13.528,00 zł. Skarbnik przeszła do działu oświata i wychowanie: modernizacja energetyczna budynku szkolnego – 170.000,00 zł, są to środki własne na dodatkowe roboty, które nie wchodzą w zakres projektu, który jest realizowany przy pomocy środków unijnych, a pozostałe dwie kwoty, czyli 836.450,00 zł i 280.455,00 zł to środki na modernizacje szkoły, które zostały do wydania jeszcze w tym roku; z tego zadania, które wynika z podpisanej umowy o dofinansowanie. Wykonanie oświetlenia zewnętrznego przy budynku szkoły w miejscowości Kuźnica – 30.000,00 zł. To zadanie chyba już dobiega końca i niedługo ma być zakończone i ma być oddane protokołem. Skarbnik powiedziała, że już niedługo ma płacić za to zadanie. Dokumentacja techniczna adaptacji części budynku szkoły na potrzeby przedszkola – 16.000,00 zł. Kolejny dział to gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Dokumentacja techniczna budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Kuźnica dodatkowy etap wykonywania przebudowywania oświetlenia w samej Kuźnicy oraz poprawa



bezpieczeństwa oraz usprawnienie przestrzenno-funkcjonalne centrum miejscowości Kuźnica poprzez budowę oświetlenia ulicznego. To zadanie jest podzielone na trzy rodzaje środków, którymi są finansowane te zadania, odpowiednio 15.000,00 zł, 400.727,00 zł i 76.329,00 zł. Ostatnim zadaniem jest przebudowa stacji transformatorowej przy oczyszczalni ścieków w miejscowości Kuźnica, na które jest zabezpieczone 70.000,00 zł. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy tej kwoty nie można było dołożyć przy budowie inwestycji. Wójt odpowiedział, że nie. Skarbnik wyjaśniła, że jest to zadanie zewnętrzne. Przewodniczący zapytał czy Zakład Energetyczny nie chciał tego przebudowywać skoro modernizował wszystko? Skarbnik odpowiedziała, że nie chciał. Dodała, że było to omawiane na Komisjach. Wójt powiedział, że nikt nic nie wie. Żadnej dokumentacji nie ma zachowanej. Okazało się, że aby mogła należycie funkcjonować nowa oczyszczalnia ścieków, okazało się że trzeba przebudować tę stację, żeby nie dochodziło do niespodziewanych awarii. Okazało się, że Zakład Energetyczny nie chce w to wchodzić i nie chce modernizować ani przebudowywać. Prawdopodobnie ta stacja została wykonana dawno temu ze środków gminnych, a żadnej dokumentacji nie możemy teraz odnaleźć na tą stację. Przewodniczący powiedział, że Zakład Energetyczny musi mieć w swojej dokumentacji stację. Zakład musi mieć w swoich zasobach jak stacja się nazywa, był to rok 1994 bądź 1996. Wójt wyjaśnił, że Zakład Energetyczny twierdzi, że nic na ten temat nie wie, nie jest to ich własnością. Przewodniczący Rady wyjaśnił, że jak się buduje stację to zawsze są dwa dokumenty: jeden zostaje u właściciela, drugi w Zakładzie Energetycznym. Wójt powiedział, że nie ma u nich na stanie tej stacji. Radny Wysztygiel zapytał jak to jest ? Została wybudowana stacja i nie ma nigdzie ? Wójt wytłumaczył ponownie, że stacja najprawdopodobniej została wybudowana ze środków gminnych. Skarbnik dodała, że najprawdopodobniej, dlatego że nie ma można teraz odnaleźć żadnej dokumentacji. Wójt powiedział, że w prowadzonych z Zakładem Energetycznym wyszło, że nie ma jej na stanie Zakładu. Radny Wysztygiel powiedział: „to stacja niczyja”. Pani Skarbnik zapytała czy ktoś ma jeszcze pytania ? Wiceprzewodniczący zapytał w jaki sposób jest ujęta ta praca, która obecnie jest wykonywana na ulicy Sokólskiej ? Drzewka, chodniki ? Co to jest za inwestycja ? Gdzie jest ujęta ? Wójt wyjaśnił, że jest to inwestycja związana z przebudową oświetlenia ulicznego. Jest to inwestycja prowadzona ze środków unijnych. Procedura z tym związana została przeprowadzona już wcześniej. Skarbnik wskazała Wiceprzewodniczącemu gdzie jest to ujęte w budżecie. Wiceprzewodniczący powiedział, że na Komisji nikt o tym nikt nie wspominał, on sam prosił o przedstawienie projektu i też nie został pokazany. Wójt zapytał Inspektora ds. drogownictwa, rolnictwa, gospodarki komunalnej i gruntami czy Radni zadawali pytali w tej sprawie na posiedzeniu



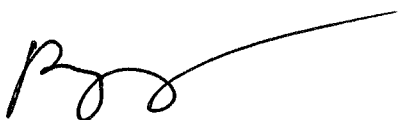
Komisji ? Wiceprzewodniczący powiedział, że na posiedzeniu Komisji nikt pytań nie zadawał, bo nikt o tym nie wiedział, że będą „rżnięte drzewa”. Wójt powiedział, że Radny Garkowski miesza pojęcia. Radny Garkowski powiedział, że nic nie ma, a jedynie zapytuje. Wójt powiedział, że część drzew zgłosili do wycinki i Starostwo Powiatowe przyjechało na kontrolę zgodnie z procedurami i Starostwo Powiatowe nakazało gminie wycinkę pozostałych drzew. Przyjechała firma, która zajmuje się frezowaniem pni i sami stwierdzili, że większość drzew jest stara i chora. Trzeba było je dużo wcześniej ściąć. Drzewa były wielokrotnie przycinane, zostały praktycznie same pnie. Radni mogą udać się na bazę ZGKiM i zobaczyć jak wyglądają pnie w środku. Radny Wysztygiel wtrącił, że zniszczyli drzewa. Wójt tłumaczył, że akurat w tych trawnikach zaprojektowany jest kabel i budując musieliby i tak te drzewa podkopać. Wiceprzewodniczący powiedział, że przecież kabel przechodzi chodnikiem. Wójt powiedział, że część tak, a część tak. Wiceprzewodniczący powiedział, że chodzi mu o to, że nic nie było uzgadniane na żadnej Komisji, wycinki nie były poddane pod żadną dyskusję. Że drzewa były stare Radni dopiero się dowiedzieli. Wójt powiedział, że będą sadzone nowe drzewa. Wiceprzewodniczący powiedział, że niektórzy ludzie mieli sentyment do tych starych drzew. Wójt powiedział, że większość mieszkańców zgłaszała do gminy, aby powycinać te drzewa już od dawna. Wiceprzewodniczący powiedział, że skoro ludzie zgłaszali do gminy i do Wójta to dlaczego Wójt na Komisjach nic nie wspominał. Wójt powiedział, że dostał nakaz o wycinkę drzew ze Starostwa. Radny Garkowski zapytał dlaczego nakazali ? Wójt powiedział, bo były stare i chore. Wiceprzewodniczący powiedział, że „sprawa rypla”. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że zgodzi się, że klony jesionolistne nie nadawały się, bo to chwasty, ale wyciąć kasztanowce na ulicy Grodzieńskiej, to nie jest w porządku. Wójt powiedział, że te kasztanowce źle wyglądały.

Przewodniczący Rady zarządził 15 minut przerwy. Poprosił zebranych o otwarcie okien i opuszczenie sali.

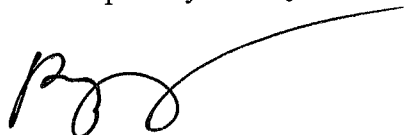
Po 15 minutach przerwy Przewodniczący Rady wznowił obrady sesji, po czym zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do Pani Skarbnik. Nikt z Radnych nie zgłosił uwag ani nie miał pytań.

Pan Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 8 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady poprosił Panią Skarbnik, żeby wycofała z budżetu 35.000,00 zł, które zostało do budżetu wpisane. Wójt zapytał jakich 35.000,00 zł ? Przewodniczący odczytał, że chodzi o zwiększenie planu wydatków o dotację celową dla



Powiatu Sokólskiego na realizację zadania pod nazwą: Przebudowa drogi powiatowej nr 1252B Zalesie – Achrymowce – Starowlany – Popławce – 35.000,00 zł, bo uchwała nie została podjęta. Pani Skarbnik wyjaśniła że, aby móc przekazać pieniądze to musi być i podjęta uchwała przez Radę i zmiany wprowadzone do budżetu. Mimo że środki są wprowadzone do budżetu to i tak nie można ich przekazać, dopóki nie zostanie podjęta uchwała przez Radę. Wójt nie może podpisać żadnej umowy, dopóki nie będzie podjęta uchwała. Pan Wójt powiedział, że może trzeba w ogóle zrezygnować z tej inwestycji w takim razie. Pan Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że jedna droga zrobiona to i drugą trzeba zrobić. Pani Radna Dorota Kułak powiedziała, że i tak ta inwestycja jest ciągle odkładana. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że Pan Wójt podczas posiedzenia Komisji 16 kwietnia 2021 r. obiecał, że Powiat wykona nam sam całą drogę. Wójt wyjaśnił, że mówił, iż procedury będzie Powiat sam prowadził, bo do tej pory prowadziła gmina. Wójt tłumaczył, że budowę drogi powiatowej Wołkusze – Czuprynowo prowadziła gmina, bo była tam inna struktura finansowa. A ta inwestycja będzie prowadzona przez Powiat. Powiat wszystko pilotuje, gmina tylko współfinansuje. Wójt powiedział, że jeśli Radni będą odrzucać to zadanie to nie dojdzie do żadnych inwestycji. A 70% dofinansowanie, które wspólnie otrzymała gmina z powiatem przepadnie. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy Powiat nie widzi Gminy Kuźnica ? Wójt powiedział, że wszystkie inwestycje są prowadzone, teraz wspólnie gmina z powiatem prowadzi budowę drogi Czuprynowo – Klimówka razem wspólnie i na takiej samej zasadzie będzie budowana droga Popławce – Zalesie. Wszystko działa na takich samych zasadach i nic się tu nie zmienia. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że powinno się zmienić. Pan Radny Jarosław Janusz Januszkiewicz powiedział, że budowę drogi Czuprynowo – Klimówka to też powiat prowadzi. Wójt potwierdził. Pan Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że ma pytanie do Przewodniczącego. Przewodniczący Rady udzielił mu głosu. Radny Wysztygiel powiedział, że na ostatniej sesji go nie było, bo nie było, ale czy przeszła strzelnica ? Dofinansowanie strzelnicy ? Przewodniczący Rady poinformował Radnego, że uchwała została podjęta. Radny Wysztygiel powiedział: „pakujemy w strzelnicę 70.000,00 zł na dokumentację dla powiatu, a dziś pan żałujesz na tą drogę ?” Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że był temu przeciwny. Radny Wysztygiel powiedział do Wiceprzewodniczącego, że był przeciwny, ale zagłosowała Rada za. Pan Przewodniczący Rady zapytał Radnego Wysztygla dlaczego on nie zagłosował ? Radny Wysztygiel powiedział, że był przeciwny cały czas. Przewodniczący Rady zapytał dlaczego nie zagłosował ? Radny Wysztygiel powiedział, że za kilkadziesiąt tysięcy kupiliśmy ziemię i oddaliśmy dla Starosty i jeszcze teraz za 70.000,00 zł dokumentacja będzie



robiona. Wiceprzewodniczący Rady powiedział do Radnego Wyszygła, że już o tym właśnie mówił na poprzedniej sesji. Radny Franciszek Wyszygiel powiedział, że jest to skandal. Powiedział, że przykładowo on też da działkę Wójtowi i niech Wójt mu zrobi dokumentację na budowę. Tak samo jest teraz zrobione. Pan Przewodniczący Rady powiedział Radnemu, że mógł to wszystko powiedzieć na poprzedniej sesji. Pani Radna Dorota Kułak powiedziała, że mieszkańców nie interesuje kto będzie robił drogę, tylko mieszkańcy chcą jeździć po dobrej drodze i czekają na to sześć lat. Przewodniczący powiedział, że czekamy nie sześć lat, dwadzieścia sześć lat. Pani Radna Dorota Kułak powiedziała, że ona czeka sześć lat. Pan Radny Wyszygiel krzyczał, że 70.000,00 zł nie szkoda było wydać na dokumentację na strzelnicę, Bóg wie komu ona potrzebna, a na drogę 30.000,00 zł szkoda. Wiceprzewodniczący powiedział, że dlatego powiat powinien drogę sfinansować. Radny Franciszek Wyszygiel wykrzykiwał, żeby Wójt jeszcze może więcej prezentów dla powiatu robił. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że teraz Radni mogą podnieść ręce lub nie. Ironizował, aby Radni dawali więcej prezentów dla powiatu. Radny Wyszygiel mówił, że jemu właśnie o to chodzi, o tym on cały czas mówi, żeby nie dawać. Wójt powiedział, że nikomu nie daje żadnych prezentów. Drogi są budowane dla mieszkańców gminy. Radny Garkowski powiedział, że owszem, ale jeśli chodzi o drogi gminne. Wójt powiedział, że nie można tego tak rozdzielać. Bo na terenie powiatu też mieszkają mieszkańcy gminy. Radny Wyszygiel pytał komu ta strzelnica potrzebna? Wójt powiedział, że nikt nie zwraca uwagi jaka to jest droga czy powiatowa, czy gminna, czy wojewódzka, wszyscy przychodzą, żeby wyasfaltować drogi. Pan Przewodniczący zwrócił uwagę Wójtowi, że Wójt zwraca uwagę, jaka to jest droga, bo jeśli to droga powiatowa to Wójt mówi, że to powiat ma skarpy rozrzucić. To, o czym mówił Radny Wyszygiel. Nie zostało to zrobione. A gdyby to była droga gminna, to Wójt by interweniował. Przewodniczący zapytał czy ktoś interweniował w sprawie właściwego utrzymania dróg. Powiedział, że przez dwadzieścia lat starostwo nie utrzymuje na terenie gminy właściwie dróg. Nie zrobili żadnego odkrzaczania, żadnego profilowania dróg. Na terenach innych gmin, z tego co mówili Radni na Komisjach i na sesjach, chociażby na Gminie Nowy Dwór zrobili im w prezencie całą drogę. Pani Skarbnik zaprzeczyła. Pan Wójt również zaprzeczył, Przewodniczący Rady powtórzył, że zrobili im w prezencie całą drogę i potem okazało się, że mają to przekazać dla Gminy Kuźnica. Po czym zapytał jak Rada innej gminy może przekazać do odrębnej Rady? Nie ma takiego prawa. W Suchowoli, Dąbrowie Białostockiej Starostwo robi samo drogi. Dlaczego na terenie gmin Krynki, Szudziałowo drogi są utrzymane, Starostwo utrzymuje. Czy na terenie naszej gminy były odśnieżone, wyprofilowane właściwie, Przewodniczący Rady powiedział, że tego nie

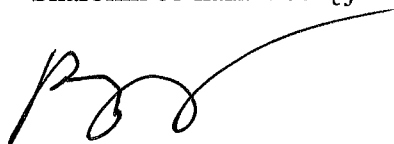


widział. Droga stara jest do Kolonii Kowale jest stary asfalt i nadal przy tej wsi woda stoi na asfalcie. A jest o tym mówione od dziesięciu lat. Nikt tego nie może zrobić. Powiedział, że Radni jeżdżą tą drogą to wiedzą. Zapytał czy nie ma racji ? I przez dziesięć lat nikt się tym nie zajmuje. Mówią, że to nowa droga i nie można robić. A nie jest to nowa droga, robiona była w 2000 r. Dlaczego tych dróg na terenie gminy nikt nie robi ? Przewodniczący Rady powiedział, że nie jest przeciwny przebudowie dróg, jest za, ale na takich samych zasadach jak inni. I jeżeli ktoś robi z Radnych durniów, że mamy płacić na drogi, gdzie nie będą realizowane podstawowe zadania, tylko mówimy ile inwestycji zostało zrobionych na terenie gminy. Pan Radny Wyszygiel zapytał Przewodniczącego czy głosował za budową strzelnicy Przewodniczący powiedział, że głosował za. Radny Wyszygiel zapytał Przewodniczącego i po co tak robić ? Radny Wyszygiel powiedział, że do Mieleszkowic też wybudowali asfalt i mówił Panu Wójtowi o przepustach, a Pan Wójt ciągle mówił gwarancja jest. A teraz gwarancja się skończyła, a przepusty „rozpier... się”. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że tak wygląda praca Powiatu. Radny Wyszygiel zapytał a kto jest gospodarzem? Przewodniczący Rady powiedział, że gospodarzem tej drogi jest Powiat. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że na tym terenie gospodarzem jest Pan Wójt. Powiedział, że Wójt tylko mówił, że gwarancja jest, a na koniec nic nie zostało zrobione. Pan Wójt powiedział, by Pan Radny Wyszygiel nie mylił pojęć, bo robi to celowo i świadomie. Wójt tłumaczył, że jest to droga powiatowa, więc administratorem tego pasa drogowego jest Powiat. Powiat odpowiada za wszystko. Radny Wyszygiel powiedział, że zgadza się. Pan Wójt powiedział, że wszystkie zastrzeżenia były zgłaszane do Powiatu i poprosił, żeby Pan Radny Wyszygiel nie wprowadzał ludzi w błąd, że to Wójt nic nie zrobił. Radny Wyszygiel powiedział, że jeździ wszędzie i na Nowym Dworze zjazdy są porobione. Pan Przewodniczący ironizował, że to jest inny Powiat. I tam robią inaczej. A Gmina Kuźnica jest odcięta. Radny Wyszygiel kontynuował wypowiedź, że tu „kur...” wjeżdża się sprzętem i wali się wszystko. Pan Wójt poprosił Pana Inspektora ds. drogownictwa, rolnictwa, gospodarki komunalnej i gruntami o wyjaśnienie. Pan Inspektor wyjaśnił, że ten problem został zgłoszony bardzo dawno. Był przegląd gwarancyjny tej drogi, część przepustów została poprawiona. Radny Wyszygiel powiedział, że nie ma nic nie zostało poprawione. Pan Inspektor kontynuował, że nawet dzisiejszego dnia jak jechał to jak jest zjazd na Długosielce, to przepust jest obrukowany. Częściowo zostało poprawione. Powiedziano, że gwarancja obowiązuje siedem lat i przed końcem gwarancji wszystko zostanie naprawione. Inspektor powiedział, że przypomni raz jeszcze, że jest to droga powiatowa i zarządcą tej drogi jest Powiat. Radny Wyszygiel powiedział, że zgadza się z Inspektorem. Inspektor mówił dalej, że gmina nie ma prawa

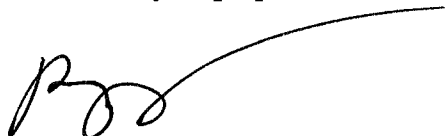


wydatkować pieniędzy na bieżące utrzymanie drogi powiatowej. Tak samo Powiat nie może wydatkować środków na utrzymanie dróg gminnych. I mimo że Pan Wójt jest gospodarzem tego terenu to nie może nic tam robić. Radny Wyszygiel powiedział, że rozumie, ale nie o to chodzi, żeby zjazdy były porobione asfaltowe to za przeproszeniem rzucił kupę lub placka, Radny mówił, że dziś wchodzą sprzęty ciężkie, dziś rolnictwo jest rozwinięte, nikt już wozami nie jeździ drabiniastymi, a dziś jeżdżą kilkunastotonowe maszyny. Pan Inspektor powiedział, że dużo zależy od użytkowników, którzy nie szanują dróg wyciągają z pól piasek na drogi, wyciągają gnój, jeżdżą po poboczach, po brzegach niszczą drogi. Wójt powiedział, że gdyby tak ktoś zanieczyścił drogę na zachodzie to dawno by dostał karę. A u nas jest tak, że ci co najwięcej krzyczą to najwięcej bałagania. Radny Wyszygiel wykrzykiwał do Wójta: „co Pan zachód porównujesz?”, „czym rolnicy mają jeździć niebem?” Wiceprzewodniczący powiedział, że zjazdy mają być zrobione do istniejących potrzeb. Pan Przewodniczący Rady zapytał Panią Skarbnik czy te 35.000,00 zł w budżecie oznacza, że już dajemy Powiatowi pieniądze czy nie. Skarbnik odpowiedziała, że są zabezpieczone w budżecie, ale Pan Wójt nie może ich przekazać ani podpisać żadnej umowy z Powiatem, dopóki Rada Gminy nie przyjmie uchwały, która nie została wprowadzona do porządku obrad. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Pani Skarbnik powiedziała, że może pokazać Radnym dokument z informacją, jaką gmina otrzymała z Powiatu Sokólskiego, był Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce, w którym zawarty jest montaż finansowy przebudowy dwóch dróg. Pierwsza to droga, która w tej chwili jest realizowana Czuprynowo – Klimówka. Jest to to, na co Państwo Radni zgodzili się w zeszłym roku, była to uchwała intencyjna, a w tym roku w marcu była podjęta uchwała na przekazanie w zaokrągleniu 1.130.811,00 zł. Skarbnik wyjaśniała, że koszt tej drogi jest sfinansowany w ten sposób 2.232.111,16 zł jest to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych. 1.138.810,58 zł to środki z budżetu Gminy Kuźnica, a 1.138.810,59 zł to środki z Gminy Nowy Dwór. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce tłumaczył to w ten sposób, że w zeszłym roku czy dwa lata temu Powiat zrobił inwestycję na terenie Gminy Nowego Dworu, Nowy Dwór wtedy nie dysponował środkami, nie był w stanie przekazać tych środków na budowę drogi, która przechodziła przez tą gminę i wtedy Powiat pokrył swoimi środkami finansowymi ten udział, który jest zwyczajowo przyjmowany, że gminy partycypują. W tej chwili, w tej inwestycji naszej gminy, drodze która przebiega przez gminę Kuźnica, która nie przebiega przez gminę Nowy Dwór, Nowy Dwór oddaje środki dla Powiatu i Nowy Dwór jakoby współfinansuje przebudowę drogi na terenie gminy Kuźnica. Pan Radny Franciszek Wyszygiel zapytał a ile Sidra dokłada? Pani Skarbnik mówiła dalej,

że druga inwestycja Achrymowce – Starowlany – Popławce, ta droga ma być finansowana 60% dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych – 7.794.000,00 zł, Gmina Kuźnica w tym roku 35.000,00 zł, są to środki, które na dzień sesji zostały wpisane do budżetu i w przyszłym roku Gmina Kuźnica 1.963.000,00 zł, województwo podlaskie, tzw. pieniądze covidowe 1.200.000,00 zł, Powiat finansuje 1.175.833,52 zł w 2020 r., a w tym roku Powiat daje 35.000,00 zł, natomiast w 2022 r. do tego dokłada się jeszcze Gmina Szudziałowo w wysokości 787.166,48 zł. Pani Skarbnik tłumaczyła dalej, że Powiat wtedy założył, a w tej chwili te gminy partycypują w kosztach budowy drogi, która nie przechodzi przez ich tereny. Pan Radny Wysztygiel zapytał ponownie ile daje Sidra ? Bo na terenie Sidry droga też idzie. Skarbnik powiedziała, że droga przebiega przez Zalesie – Achrymowce – Starowlany – Popławce. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że o tym właśnie mówi. Skarbnik powiedziała, że widocznie Powiat pokrywa środki Sidry. Wójt powiedział, że przez Sidrę droga biegnie tylko przez odcinek ok. 500 metrów. Radny Wysztygiel powiedział, że na pewno nie 500 metrów, ale blisko 1 kilometra. Dodał, że on wie dokładnie. Pan Wójt powiedział, że to bardzo możliwe. Skarbnik tłumaczyła, że Powiat daje środków mniej, lecz środki Powiatu to to, co daje Powiat i to co daje Gmina Szudziałowo. Przewodniczący zapytał ile Gmina Szudziałowo dokłada ? Skarbnik powtórzyła, że 787.166,48 zł. Radni powiedzieli, że Powiat kombinuje. Skarbnik powiedziała, że z praktyki jaką ma w innym Powiecie i w innej Gminie. Bywa najczęściej tak, że Powiaty ze środków własnych nie chcą budować w Gminach, bo twierdzą że ich nie stać. Jest to transakcja wiązana. Powiat robi drogę przez daną Gminę, o ile Gmina współfinansuje budowę takiej drogi. Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że nie finansują równo. Skarbnik powiedziała, że jest równo. Tłumaczyła, że w budowie drogi Czuprynowo - Klimówka Gmina Kuźnica dokłada tyle samo co Gmina Nowy Dwór, Gmina Nowy Dwór zwraca pieniądze dla Powiatu i są to de facto pieniądze Powiatu, bo Powiat wcześniej założył za Gminę Nowy Dwór. Pan Wiceprzewodniczący powiedział, że jeśli Gmina nie odda pieniędzy dla Powiatu, to Powiat nic się nie dołoży. Skarbnik powiedziała, że tak nie jest. Wyjaśniała, że Gmina Kuźnica nie podpisuje umowy z Gminą Nowy Dwór, tylko z Powiatem, a Powiat podpisuje umowę z wykonawcą. I tak naprawdę to nie powinno nas obchodzić, czy Gmina Nowy Dwór odda pieniądze dla Powiatu czy nie. Pan Przewodniczący Rady zapytał a co jak nie odda ? Skarbnik odpowiedziała, że wtedy założy Powiat, nie jest to nasza sprawa. Ostatecznie to Powiat podpisuje umowę. Pan Radny Wysztygiel powiedział, żebyśmy my jako Gmina też tak zrobili, niech Powiat za nas założy, a my dla nich nie oddamy. Pani Skarbnik powiedziała, że tak też można. Pan Radny Wysztygiel zapytał Skarbnik co nam zrobią jak nie oddamy pieniędzy ? Powieszają nas ? Skarbnik odpowiedziała,



że nie powieszają, ale skończy się to tym, że żadnej inwestycji z nami więcej nie zrobią. Pani Skarbnik powiedziała, że w zmianach do budżetu jest wpisane 35.000,00 zł na ten rok i jest uchwała intencyjna na przyszły rok. Uchwała intencyjna to jest tylko intencja. Jeżeli Państwo Radni w przyszłym roku się nie zgodzą, to pieniędzy nie będzie można przekazać. Pani Skarbnik powiedziała, że opowie Radnym pewną anegdotę z innej Gminy. A mianowicie jak wyglądała sytuacja z wodociągami. Burmistrz zrobił taki numer wodociągom. Podpisał umowę, a pieniędzy nie przekazał. Tylko tam była kwestia tego, że była to spółka, która była własnością dwóch gmin. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że Starosta na strzelnicę dostał działkę za darmo, dostał pieniądze na dokumentację. Pan Wójt poprosił, aby nie mylić pojęć. Nikt nikomu nie sprzedawał żadnych działek. Wójt powiedział, że to jest dzierżawa. Dodał, że Pan Radny też dzierżawi działki od osób fizycznych. I na takich samych zasadach ta dzierżawa jest zrobiona. Pan Radny Wyszygiel zapytał Pana Wójta co to jest, żeby jeszcze komuś robić dokumentację ? Dzierżawi każdy, ale dokumentację robić ? Pan Wójt powiedział, że nie byłoby mowy na ten temat, gdybyśmy wszyscy siedzieli z założonymi rękoma i nic nie robili. Pan Radny Wyszygiel zapytał Wójta: „i co Panu z tego przyszło ?” Pan Wójt powiedział, że Radni kłócą się o 35.000,00 zł, a inwestycja jest warta 13.000.000,00 zł. Pan Radny Wyszygiel mówił, że zapłacili 90.000,00 zł za ziemię i 70.000,00 zł za dokumentację. Pan Wójt zapytał czy chodzi Panu Radnemu o tę ziemię ? Po czym wyjaśnił, że to jego poprzednik wydzierżawił tę ziemię i trzeba było teraz ją odkupić. Pan Radny Wyszygiel twierdził, że to Wójt. Pan Wójt powiedział, żeby Pan Radny Wyszygiel przestał kłamać. Powiedział, że Pan Radny Wyszygiel w tym wypadku kłamie. Wójt dodał, że to jego poprzednik. Umowa była zawarta, przejęte zostały grunty pod warunkiem, że nikomu nie zostaną wydzierżawione. Tłumaczył, że był Wójt wydzierżawił tę ziemię dla osoby fizycznej i przez to Gmina straciła, bo musiała odkupywać. Pan Radny Wyszygiel nadal twierdził, że trzeba było ziemię kupić za 90.000,00 zł. Skarbnik wyjaśniła, że najlepsze jest to, że nie płacili za tę ziemię. Pan Wyszygiel ironizował, że „nie, nie płacił Wójt wcale, za darmo dali”. Skarbnik tłumaczyła, że gmina zapłaciła za ten grunt, ale to nie było za wykup gruntu, tylko to była kara za wydzierżawienie. Dodała, że dla budżetu byłoby dużo lepiej, gdyby gmina mogła ten grunt kupić, a nie płacić karę. Pan Radny Franciszek Wyszygiel dziwił się nadal, że robienie dokumentacji dla Starosty to jest już naprawdę. Pan Wójt powiedział, że gdyby Gmina nie współpracowała ze Starostem, to nie byłoby dziś wykonanych dróg na Sidrę, nie byłaby budowana droga na Czuprynowo w jednym kierunku, w drugim. Pan Radny Wyszygiel powiedział: „a z kim Starosta by współpracował ? Gdzie by poszedł ? do Grodna? Musiałby współpracować.” Pan Wójt zapytał Radnego Wyszygła: „dlaczego w takim razie



poprzednicy musieli a nie zrobili ?” Poprosił, żeby Radny Wyszygiel to wytłumaczył. Wójt powiedział, że Gmina była tak zaniedbana, sieć dróg była w fatalnym stanie. Wójt pytał dlaczego nikt do tej pory tego nie zrobił ? Dlaczego teraz Wójt musi to wszystko organizować i brać na siebie tą odpowiedzialność. Użerać się z wszystkimi za 35.000,00 zł. Pan Wójt powiedział, że jest mu przykro, że musi słuchać takich wypowiedzi. Pan Radny Wyszygiel powiedział to nie buduj Pan, to nie będziesz użerał się. Pan Przewodniczący Rady przypomniał zebranym, że Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce jak był na jednej z sesji to obiecał, że jak dostanie sprzęt do odkrzaczania to w pierwszej kolejności sprzęt zostanie skierowany na teren Gminy Kuźnica, po namowach Przewodniczącego. Radny Bartłomiej Potapczyk powiedział, że tylko mówił. Przewodniczący spuentował, że na mówieniu się skończyło. Dodał, że sprzęt pojechał na teren innych gmin. Radny Rafał Doroszczyk powiedział, że w ostatnim czasie na terenie się pojawił w okolicach Saczkowiec. Pan Wójt powiedział, że mówimy głośno, a nie sprawdzamy. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że i mówimy i sprawdzamy, bo nadal skarpy są, pozostały. Pan Radny Doroszczyk mówił, że na odcinku od Wołyniec do Zajzdry po prawej stronie zostało trochę powycinane. Pan Wójt zwrócił się do Inspektora ds. budownictwa, planowania przestrzennego i ochrony środowiska i poprosił o wypowiedź na temat odkrzaczania na drodze powiatowej. Pan Inspektor powiedział, że tak jak mówi Pan Radny prace już ruszyły. Powiat zaczął wykaszanie poboczy. Chcą najpierw zrobić ten odcinek od Kuźnicy w kierunku Nowodzieli. Rozpoczęto też prace na odcinku Kuścińce, Wołyńce. Pan Przewodniczący Rady zapytał a Czuprynowo – Kruglany ? Pan Inspektor powiedział, że na razie o tych drogach mówili, o odcinku, o którym mówi Przewodniczący nie wspominali. Pan Przewodniczący powiedział, że droga, o której mówi zarasta i za kilka lat jej już nie będzie. Pan Radny Doroszczyk powiedział, że wcześniej było wskazane wręcz palcem co mają wyciąć, a ten odcinek od Saczkowiec do Wołyniec także zarasta, są już zakrzaczenia. Pan Radny Adam Pużuk powiedział, że ma nadzieję, że odcinek od Kuźnicy do Nowodzieli ”pociągnął dalej, aż do Klimówki”. Pan Inspektor powiedział, że robią na razie odcinek od Kuźnicy do Nowodzieli do miejsca tego, gdzie jest przepust. Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ? Nikt nie zgłosił pytań ani uwag.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie. Następnie poprosił o umożliwienie głosowania.

W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy większością głosów/12 „za”, 2 „przeciw”, przy 1 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:



UCHWAŁA Nr XIV/152/21

w sprawie zmian budżetu gminy na 2021 rok

Uchwała stanowi stronę nr 75 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 9 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 8

Pan Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Kuźnica 2021-2033. Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały. Uzasadnienie projektu uchwały stanowią objaśnienia. Pani Skarbnik wyjaśniła, że WPF jest dopasowaniem do zmian do budżetu, w związku z tym, że wprowadza się nowe inwestycje, nastąpiła zmiana deficytu, dlatego WPF musi być procedowany na tej samej sesji. Istotną zmianą jest kwota, ta którą powinna gmina przekazać na przebudowę drogi Zalesie – Achrymowce – Starowlany – Popławce w roku 2022 r. To, że jest to wprowadzone do uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej nie stanowi podstawy do podpisania przez Wójta jakiegokolwiek umowy ani przekazania tych środków. Dopóki nie będzie uchwały o woli udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu, nie można żadnych środków przekazać.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 10 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania ? Nikt nie zgłosił pytań ani uwag.

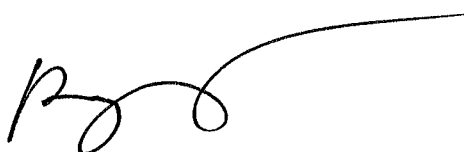
Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy większością głosów/11 „za”, 2 „przeciw”, przy 2 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:

UCHWAŁA Nr XIV/153/21

w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kuźnica na lata 2021-2033

Uchwała stanowi stronę nr 76 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 11 do oryginału protokołu.



Ad. pkt. 9

Pan Przewodniczący poprosił Panią Inspektor z biura obsługi Rady Gminy o przedstawienie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji. Pani Inspektor odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Pan Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że Państwo Radni otrzymali treść petycji na swoje skrzynki e-mail, a także zapoznawali się z nią na posiedzeniu Komisji.

Pan Przewodniczący Rady Gminy poinformował zebranych, że posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbyło się w dniu 23 kwietnia 2021 r., na które wnioskodawczyni petycji Pani Teresa G. została zaproszona w dniu 21 kwietnia 2021 r. pismem Or.152.3.2021, lecz nie skorzystała z zaproszenia. Następnie Pan Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Radnego Pana Jarosława Janusza Januszkiewicz o odczytanie opinii Komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Radny Jarosław Janusz Januszkiewicz odczytał opinię Komisji w sprawie projektu uchwały, w której Komisja uznała skargę za bezzasadną. Opinia stanowi załącznik nr 12 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że wnioskodawczyni petycji została zaproszona pismem Or.152.3.2021 w dniu 06 maja 2021 r. na XIV sesję Rady Gminy. Następnie zapytał czy wnioskodawczyni petycji zgadza się z uzasadnieniem projektu uchwały. Wnioskodawczyni petycji Pani Teresa G. nie była obecna podczas obrad XIV sesji Rady Gminy na sali. Pan Przewodniczący wyjaśnił zebranym, że mimo iż skarżący bądź wnioskodawca petycji jest nieobecny, pytanie czy zgadza się z uzasadnieniem musi paść, ponieważ należy dopełnić formalności. Zapytał czy ktoś chce zabrać głos. Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Pan Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /14 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”, 1 brak głosu/ powzięła uchwałę:

UCHWAŁA Nr XIV/154/21

w sprawie rozpatrzenia petycji

Uchwała stanowi stronę nr 77 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 13 do oryginału protokołu.



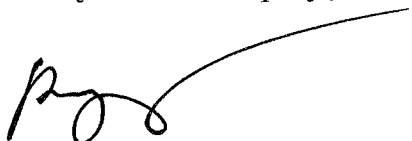
Ad. pkt. 10

Pan Przewodniczący poprosił Panią Inspektor ds. budownictwa, planowania przestrzennego i ochrony środowiska o przedstawienie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowania odpadami komunalnymi. Pani Inspektor odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił o odczytanie Opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Pani Inspektor odczytała w/w opinię. Opinia stanowi załącznik nr 14 do oryginału protokołu.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Kultury, Oświaty i Spraw Publicznych Pani Radna Dorota Kułak odczytała pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 15 do oryginału protokołu.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 16 do oryginału protokołu.


Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś chce zabrać głos. Wiceprzewodniczący Rady zabrał głos. Przewodniczący udzielił mu głosu. Wiceprzewodniczący Rady zaproponował, aby zmienić uchwałę w następujący sposób: zmienić ilość i czasookres dostarczania tych odpadów. Zasugerował, by wpisać 250 kg na 5 lat oraz 4 opony również na 5 lat. Dodał, że na tą chwilę Rada nie wie, jakie koszty będą ponoszone za nadwyżkę zdanych materiałów. Pani Inspektor wyjaśniła odnośnie nadwyżki, że zgodnie z art. 6r ust. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rada Gminy może określić w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego rodzaje dodatkowych usług świadczonych przez gminę w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, sposób ich świadczenia oraz wysokość cen za te usługi. Pani Inspektor dodała, że trzeba podjąć kolejną uchwałę odnośnie nadwyżek. Pan Wiceprzewodniczący Jędrzej Garkowski powiedział, że ten temat na posiedzeniu Komisji był poruszany za jakie pieniądze. Pani Inspektor powiedziała, że żadne ceny nie zostały jeszcze ustalone. Pan Wójt powiedział, że to Rada decyduje o wysokości kwoty. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że Komisja chciała ustalić, ale Pani Inspektor miała się rozeznac w sytuacji. Pan Wójt powiedział, że taka propozycja zrodziła się na posiedzeniu Komisji Planowania i Finansów, przepisy zezwalają na pobieranie takich opłat, dlatego jest taka możliwość i na następnej sesji stosowna uchwałę będzie można podjąć. Wiceprzewodniczący zaproponował, aby przesunąć podjęcie tej



uchwały na następną sesję, a najpierw ustalić co za ile i w jakiej formie. Radny Jędrzej Garkowski powiedział, że rozumie, że ci, którzy mają wielokrotność aut to również będą raz na 5 lat zdawać, a jeśli mają wielokrotność tych aut to mogą zdać na tych co nie mają ? Na przykład zdać na sąsiada, który nie posiada auta ? Pani Inspektor odpowiedziała, że zgodnie z projektem uchwały od jednej nieruchomości zamieszkałej. Pan Radny Jarosław Janusz Januszkiewicz powiedział: „może w ogóle ten PSZOK zlikwidujemy, bo do czego on potrzebny. Jak będę raz na 5 lat zdawał 4 opony do zdania, jak ja w ciągu 3 lat zjeżdżę w jednym samochodzie.” Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy Radny Januszkiewicz chce dwie opony na rok ? Radny Januszkiewicz odpowiedział: że dwie opony na rok to na 4 lata przynajmniej 4 opony. Wiceprzewodniczący potwierdził słowa Radnego. Wójt powiedział, że nie chodzi o to, że PSZOK nie może przyjąć opon, PSZOK przyjmie każdą ilość tylko trzeba wskazać, jakie opłaty będą ponoszone za większą ilość opon. Koszt utylizacji opon jest dość duży. Wójt powiedział, że dziś wszystko kosztuje. Może trzeba to zrobić tak, że w ramach tej kwoty, którą będzie zbierana. Pan Przewodniczący Rady zapytał ile kosztuje utylizacja opony? Wójt odpowiedział, że to w zależności od ciężaru. Za tonę odpadów płaci się teraz 1000,00 zł. Pani Skarbnik zaprzeczyła. Głos zabrał Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i powiedział, że w ubiegłym roku kontaktował się z firmami, które gotowe były odebrać opony. Powiedział, że te firmy obiecywały, że mogą przysłać samochód ciężarowy typu „firanka” lub „patelnia”, a koszt wyniósłby minimum 5.000,00 zł netto za zawartość, bez względu na ilość. Do tego należy jeszcze doliczyć transport. Firmy raczej pochodziły ze środkowej Polski. Wiceprzewodniczący Rady zapytał kiedy ostatnio Kierownik zdawał opony ? Kierownik odpowiedział, że opony nie były jeszcze zdawane, ponieważ pod koniec roku rozmawiał z Panią Skarbnik na temat czy możliwości finansowe pozwalają na oddanie wszystkiego co znajduje się na placu bazy ZGKiM. Zostało zdane wszystkie szkło, jakie było zgromadzone i pozostałe surowce, natomiast opony zostały. Wiceprzewodniczący Rady dopytał, że ma rozumieć, że nie ma finansów. Kierownik ZGKiM odpowiedział, że w tamtym momencie nie było, bo zostały poniesione bardzo duże koszty wysyłki tych śmieci. Pan Przewodniczący Rady zapytał po co w ogóle te ograniczenia wprowadzamy dla mieszkańców ? Pan Wójt odpowiedział, że dlatego, aby nie wyszła taka sytuacja, że będzie grupa osób na przykład przedsiębiorców, którzy będą prowadzić jakąś działalność i będą zwozić na PSZOK duże ilości opon i innych produktów, a pozostali mieszkańcy będą za to płacić. Bo tak to wtedy się skończy. Wójt tłumaczył, że opłaty będą ponoszone z tej kwoty ze zbiórek od mieszkańców. Wójt powiedział, że chciałby to uregulować, aby było to uczciwe rozwiązanie, Dodał, że jeżeli ktoś wytwarza śmieci, odpady



to niech za część tych odpadów poniesie koszty. Podał przykład, że jeśli ktoś ma dużo gruzu, bo prowadzi rozbiórkę budynku i przywiezie cały budynek, który będzie ważył ze 2-3 tony, a za śmieci zapłaci 24,00 zł za miesiąc. To nieuczciwie wobec innych mieszkańców. Poprosił Radnych, żeby się nad tym logicznie zastanowili. Wójt dodał, że gmina musi to wszystko zorganizować po kosztach własnych. Tyle, ile zostanie zebrane od mieszkańców, taką kwotą gmina dysponuje. Ani więcej, ani mniej, nie można dofinansowywać zadania gospodarowania odpadami. I w tym jest największy problem. Wójt mówił, że gdyby była możliwość dofinansowania, tak jak wodę czy ścieki, to Rada mogłaby podjąć jakąś uchwałę i dodatkowe środki przeznaczyć na to zadanie. Pan Wójt powiedział, że jego zdaniem to uczciwe rozwiązanie, że jeśli ktoś produkuje dużo śmieci, ponad normę, to powinien ponosić dodatkowe koszty. A wielkość opłaty zależy od Rady Gminy. Pan Wójt powiedział, że trzeba przeprowadzić dodatkową kalkulację, ile to będzie kosztowało w praktyce. Dodał, że jest to nienormalne, na PSZOK-u pojawia się coraz więcej opon, ludzie dowożą. Przysłowiowa babcia czy dziadek, którzy nie mają samochodu to opon nie przywiozą. A jest grupa 50-60 osób, która będzie nieustannie zwozić opony. A wszyscy mieszkańcy ponoszą koszty. Pan Wójt powiedział, że o to mu chodzi i żeby wziąć pod uwagę to, co mówi. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że 50 kg rocznie od jednej nieruchomości zamieszkałej, jeżeli ktoś robi remont, to jest to niemożliwe. Remontów nie robi się co rok. Dodał, że myśli, iż zasadne jest 250 kg na okres 5 lat. Pan Wójt zapytał kto w takim przypadku będzie prowadził ewidencję ? Pan Przewodniczący Rady odpowiedział Wójtowi, że skoro zbierają dokumenty z PESEL-ami, to mogą i ewidencję prowadzić. Pan Wójt powiedział, że należy to tak zorganizować, by nie tworzyć dodatkowej biurokracji. Pan Przewodniczący Rady zapytał kto będzie wiedział, kiedy, kto 50 kg przywiezie na PSZOK ? Następnie odpowiedział, że też trzeba będzie ewidencję prowadzić. Pan Wójt powiedział, że jeśli ktoś przywiezie teraz 50 kg to zostanie wpisany do rejestru i już koniec. I jakaś osoba będzie musiała wszystkie rejestry wertować i szukać ile, w jakim roku zdał, sumować, toż to biurokracja. Wiceprzewodniczący Rady wtrącił, że trzeba wpisywać ilość przy nazwisku na przykład Pana Iksińskiego. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że jeśli zostaną wpisane takie ograniczenia to śmieci pojawiają się w lesie. Wiceprzewodniczący Rady dodał, że pojawiają się w lesie lub w śmieciach, za które wszyscy mieszkańcy muszą płacić. Pani Skarbnik powiedziała, że przecież i tak są w śmieciach. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że są w śmieciach, dlatego apelowano do Pana Wójta o otwarcie PSZOK. Przez Wójta poprzednika było nieudane otwarcie PSZOK-u, który funkcjonował bez żadnych przepisów, teraz został uruchomiony. Wójt powiedział, że prowizorycznie, ale jest PSZOK uruchomiony. Przewodniczący Rady powiedział, że jeśli



będzie to zamknięte za ograniczenie do 50 kg. A jeśli ktoś robi remont to ma więcej tych kilogramów. Pan Wójt powiedział, że jeśli dana osoba będzie miała więcej niż 50 kg, to będzie musiała zapłacić, będzie musiała ponieść koszty. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że Rada nie wie jaki koszt ma dana osoba ponieść. Pan Wójt powiedział, że Radni ustalą. Pani Skarbnik powiedziała, że trzeba zrobić kalkulację. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że to bardzo prosto ustalić: powyżej 50 kg opłata 1,00 zł. Pan Wójt powiedział, że bezsensowną decyzję każdy potrafi podjąć, ale potem zrealizować to zadanie to nie taka prosta sprawa i rozliczyć to wszystko. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że zawsze można śmieci na drogę wysypać i dobrze będzie po tym jeździć. Pan Przewodniczący Rady powiedział, żeby Pan Radny nie chwalił się za bardzo. Pani Skarbnik powiedziała, że może tak robić Pan Radny, o ile „nasz donosiciel” na Pana Radnego nie doniesie, bo jak doniesie to Radny będzie musiał karę zapłacić. Pan Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że trzeba tak zrobić, żeby nikt nie widział. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że trzeba dopracować ten projekt uchwały. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że jak zrobimy bez ograniczeń tak, jak mówi Pan Wójt, PSZOK zaczął działać 1 miesiąc i zapytał ile tych gruzów się pojawiło ? Przewodniczący zapytał ponownie ile gruzu się pojawiło ? Pan Wójt powiedział, że niedużo. Przewodniczący Rady zapytał czy są to takie ilości, że trzeba ograniczać ? Pani Skarbnik zapytała dlaczego mamy nie ograniczać ? Wójt powtórzył po Skarbnik. Wójt powiedział, że jak niektórzy zaczną remonty robić i zwozić gruz to co wtedy. Też trzeba przewidzieć taką sytuację. Pan Wójt mówił, że w prognozie zostało ustalone, że koszt śmieci będzie wynosił 47.000,00 zł, a rachunki w rzeczywistości są na 63.000,00 zł, ostatni rachunek 93.000,00 zł i koszty rosną cały czas. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że o tym była mowa, że koszty będą rosły. Pan Radny Franciszek Wysztygiel zwrócił się do Wójta czy myśli, że tak będzie dobrze, zawsze trzeba płacić. Wójt odpowiedział, że trzeba płacić. Po czym dodał, żeby wziąć pod uwagę, że to nie Wójt będzie płacił, ale wszyscy mieszkańcy będą płacić. Będzie to tak, że pewna grupa będzie zwoziła na PSZOK różne rzeczy, a pozostali będą płacić. Pan Przewodniczący Rady zapytał jaka będzie stawka za ponad normę ? Pan Wójt powiedział, że trzeba tę kwestię ustalić na posiedzeniach Komisji po zrobieniu kalkulacji. Pan Wójt dodał, że obecnie za tonę odpadów płaci się 1000,00 zł i to jest podstawa kalkulacji. Pan Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że może trzeba zrobić tak jak proponował Przewodniczący 1 zł za 1 kg to jest 1000,00 zł za tonę. Pan Radny Wysztygiel zapytał ile za tonę ? Wiceprzewodniczący odpowiedział 1000,00 zł za tonę. Radny Wysztygiel zapytał czy to za gruz ? Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że za odpady zmieszane. Wójt powiedział, że dokładnie 1140,00 zł. Wiceprzewodniczący Rady



zapropował, żeby dopracować ten projekt uchwały i przedłożyć na następną sesję. Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że jest wniosek o przedłożenie tego projektu uchwały do rozpatrzenia na następną sesję. Następnie poprosił Panią Inspektor z biura obsługi Rady Gminy o przygotowanie głosowania o przedłożenie projektu uchwały na następną sesję. Przewodniczący Rady zwrócił się do Radnych, że skoro uchwała zostaje przedłożona na następną sesję to, żeby zastanowili się ile gruzu w ciągu roku czy 5 lat może mieszkaniec przywieźć. Co roku nikt mieszkań nie remontuje. A raz na pięć lat, to nikt nie będzie trzymał u siebie gruzu przez 4 lata. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że jak mieszkaniec tyle czasu gruz będzie trzymał to będzie miał sentyment. Przewodniczący Rady odpowiedział, że dlatego Pan Radny Wyszygiel może opony trzymać. Pan Radny odpowiedział, że on trzyma. Pan Przewodniczący Rady przypomniał, że jeden z Radnych mówił, iż 4 opony w ciągu 5 lat to jest za mało. To może trzeba się zastanowić by była możliwość zdania 4 opon raz na 3 lata? Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że trzeba ustalić na jakiej zasadzie będzie można to zdawać. Przewodniczący Rady odpowiedział, że wszystko będzie ustalone na posiedzeniu Komisji.

Pan Przewodniczący Rady poddał wniosek o przedłożenie projektu uchwały na kolejną sesję pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy większością głosów/13 „za”, 1 „przeciw” przy 1 „wstrzymującym się”, / przedłożyła projekt uchwały do rozpatrzenia na kolejną sesję.

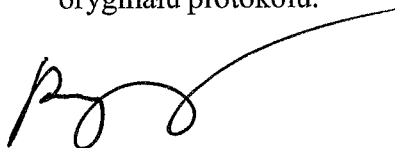
Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 17 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 11

Pan Przewodniczący poprosił Pana Inspektora ds. oświatowych o przedstawienie projektu uchwały zmieniającego uchwałę w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2021 roku za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkole i przedszkolu prowadzonych przez Gminę Kuźnica. Pan Inspektor odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Kultury, Oświaty i Spraw Publicznych Pani Radna Dorota Kułak odczytała pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 18 do oryginału protokołu.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 19 do oryginału protokołu.



Pan Przewodniczący Rady zapytał czy Państwo Radni mają jakieś uwagi bądź zapytania do projektu uchwały. Pan Przewodniczący zapytał Pana Inspektora z czego wynikała ta zmiana ? Czy sami z siebie poprawiamy uchwałę ? Pan Inspektor odpowiedział, że sami poprawiamy tę uchwałę.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie/15 „za”, 0 „przeciw”, przy 0 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:

UCHWAŁA Nr XIV/155/21

zmieniająca uchwałę w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2021 roku za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkole i przedszkolu prowadzonych przez Gminę Kuźnica

Uchwała stanowi stronę nr 78 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 20 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 12

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Pana Inspektora ds. budownictwa, planowania przestrzennego i ochrony środowiska o przedstawienie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złóż kruszywa naturalnego Wojnowce, Kowale i Wojnowce II w gminie Kuźnica. Pan Inspektor odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Pan Przewodniczący Rady zwrócił uwagę Inspektorowi, że XLIII czytamy 43. Pan Inspektor odpowiedział, że wie, było kiedyś w podstawówce.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Kultury, Oświaty i Spraw Publicznych Pani Radna Dorota Kułak odczytała pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 21 do oryginału protokołu.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 22 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady zapytał czy Państwo Radni mają jakieś uwagi bądź zapytania do projektu uchwały. Przewodniczący zapytał Inspektora czy działki zawarte w uchwale XXII/134/13 pokrywają się z działkami, o których mowa w tej uchwale ? Pan Inspektor potwierdził, że się pokrywają. Następnie powiedział, że jest to uchwała o



przystąpieniu do sporządzenia planu, więc dopytał, czy ma rozumieć, że nastąpi jeszcze sporządzenie planu ? Pan Inspektor ponownie potwierdził, po czym dodał, że na sali jest obecna Pani Elżbieta, która reprezentuje wnioskodawcę, czyli firmę, która wystąpiła z wnioskiem. Pani ta jest urbanistką i która odpowiada za opracowanie tego dokumentu. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że nie pyta w tej chwili Pani Elżbiety, tylko Pana Inspektora. Pan Inspektor tłumaczył, że teraz tylko przystępuje, jeżeli zostanie podjęta uchwała, to zostanie taki dokument opracowany po uzgodnieniu z różnymi instytucjami. Kolejnym krokiem po pozytywnych uzgodnieniach będzie podjęcie uchwały o uchwaleniu takiego planu. Pan Inspektor powiedział, że teraz realizujemy tak jakby pierwszy punkt, czyli przystępujemy. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy przystąpienie do sporządzenia planu jest bez wcześniejszych konsultacji z mieszkańcami czy nie jest to wymagane ? Pani Elżbieta odpowiedziała, że konsultacje z mieszkańcami to kolejny etap. Nastąpi to później. Pan Przewodniczący Rady zapytał ponownie czy Państwo Radni mają zapytania bądź uwagi do projektu uchwały ? Nikt pytań ani uwag nie zgłosił.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie/15 „za”, 0 „przeciw”, przy 0 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:


UCHWAŁA Nr XIV/156/21

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego złóż kruszywa naturalnego Wojnowce, Kowale i Wojnowce II w gminie Kuźnica.

Uchwała stanowi stronę nr 79 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 23 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 13

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Pana Inspektora ds. budownictwa, planowania przestrzennego i ochrony środowiska o przedstawienie projektu uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica. Pan Inspektor odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Przewodniczący Rady powiedział, że następuje zmiana trybów takich, w jakim są uchwalane ? Pan Inspektor potwierdził, że tak jest. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że jeżeli jest zmiana to jest przedstawiana Radzie z 2 tygodniowym wyprzedzeniem, uchwalany był z 2 tygodniowym



wyprzedzeniem. Wcześniej było ogłoszone, to 2 tygodnie przed tą zmianą powinno być ogłoszenie publiczne. Pani Ewa Denkwicz powiedziała, że to nie w przedmiocie tej uchwały. Nic nie jest uchwalane, nic nie stwierdzamy. Pan Wójt przedstawia ocenę zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gminy Kuźnica. Ocenia studium, ocenia miejscowe plany, sprawdza decyzje o warunkach zabudowy, pozwolenia na budowę, jak to wygląda w świetle decyzji i przedstawia Radzie analizę tych zmian. Państwo Radni w tej chwili nie mają do dyspozycji do zmiany studium, do zmiany planów. Pan Przewodniczący Rady wtrącił, że przecież stwierdzamy nieważność. Pani Denkwicz odpowiedziała, że stwierdzamy nieaktualność, a nie nieważność. Przewodniczący powiedział, że przy czym stwierdzamy nieaktualność planów, które nie istnieją, bo są pomyłone nazwy Rady Gminy. Pan Wójt powiedział Przewodniczącemu, że to akurat nie ma żadnego znaczenia. Pan Przewodniczący Rady wyjaśnił, że w dniu 1 stycznia 1998 r. Rada Gminy zmieniła nazwę z Rady Gminy w Kuźnicy na Radę Gminy Kuźnica. Pani Denkwicz powiedziała, że to nic nie szkodzi. Pan Inspektor powiedział, że starał się to wszystko sprawdzić, być może gdzieś się pomylił i gdzieś są jakieś literówki. Pani Denkwicz twierdziła, że nie ma to żadnego znaczenia, że uchwała Rady Gminy Kuźnicy jest uchwałą Rady Gminy Kuźnicy. Powiedziała, że gmina opiera swoją politykę przestrzenną na podstawie tych planów. Nazewnictwo pozostaje adekwatne, bo uchwały Rada nie zmienia. Powiedziała, że to o czym jest mowa podczas sesji, to jest tylko opracowanie co w gminie obowiązuje, jeśli chodzi o planowanie przestrzenne. To, że się stwierdza nieaktualność czy Rada stwierdza nieaktualność planów to plany nie przestają obowiązywać. To opracowanie jest tylko wskazówką, radą, że trzeba coś z tym zrobić skoro są nieaktualne, czyli podjąć na następnych sesjach uchwałę w sprawie zmiany tych planów. Tak jak przeczytał Pan Inspektor plany muszą być zmieniane w trybie, w którym zostały uchwalone. Musi zostać przeprowadzona cała procedura, czyli należy podjąć uchwałę o zmianie, zawiadomić ludzi, zawiadomić organy, które muszą wiedzieć, o tym, że przystępujemy, następnie plan musi zostać wyłożony do publicznej wiadomości i dopiero można plan uchwalić. W tym jakby przedmiocie jest ten tryb. Uchwalanie planu to nie jest 2 tygodnie, to jest około roku. Tak to wygląda. Pani Denkwicz mówiła, że uchwała, o której jest mowa przedstawia stan, który jest faktycznie w gminie. Pan Wójt opracował taki dokument, który powinien być raz na kadencję przedstawiany Radzie, żeby Radni wiedzieli co dzieje się w gminie w temacie zagospodarowania przestrzennego: że są takie plany, że z tym jest problem, że jest studium, które jest z 1999 roku, w którym były dwa razy zmiany, tylko na potrzeby kruszywa, które pod względem prawnym pozostaje aktualne i możemy na jego podstawie opierać swoje planowanie, ale pod względem faktycznym, co się dzieje w



gospodarce, jak się rozwijamy wymaga zmiany i aktualizacji. Potrzeba by wprowadzić drogi, na pewno pojawiłby się temat fotowoltaiki. Pani Denkiewicz powiedziała, że napisała, iż studium pod względem formalnym jest aktualne, ale wymaga aktualizacji. I tak samo z planami miejscowymi. W gminie jest 5 planów, które są procedowane na podstawie starej ustawy, teraz jest nowa. 2 z nich budzą kontrowersje na etapie wydawania pozwoleń na budowę, więc Pani Denkiewicz uznała, że są nieaktualne, ponieważ niedostatecznie jakby Starostwo jest w stanie ocenić czy dany projekt budowlany jest zgodny z tym planem czy nie. Dalej są tereny leśne i to też jest plan, który budzi wątpliwości z tego względu pozostaje nieaktualny, bo faktycznie nie ma lasów, użytki się zmieniły. I są wnioski ku temu, by część terenów przeznaczyć pod inne użytkowanie, pod inną funkcję. Pani Denkiewicz powiedziała, że Pan Wójt proponuje taką uchwałę. To, że podczas sesji Państwo Radni uchwalą nieaktualność, to nie znaczy, że od jutra te plany przestają obowiązywać. Należy przystąpić do zmiany planów. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że to jest już kolejna próba podjęcia czegoś takiego. Pani Denkiewicz powiedziała, że jest to dopiero pierwsza próba. Pan Przewodniczący powiedział, że to nieprawda. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że jest Zarządzenie Wójta z 2016 r. Pan Inspektor powiedział, że to jest pierwsza próba. Pan Przewodniczący odczytał cały tytuł zarządzenia: Zarządzeniem Nr 139/16 Wójta Gminy Kuźnica z dnia 3 sierpnia 2016 r. w sprawie powołania Gminnej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej. Pan Inspektor powiedział, że to tylko powołanie komisji, a nie przystąpienie do sporządzenia dokumentu. Pan Przewodniczący powiedział, że komisja została powołana już dawno, a sporządzenie dokumentu nastąpiło dopiero teraz, bo w 2017 r. nie nastąpiło. Pani Denkiewicz powiedziała, że nie ma takiej wiedzy. Pan Inspektor powiedział, że w rejestrze nigdzie nie znalazł w jakiej formie ocena była robiona. Pani Denkiewicz powiedziała, że nic takiego nie dostała. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że od 1994 r. nikt nie robił żadnej oceny. Pan Inspektor powiedział, że jest to pierwsza próba. Pani Denkiewicz dodała, że tak szybko się te przepisy zmieniają, że od momentu, kiedy przygotowywała dokumentację to ustawa o planowaniu miała dziennik całkowity, a na dzień dzisiejszy Dz. U. 2021, poz. 741. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy Pani Denkiewicz korzystała z oryginałów uchwał ? Odpowiedziała, że wszystkie sobie drukowała. Pan Przewodniczący Rady dopytał czy korzystała z oryginałów uchwał dostępnych w biurze obsługi Rady Gminy ? Odpowiedziała, że uchwały są dostępne na stronie, a poza tym można dotrzeć do dzienników urzędowych archiwalnych. Pan Przewodniczący powiedział, że dziennik urzędowy ma rozbieżność z uchwałą. Pani Denkiewicz odpowiedziała, że to już inna sprawa. Rozbieżności i wątpliwości na bieżąco konsultowała z wydziałem. Powiedziała, że



był problem z jednym planem. Pan Przewodniczący powiedział, że była zmiana nazwy i że nazwy są pomieszane. Pani Denkiewicz odpowiedziała, że korzystała z materiałów dostępnych na stronie. Powiedziała, że jakies poprawki kosmetyczne można zmienić, ale nie można zmieniać z tego powodu, że wcześniej była Rada Gminy w Kuźnicy, a teraz jest Rada Gminy Kuźnica i nazwy spisywała z dostępnych uchwał. Pani Denkiewicz powiedziała, że jest tak jak było ujęte w oryginale. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że mówi jak było w oryginale, a Pan Inspektor czytał inaczej niż było w oryginale. Pan Inspektor powiedział, że sprawdzał wszystko dokładnie, ale być może w którymś miejscu nie poprawił. Jeżeli Pan Przewodniczący wskaże w którym miejscu poprawić, to Inspektor wszystko poprawi. Inspektor dodał, że starał się spisywać nazwy z oryginałów, ale jeśli są uchybienia to poprawi. Pani Denkiewicz powiedziała, że najważniejsze jest to, że nad studium należałoby się pochylić chociażby z tego względu, że ma bardzo dużo lat. Jest to bardzo duży dokument. Dodała, że z tego co przysłuchiwała się na sesji to gmina jest nastawiona na robienie inwestycje, ale najpierw trzeba planować. W krajach skandynawskich 70% procesu budowy jest powiązane z planowaniem, żeby to było w porządku i tak jak trzeba, żeby ten efekt nas zadowalał to trzeba najpierw planować. Powiedziała, że sugeruje aktualizację tego studium oraz planu, który skupia się na terenach leśnych, bo ma bardzo dużo obszarów i z wniosków takich ustnych, bo pisemnych jest mało albo w ogóle, że tereny leśne nie są zalesione i są prośby by przeznaczyć je pod inną funkcję. Pani Denkiewicz powiedziała, że uważa to za zasadne. Tak jak było wcześniej czytane w planowaniu studium nie jest to istotne, bo na podstawie studium zgodnie z nim plany są opracowywane jest konieczne. Z tego powinniśmy wyjść. Pan Przewodniczący powiedział, że najpierw musi być studium, potem plan, jest to normalne, naturalna kolej rzeczy. Pani Denkiewicz powiedziała, że na podstawie tego dzisiejszego też można. Należy się pochylić nad studium. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy Państwo Radni mają jakieś uwagi bądź pytania. Nikt pytań nie zgłosił.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Kultury, Oświaty i Spraw Publicznych Pani Radna Dorota Kułak odczytała pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 24 do oryginału protokołu.

Pan Radny Jędrzej Garkowski, Przewodniczący Komisji Planowania i Finansów odczytał pozytywną opinię komisji do projektu uchwały. Opinia stanowi załącznik nr 25 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady ponownie zapytał czy Państwo Radni mają uwagi bądź zapytania. Następnie powiedział, że on ma uwagi dotyczące nazewnictwa Rady Gminy. Pan Wójt wyraził swoje niezadowolenie. Pan Przewodniczący powiedział, że w takim razie nic



nie będzie mówił. Rada będzie głosować, tak jak zostało to przygotowane. Po czym zapytał czego ustęp b dotyczy ? W ustępie 2 jest aktualności, a dalej w b nic nie jest napisane, w c nic, w d nic nie jest napisane. Przewodniczący Rady powiedział, że jeżeli Wójt nie jest zadowolony, nie chce niczego poprawiać, to Rada przystępuje do głosowania.

Pan Przewodniczący Rady Gminy Kuźnica poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy większością głosów/12 „za”, 1 „przeciw”, przy 2 „wstrzymujących się”/ powzięła uchwałę:

UCHWAŁA Nr XIV/157/21

w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica.

Uchwała stanowi stronę nr 80 oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 26 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 14

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Panią Kierownik Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kuźnicy o przedstawienie informacji o realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w gminie Kuźnica przyjętej uchwałą Nr XI/65/12. Następnie Przewodniczący Rady zapytał Państwa Radnych czy zapoznali się z informacją. Pani Kierownik powiedziała, że sprawozdanie było przedkładane Radnym na posiedzeniach Komisji.

Przewodniczący Rady ponownie zapytał czy Państwo Radni mają pytania bądź uwagi do sprawozdania, lecz nikt uwag ani pytań nie zgłosił.

Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /14 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się” 1 „brak głosu”/ przyjęła informację o realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w gminie Kuźnica przyjętej uchwałą Nr XI/65/12.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 27 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 28 do oryginału protokołu.



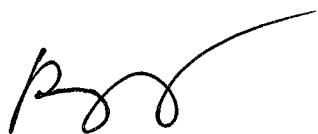
Ad. pkt. 15

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Pana Inspektora ds. ewidencji i windykacji należności podatkowych o przedstawienie informacji o działalności Ochotniczej Straży Pożarnej za 2020 rok. Pan Inspektor zaczął odczytywać treść sprawozdania. Pan Przewodniczący przerwał Panu Inspektorowi, powiedział że wystarczy przedstawienie sprzętu, jakim dysponuje OSP. Następnie zapytał Państwa Radnych czy mają pytania bądź uwagi do sprawozdania. Wiceprzewodniczący Rady zapytał ilu jest aktywnych strażaków, takich którzy biorą udział a akcjach ? Pan Inspektor powiedział, że zostało już to przedstawione, po czym przytoczył dane: w Kuźnicy – 15 osób, w Saczkowcach – 6 osób, w Starowlanach – 11 osób. Pan Inspektor wyjaśnił, że są to aktywni strażacy. Pan Wójt powiedział, że aktywni strażacy to tacy, którzy biorą udział w akcjach. Pan Inspektor tłumaczył, żeby mieć prawo do brania udziału w działaniach ratowniczych trzeba spełniać pewne kryteria. Należy być w określonej grupie wiekowej pomiędzy 18 – 65 lat. Należy być zdrowym, mieć wykonane badania lekarskie. Trzeba mieć również ukończony podstawowy kurs strażacki. Pan Przewodniczący dodał, że z tego co kojarzy, to należy mieć również ukończony kurs pomocy medycznej. Pan Inspektor potwierdził, że owszem trzeba, ale ten kurs pomocy medycznej jest zawarty w kursie strażackim. Pan Przewodniczący powiedział, że dobrze mieć strażaka, bo może udzielić pierwszej pomocy. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy na wyposażeniu samochodu są defibrylatory ? Pan Przewodniczący powiedział, że wydaje mu się, że są na wyposażeniu wozów strażackich. Pan Inspektor powiedział, że nie wszystkich, ale są. Pan Wójt zapytał Pana Inspektora czy powiedział o dofinansowaniu, które otrzymano ? Pan Inspektor powiedział, że sprawozdanie jest za poprzedni 2020 rok, więc nie mówił o tym. Wójt powiedział, że w tym roku dostał dofinansowanie. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że mniejsze dofinansowanie dostaliśmy w 2020 roku niż w 2019 roku. W 2019 roku otrzymano dofinansowanie w wysokości 76.000,00 zł, a w 2020 tylko 22.000,00 zł. Pan Inspektor powiedział, że było więcej dotacji, a też jedną dotację wstrzymano ze względu na pożar Biebrzy, bo na tamtą akcję wydano sporo środków w roku 2020. Przewodniczący powiedział, że tak wszyscy słyszeli o tej tragedii. Przewodniczący Rady zapytał czy Państwo Radni mają jakieś pytania do Inspektora. Nikt pytań nie zgłosił.

Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła sprawozdanie.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 29 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 30 do oryginału protokołu.



Ad. pkt. 16

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii o wydatkowaniu środków z Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2020. Pani Przewodnicząca w/w Komisji powiedziała, że w zeszłym roku wydatkowano kwotę 80.000,00 zł. Po czym pokrótce opowiedziała na co zostały wydatkowane pieniądze. Pieniądze zostały wydatkowane między innymi na:

- akcję ferie w GOKiS-ie – 1534,00 zł,
- zimowe kolonie profilaktyczne zorganizowane przez Stowarzyszenie – 1200,00 zł,
- projekt „Umiem pływać” – 772,00 zł,
- placówkę wsparcia dziennego, w tym na środki ochrony osobistej – 20.889,00 zł,
- Gminny Punkt Pomocy Psychologicznej – 11.692,00 zł,
- kampanię przeciw pijanym kierowcom – 2.460,00 zł,
- zakup gadżetowych profilaktycznych z logo „Bo życie jest lepsze niż picie” – 630,00 zł,
- inne: składki na ubezpieczenie społeczne, wynagrodzenie członków Komisji i opłaty sądowe – 2.600,00 zł,
- działania związane z przeciwdziałaniem COVID-19 – 38.296,00 zł.

Pani Przewodnicząca podsumowała, że łącznie Komisja wydatkowała ponad 80.000,00 zł.

Pan Przewodniczący Rady zapytał Państwa Radnych czy mają pytania bądź uwagi do sprawozdania, lecz nikt uwag ani pytań nie zgłosił.

Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła sprawozdanie.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 31 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 32 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 17

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Panią Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kuźnicy o przedstawienie informacji z działalności instytucji kultury. Pani Dyrektor powiedziała, że informacja została przesłana Państwu Radnym na skrzynki e-mail. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do Pani Dyrektor, bo skoro informacja została przesłana to nie trzeba jej odczytywać. Pan Radny Adam Tochwin powiedział, oby tak dalej. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy został



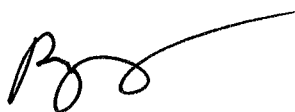
przeprowadzony spis ? Pani Dyrektor odpowiedziała, że jeszcze nie. Po czym dodała, że rozmawiała już z Panem Wiceprzewodniczącym na ten temat i tak jak rozmawiali spis zostanie przeprowadzony w najbliższym czasie. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że padła sugestia od Radnych, żeby Ośrodek Kultury działał tak dalej. Pani Dyrektor powiedziała, że ma nadzieję, iż zacznie to wszystko działać lepiej. Powiedziała, że od czerwca zaczynają zajęcia. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że pandemia powoli się kończy. Pani Dyrektor powiedziała, że na dzień sesji jeszcze nie można rozpocząć zajęć w budynkach. Zajęcia mogą być jedynie prowadzone w małych grupach na zewnątrz. Od 29 maja 2021 r. można ruszyć z zajęciami. Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś ma jeszcze pytania ? Nikt więcej pytań nie zgłosił.

Następnie Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła sprawozdanie.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 33 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 34 do oryginału protokołu.

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Panią Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kuźnica o przedstawienie informacji z działalności instytucji kultury. Pani Dyrektor powiedziała, że podobnie jak poprzednia informacja, ta również została przesłana Państwu Radnym na skrzynki e-mail. Dodała, że informacja była także przedstawiana na posiedzeniach Komisji Państwu Radnym. Po czym zapytała czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do informacji. Pani Dyrektor powiedziała, że Biblioteka działa w takim zakresie jak przez cały okres pandemii. Biblioteka była zamknięta wtedy, kiedy było to nakazane rozporządzeniem Rady Ministrów. A w reżimie sanitarnym Biblioteka obsługuje czytelników, także zbytnio nic się nie zmieniło pod względem obsługi czytelnika. Dyrektor Biblioteki powiedziała, że jeśli chodzi o środki zewnętrzne to pozyskane zostało blisko 40.000,00 zł w tamtym roku. Powiedziała, że w Bibliotece została uruchomiona nowa usługa „Książka w skrytce”. Został wprowadzony dostęp do platformy legimi bezpłatnie dla wszystkich czytelników. Biblioteka posiada w swoich zbiorach audiobooki. 515 osób było zarejestrowanych w Bibliotece, aktywnych czytelników. Dyrektor powiedziała, że jeśli chodzi o naszą gminę to jej zdaniem jest to zadowalający wynik. Pan Przewodniczący powiedział, że ma pytanie, bo Państwo Radni może nie wiedzą, że można zadzwonić do Biblioteki, zamówić książkę i odebrać mając kod z takiej specjalnej skrzyneczki. Dyrektor powiedziała, że te



skrzyneczki działają na zasadzie paczkomatu. Można złożyć zamówienie bezpośrednio dzwoniąc do Biblioteki bądź przez formularz kontaktowy na stronie internetowej. Biblioteka podaje wtedy kod, numer skrytki, tam czytelnik przynosi swoje zbiory zwraca, odbiera to, co zamówił, zamyka skrytkę. Dyrektor powtórzyła, że działa to na zasadzie paczkomatu. Jest to dostępne przez cały czas. Dyrektor powiedziała, że Biblioteka nie jest już ograniczona godzinami pracy, dzięki skrytkom. Jeśli ktoś nie ma możliwości odbioru książek do godziny 16⁰⁰ czy audiobooka to jest możliwość, że może to zrobić w takim okresie czasu, kiedy to jest dla niego odpowiednie. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy więcej osób korzysta ze skrytki zamiast z osobistego kontaktu z pracownikami Biblioteki ? Dyrektor zaprzeczyła, po czym dodała, że myśli, iż osobisty kontakt zostaje na pierwszym miejscu, ale są osoby, które korzystają ze skrytek. Dla nich taki sposób wypożyczania jest dogodny na chwilę obecną.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś ma jeszcze pytania. Nikt więcej pytań nie zgłosił.

Następnie Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła informację.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 35 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 36 do oryginału protokołu.

Ad. pkt. 18

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił Pana Inspektora ds. drogownictwa, rolnictwa, gospodarki komunalnej i gruntami o przedstawienie informacji z przebiegu remontów i naprawy dróg gminnych. Pan Inspektor odczytał przygotowaną informację. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z Radnych ma pytania. Pan Radny Jarosław Janusz Januszkiewicz zapytał czy jest jakiś objazd, kontrola dróg na terenie naszej gminy ? Pan Inspektor odpowiedział, że jest objazd dróg. Inspektorzy wraz z Panem Wójtem starają się co dwa miesiące przejechać przez drogi i skontrolować ich stan. Pan Radny Januszkiewicz zapytał Pana Inspektora czy byli na nowej drodze Czuprynowo – Kuźnica ? Pan Inspektor odpowiedział, że byli. Następnie Radny zapytał czy widzieli przepusty jak wyglądają ? Pan Inspektor odpowiedział, że tak widzieli. Radny zapytał czy są poczyszczone ? Inspektor odpowiedział, że nie są. Po czym dodał, że droga jest w okresie gwarancji. Nie jest winą wykonawcy, to że przepusty się zamulają. Winą jest to, że droga, która biegnie w kierunku Parczowiec przez las jest piaskowa. Ten piasek wszystko zamula, ściąga do rowu i dlatego rozpada się obrukowanie. Nie jest to wina wykonawcy. Trzeba zaplanować środki i



przebudować nawierzchnię tej żwirówki na odcinku 200 metrów, chociaż 150 metrów. Jeżeli będą środki zarezerwowane przez Państwa Radnych w budżecie, to Pan Inspektor powiedział, że jest w stanie w ciągu tygodniu zrobić zapytania ofertowe, wyłonić wykonawcę i tą drogę zrobić. Radny zapytał jeszcze odnośnie drogi powiatowej, przejazd w Czuprynowie nieopodal przystanku PKP powiedział, że przejazd jest chyba na gwarancji. Pan Inspektor powiedział, że przejazd był robiony w uzgodnieniu, PKP pozwoliło tylko zrobić, ale przejazd nie jest objęty gwarancją. PKP pozwoliło jedynie wejść na ich teren i przebudować. Pan Radny Januszkiewicz powiedział, że nie wiedział, że przejazd nie jest objęty gwarancją. Pan Inspektor powiedział, że rozumie, iż PKP przebudowało teraz tor i zepsuło tym samym ten przejazd. Radny Januszkiewicz powiedział, że zepsuli przejazd i to bardzo. Pan Radny Januszkiewicz powiedział, że są głosy, by interweniował Wójt, by to naprawić, bo tam w tej chwili można pobić samochód. Pan Inspektor odpowiedział, że się zgadza. Jest to związane z tym, że PKP przebudowało jeden tor. Jeden tor jest wysoko, drugi jest nisko. Pan Radny Januszkiewicz powiedział, że dopóki tego nie ruszali to „elegancko się przejeżdżało”. Pan Radny powiedział, że może trzeba do nich zadzwonić i powiedzieć, żeby to poprawili. Pan Inspektor odpowiedział, że to nic nie da, bo PKP ma niweletę toru i tej niwelety się trzymają, a nie niweletę przejazdu i że do tego przejazdu dopasowują tor. Pan Radny Januszkiewicz zapytał kto mu zapłaci za naprawę samochodu, jeżeli pobije samochód przejeżdżając przez przejazd ? Pan Inspektor wyjaśnił, że wtedy należy zgłosić taką sprawę na policję, policja zgłosi to zarządcy drogi i z ubezpieczenia drogi zwróca środki. Radny Januszkiewicz dodał, że dla Wójta się zgłaszało i nic z tym nie robi. Pan Inspektor odpowiedział, że Pan Wójt nie zarządza PKP i nic nie może zrobić. Po czym dodał, że Pan Radny Januszkiewicz ani razu nie zgłosił mu tej sprawy. Pan Inspektor powiedział, że podczas sesji pierwszy raz Pan Radny wspomina o tej sprawie, wcześniej nie przychodził do Pana Inspektora i nie mówił, że jest problem. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że sprawę postara się załatwić pozytywnie. Pan Inspektor powiedział, że ten przejazd jest w trakcie przebudowy. Może PKP będą jeszcze przebudowywać ten tor. Radny Januszkiewicz powiedział, że zgadza się przejazd jest w trakcie przebudowy, ale przejechać przez ten przejazd w tej chwili jest „tragedią”. Pan Inspektor powiedział, że to wszystko rozumie. Wiceprzewodniczący Rady obiecał, że postara się interweniować w tej sprawie. Dodał, że ma jeszcze jedną uwagę. Na pierwszym przejeździe od Kuźnicy na drodze do Czuprynowa, gdzie są sygnalizacje przejazdowe jest nieprawidłowość ustawienia znaku stop B-20. Pan Inspektor zapytał na którym przejeździe ? Wiceprzewodniczący Rady wytłumaczył, że na tym, który jest za Kuźnicą pod wiaduktem droga do Czuprynowa. Przejazd z sygnalizacją świetlną. Przejazd za blokami, droga na

Czuprynowo. Pan Inspektor zapytał z której strony ? Wiceprzewodniczący odpowiedział, że od strony szosy. Dodał, że prawidłowość jest taka, że znak powinien stać przed sygnalizatorem świetlnym, a nie za sygnalizatorem w odległości 5 metrów. Pan Inspektor powiedział, że rozumie. Powiedział, że ten przejazd również będzie przebudowywany. Wiceprzewodniczący wtrącił, że znaki ustawia zarządca drogi. Pan Inspektor wyjaśnił, że po przebudowie przejazdu, PKP obiecało, że ustawi znaki, oznakują cały przejazd. Pan Radny Wiesław Zysk powiedział, że PKP powinno ustawić skoro przebudowuje. Pan Inspektor wyjaśnił, że powinien ustawić zarządca drogi, ale PKP obiecało, że cały przejazd oznakuje w ramach przebudowy. Wiceprzewodniczący Rady wyjaśnił Radnemu Zysk, że jeśli jest uszkodzenie w kategorii a, b, c to wtedy ustawia użytkownik, czyli PKP. Jeśli jest kategoria c, to nie jest wymagane przez rozporządzenie Rady Ministrów, ale dla zwiększenia bezpieczeństwa stosuje się znak stop B-20, więc skoro jest stosowany należy go właściwie ustawić. Pan Inspektor powiedział, że PKP w ramach przebudowy przejazdu, ustawi nowe oznakowanie. Głos zabrał Pan Radny Wyszygiel i powiedział, że zgłaszał już kilka lat temu już zgłaszał oznakowanie miejscowości. Tak jak Pan Inspektor powiedział jest to powiatowa droga znak z nazwą wsi jest ustawiony 1,5 kilometra od wsi. Następną sprawą, którą poruszył Pan Wyszygiel, to ustawienie na skrzyżowaniu znaku z nazwą Mieszkowce Zalesiańskie. Nie ma podziału na miejscowości, które gdzie Zalesiańskie, a które Pawłowickie. Pan Inspektor powiedział, że jest zatwierdzona stała organizacja ruchu i tą stałą organizację trzeba tam wprowadzić i ta stała organizacja to wszystko uporządkuje. Tylko trzeba na to przeznaczyć środki. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że ludzi wprowadza to w błąd. Nie wiedzą, gdzie mają jechać, szukają. Pan Inspektor powiedział, że w stałej organizacji ruchu jest to wszystko opisane, do Mieszkowiec Zalesiańskich jest określona długość. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że nigdzie na skrzyżowaniu ani za nie ma znaku. Gdzie byłoby napisane ile kilometrów jest do danej miejscowości. Pan Inspektor powiedział, że wszystko jest opisane w stałej organizacji ruchu. Tylko trzeba zakupić znaki, zjechać i ustawić odpowiednio. Koszt będzie wynosił na tę jedną drogę około 2.000,00 – 3.000,00 zł. Jeżeli będą przeznaczone środki, to od razu kupujemy znaki i ustawiamy. Pan Radny Wyszygiel powiedział, że każda miejscowość oznaczona tylko nie ta. Tu nie ma rozróżnienia. Znak stoi 1,5 kilometra od miejsca zamieszkania. Pan Inspektor powiedział, że to jest oznakowanie drogi powiatowej, to o czym mówi Pan Radny Wyszygiel. Pan Radny Wyszygiel powiedział ileż razy można to zgłaszać. Pan Przewodniczący Rady zapytał czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos. Po czym sam powiedział, że wie, iż mowa o drogach gminnych, ale ma uwagę odnośnie dróg powiatowych. Zapytał Pana Inspektora czy ma jakąś wiedzę na



temat kiedy będą profilowane drogi powiatowe bądź odkrzaczane, czy Pan Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce się odzywał? Pan Inspektor powiedział, że może jedynie odpowiadać na pytania odnośnie dróg gminnych. Nie może nikogo zmusić do tego, by zajęli się drogami powiatowymi. Pan Inspektor powiedział, że może odpowiadać tylko za swoje drogi. Pan Przewodniczący odpowiedział, że rozumie. Pan Radny Januszkiewicz powiedział, że jeszcze ma pytanie. Chodzi o drogę Czuprynowo – Klimówka, w miejscowości Czepiele jest tam droga naderwana po deszczach, jest to niebezpieczne dla użytkowników drogi. Następnie poprosił Pana Inspektora, by powiadomił jakoś Powiat, by to naprawili. Pan Inspektor powiedział, że przekaze informację dla drogomistrza. Pan Przewodniczący Rady zapytał Pana Inspektora czy można spytać Powiat kiedy zaczną u nas profilowanie dróg. Pan Inspektor odpowiedział, że z tego co widział, to już raz profilowali drogi powiatowe. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że ma na myśli drogę powiatową Czuprynowo – Kruglany. Pan Inspektor powiedział, że tam jest największy problem od końca miejscowości do przejazdu kolejowego w Czuprynowie. Ta droga jest praktycznie wąwozem. Trzeba by było zawnioskować do Powiatu, żeby chociaż na tym odcinku wycięli te potężne drzewa, podsypali tę drogę, zebrali pobocza, ponieważ w tej chwili nie wyminą się tam dwa samochody osobowe. Przewodniczący Rady powiedział, że 10 lat temu ta droga zupełnie inaczej wyglądała. Pan Inspektor powiedział, że droga od „krajówki” do Kruglan też była podrównana, ale nic to nie da, bo tam jest 3 metry szerokości jezdni i jest tam jeden wielki wąwóz. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że to taka sama sytuacja, jak na drodze do Długosielc. Zrobili tam tylko koryto. Pan Inspektor powiedział, że się zgadza z Radnym. Dodał, że dwie najgorsze drogi właśnie odcinek Czuprynowo – Kruglany oraz droga do Długosielc. Radny Januszkiewicz powiedział, żeby zawiadomić Powiat. Pan Inspektor powiedział, że regularnie wysyła do Powiatu pisma. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg był obecny na sesji i Państwo Radni sami zgłaszali mu bezpośrednio uwagi. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że owszem Radni zgłaszali, Dyrektor obiecał, a obietnice zostały obietnicami. Pan Inspektor powiedział, że za obietnice Powiatu nie może ponosić odpowiedzialności. Przewodniczący przypomniał, że Dyrektor prosił, aby do nich napisać pismo w tej sprawie. Pan Inspektor powiedział, że pisał pismo w tej sprawie i nawet Panu Przewodniczącemu do wiadomości również wysyłał pisma, które były przekazane do Powiatu. Przewodniczący Rady powiedział, że ponownie trzeba napisać. Pan Inspektor powiedział, że to żaden problem dla niego, wyśle kolejne pismo. Pan Przewodniczący Rady poprosił, aby Pan Inspektor tak uczynił.



Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś ma jeszcze pytania. Nikt więcej pytań nie zgłosił.

Następnie Pan Przewodniczący poddał sprawozdanie pod głosowanie.

W oparciu o wyniki głosowania Pan Przewodniczący stwierdził, że Rada Gminy jednogłośnie /15 „za”, 0 „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się”/ przyjęła informację.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 37 do oryginału protokołu. Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik nr 38 do oryginału protokołu.

Pan Wiceprzewodniczący poprosił jeszcze o głos i powiedział, że nie chodzi już o ubiegły rok, ale o obecny, po czym zapytał kiedy nasze ulice będą pomalowane w poziomie? Pan Inspektor odpowiedział, że zostanie to zrobione w czerwcu tego roku. Dodał, że nie chcą do tych zadań wynajmować firm zewnętrznych. Pan Inspektor powiedział, że zamówił farbę drogową. Powiedział, że myśli, iż koszt wyniesie 1200,00 zł. Pracownicy gospodarczy pomalują przejścia dla pieszych.

Ad. pkt. 19

Pan Przewodniczący poinformował, że w okresie międzysesyjnym żadne interpelacje ani zapytania w formie pisemnej nie wpłynęły, stąd też nie zostaną udzielone odpowiedzi.

Ad. pkt. 20

W okresie międzysesyjnym zwołana została XIV sesja Rady Gminy:

- w dniu 25 marca 2021 r. zostały wystosowane pisma do Państwa Radnych przypominające, że zgodnie z §77 ust. 2 Uchwały Nr VI/34/03 Rady Gminy Kuźnica z dnia 13 lutego 2003 r. w sprawie Statutu Gminy Kuźnica (Dz. U. Woj. Podl. z 2003 r., Nr 18, poz. 500 ze zm.): *„Radny w ciągu 7 dni od daty odbycia się sesji lub posiedzenia komisji, winien usprawiedliwić swoją nieobecność, składając stosowne pisemne wyjaśnienia na ręce Przewodniczącego Rady lub przewodniczącego komisji”*,
- w dniu 08 kwietnia 2021 r. wpłynęło pismo od Pana Jarosława Zielińskiego Posła Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 06 kwietnia 2021 r. z podziękowaniami za życzenia wielkanocne,
- w dniu 22 kwietnia 2021 r. wpłynęło pismo od Pana Roberta Tyszkiewicza Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 kwietnia 2021 r. dotyczące przebiegu łącznika szlaków Via Carpatia i Via Baltica,



- w dniu 06 maja 2021 r. wpłynęło pismo od Pana płk w st. spocz. Jana H. ponawiające prośbę o zmianę zapisu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnica

Pan Przewodniczący poinformował Radnych, że wszystkie pisma są do wglądu w biurze obsługi Rady Gminy. Dodał, że wpłynęły także życzenia, jak również życzenia zostały rozesłane.

Ad. pkt. 21

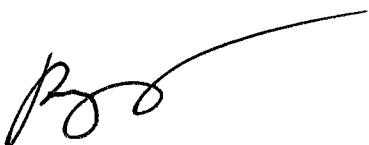
Pan Przewodniczący zapytał zebranych czy ktoś chciałby zabrać głos. Pan Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że ma zapytanie do Pana Wójta odnośnie Rady Sołeckiej. Zapytał czy Pan Wójt wie w jakiej formie zostały zorganizowane posiedzenia tej rady. Wójt odpowiedział, że Rada Sołecka podejmuje decyzje. Każde zebranie wiejskie organizuje sołtys. Wiceprzewodniczący Rady zapytał w jakiej formie? Zdalnej czy w lokalu jakimś? Wójt odpowiedział, że w lokalu. W związku z obecną sytuacją, czyli z pandemią, a co za tym idzie z obostrzeniami, nie można się teraz spotykać. Pan Wyszygiel wtrącił: „mąż z żoną ot i masz zebranie rady”. Przedstawiciele mieszkańców, czyli Rada Sołecka mogą sami podejmować decyzji w związku z ograniczeniami. Wójt powiedział, że to rozwiązanie, które zostało przyjęte jest bardzo sensowne i logiczne. Fundusz sołecki był przeznaczony na budowę ulicy Podlipskiej, odcinka od Kopernika do Podlipskiej, ale w związku z tym, że procedura związana z budową wymaga pozwolenia na budowę. I ta procedura zostanie zamknięta jak dobrze pójdzie w następnym roku, być może z końcem roku coś się uda uzyskać projekt, pozwolenie na budowę tego odcinka. Pan Wójt powiedział, że kwoty 13.000,00 zł nie wykorzystano by, gdyby nie została przesunięta przez Radę Sołecką. Wójt przypomniał, że Radni sami prosili o przebudowę chodnika przy okazji przebudowy oświetlenia na ulicy Sokólskiej. Odcinka od ulicy Bilmina do "krajowej 19". Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nie jest przeciwny temu, żeby przerzucić i pracować, jeśli są wolne pieniądze to należy je przerzucić., tylko chodzi o to, że nikt nie informuje mieszkańców zgodnie z procedurą. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że Pan Wiceprzewodniczący chciał przyjść na to spotkanie. Pan Wójt powiedział, że przez wiele lat były w Kuźnicy organizowane zebrania sołeckie, po czym zapytał ile osób przychodziło na te zebrania. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że on przychodził. Wójt przypomniał, że na zebrania przychodziło po 5-6 osób. Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy informacja jakaś była, bo on nie widział żadnej. Wójt powiedział, że „nie ma o co kruszyć kopii”. Wiceprzewodniczący powiedział, że jednak Pani Skarbnik mówi, że „kasy brak”. Wójt



powiedział, że to z innej inwestycji przesunięte. Pani Skarbnik powiedziała, że owszem brak, ale to jest fundusz sołecki, ale z tego funduszu sołeckiego jeśli nie zostaną wydane pieniądze, to środki te nie przechodzą na kolejny rok. Wyjaśniła, że jeżeli w tym roku Kuźnica miała 45.000,00 zł i jeżeli wykorzystamy z tego tylko 30.000,00 zł, to one zostają w budżecie i tyle. Pieniądże wydane z funduszy coraz mniej co prawda, ale dostajemy do zwrotu. Skarbnik powiedziała, że jeśli jest możliwość wydać i dostać te 20 % to trzeba z tego korzystać. Jeżeli Rada Sołecka podjęła taką decyzję, to Skarbnik to przesunęła. Wiceprzewodniczący Rady zapytał jak to było w sołectwie Kowale ? Pan Wójt powiedział, że mieszkańcy sami podjęli taką decyzję. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że chodzi mu o to, że jest zebranie, ludzie podejmują decyzję o przeznaczeniu tych pieniędzy, może dojść do tego, tak jak w tym wypadku, że na drugi dzień Rada Sołecka zbiera się nie informuje społeczeństwa o tym i pieniądze przerzuca na inne cele. Wójt powiedział, że to dozwolone jest tylko w pandemii. Skarbnik wyjaśniła, że wcześniej Rada Sołecka nie miała takiej możliwości. Ten przepis obowiązuje tylko w pandemii. Wójt powiedział, że gdyby nie było pandemii to trzeba by było ogłaszać wszystko, organizować zebranie, a w pandemii jest inaczej. Teraz w pandemii procedura jest uproszczona i stąd to wynika. Pan Radny Wyszygiel zapytał Wójta czy ma mu coś przypomnieć. Wójt zapytał co przypomnieć, czy Radny chce wracać do czasów dziada pradziada. Radny Wyszygiel zapytał czego Wójt się boi ? Radny Wyszygiel powiedział, że też u nich w sołectwie było kiedyś zebranie sołeckie i postanowili będą robić. Sołtys rano pojechał do Wójta, a Wójt napisał pismo, że to niezgodne z prawem. Pan Wójt zapytał Radnego Wyszygla czy widział, że Wójt pisał pismo ? Radny Wyszygiel odpowiedział, że tak widział. Pani Skarbnik odpowiedziała, że mogło być, że niezgodne z prawem. Radny Wyszygiel powiedział, że skoro Rada Sołecka zadecydowała, to trzeba było robić tak jak Rada Sołecka zadecydowała, a nie Wójt. Wójt powiedział, że Radny myli dwa zasadnicze pojęcia. Radny Wyszygiel krzychał, że nieprawda, nic nie myli, tak było. Wójt powiedział, że fundusz sołecki został podjęty z naruszeniem przepisów prawa, Wójt pytał czy było zamieszczone ogłoszenie na 7 dni przed zebraniem dla mieszkańców ? Radny Wyszygiel odpowiedział, że było wszystko. Pani Skarbnik zapytała Radnego co wtedy miało być robione? Radny Wyszygiel powiedział, że została podjęta decyzja, że będą robione zjazdy. I nie można było robić. Za tydzień czasu następne zebranie było robione. I wtedy sołtys z żoną zadecydowali. Wójt powiedział, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zlikwidowanie funduszu sołeckiego. W wielu gminach zostały polikwidowane przez takie właśnie kłótnie. We wsi jest 50 osób i każdy w swoją stronę ciągnie, każdy chce co innego. Radny Wyszygiel powiedział, że przystanek zrobili z funduszu sołeckiego, a komu on potrzebny ? Wójt powiedział, że



można podjąć uchwałę o zlikwidowaniu funduszu sołeckiego i problem będzie rozwiązany. Radny Januszkiewicz powiedział i co pieniądze zostaną w gminie wtedy? Wójt odpowiedział, że są to przecież gminne pieniądze z budżetu. Nikt tych pieniędzy nie daje. Skarbnik powiedziała, że o przeznaczeniu tych pieniędzy decydują wsie. Nikt nie chce rezygnować z tego funduszu. Powiedziała, że jest dużo „zabawy” przy uzgadnianiu tego, bo Skarbnik musi mieć wtedy plan do każdej wsi. Oprócz tego, że musi „wyrobić się” w planie ogólnym, to jeszcze w planach odrębnych, indywidualnych do każdej wsi oddzielnie. Wyjaśniała, że jest to tak, że za wydane pieniądze z funduszu sołeckiego, składa się wniosek i zwracają środki. Początkowo było to 40%, za zeszły rok to około 25%. Skarbnik powiedziała, że przynajmniej 25% tych środków wraca w formie dotacji i można przeznaczyć na różne inne rzeczy. W tym roku z tych pieniędzy może uda się zrobić więcej remontów dróg, ponieważ Skarbnik powiedziała, że na ta chwilę nie ma już pieniędzy na remonty dróg. Dodała, że przyszła dotacja na przedszkolaka. Powiedziała, że ma nadzieję, że wystarczy pieniędzy na wynagrodzenia. Dzięki temu, że przyszła dotacja na przedszkolaka, Skarbnik powiedziała, że mogła przesunąć środki na modernizację dróg, ponieważ te pieniądze, które były zjadło odśnieżanie. Pan Radny Franciszek Wyszygiel zapytał Wójta czy przedszkole będzie przeniesione do szkoły? Pan Wójt odpowiedział, że takie są plany. Został złożony wniosek i Wójt czeka na rozstrzygnięcie. Pan Radny Wyszygiel zapytał gdzie będzie przeniesione, czy do szkoły? Wójt odpowiedział, że tak, jeśli dostanie gmina dofinansowanie. Radny Wyszygiel zapytał „a jeśli nie dostaniemy, to zostanie tu gdzie jest?” Wójt dodał, że raczej dofinansowanie gmina dostanie. Skarbnik dodała, że będą z Wójtem robić co się da. Wiceprzewodniczący Rady zapytał Wójta gdzie było przeprowadzone to zebranie wiejskie, bo w protokole nie ma adresu miejsca, w którym było przeprowadzone zebranie, więc jeśli było przeprowadzone zdalnie, to czy było przeprowadzone publicznie, czy można to obejrzeć? Jeśli tak, to gdzie? Jeśli są nośniki z zapisem przebiegu zebrania, to gdzie można je dostać? Wójt zapytał o czym Radny mówi? Radny Garkowski odpowiedział, że cały czas mówi o zebraniu sołeckim. Wójt zapytał Radnego kto nagrywa zebrania sołeckie? Radny Garkowski odpowiedział, że chce wiedzieć, gdzie zebranie się odbyło, bo nie ma adresu podanego. Wójt powiedział, że Radni szukają podwójnego, potrójnego dna, wyszukują insynuacji. Po czym poprosił, aby powiedziano mu o co tak naprawdę chodzi? Skarbnik powiedziała, że może trzeba poprosić Radę Sołeckie, mimo tego że mają takie uprawnienia, żeby nie podejmowały takich decyzji. Pan Wójt zgodził się z Panią Skarbnik. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nikt się nie spodziewał, że do tego dojdzie. Wójt powiedział, że było to jedyne możliwe rozwiązanie i jedyne rozsądne. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nie przeczy, iż



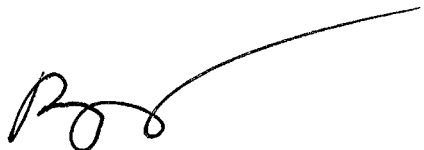
rozwiązanie jest rozsądne. Wójt zapytał więc w takim razie w czym jest problem ? Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że w tym, że w każdej chwili mogą to zmienić bez zgody i wiedzy mieszkańców, a są to pieniądze sołectwa, mieszkańców. Wójt odpowiedział, że mogą zmienić, bo pozwala na to przepis i to tylko w pandemii. Wójt powiedział, że w każdej chwili wszystkie fundusze sołeckie mogą być zmienione. Skarbnik powiedziała, że nie w każdej. Wójt powiedział, że proceduralnie mogą, a w tym roku powodu pandemii mogą. Wiceprzewodniczący Rady przypomniał, że w Kowalach miały być zrobione wjazdy. Wójt powiedział, że pytał Panią Sołtys wsi Kowale po co to zmieniają ? Pan Radna Beata Kupiec powiedziała, że Pani Sołtys powiedziała, że nie można ingerować w drogę, bo jest 5 lat gwarancji. I będzie zmiana funduszu sołeckiego, wysłała smsy. Wójt powiedział, że Pani Sołtys wsi Kowale twierdziła, że wolą na jakąś drogę przeznaczyć. Na co Radna Beata Kupiec powiedziała, że nie ludzie wolą, bo ludzie przyszli na zebranie i zadecydowali, że będą robione wjazdy, a te osoby, które nie przyszły miały pretensje. Wójt powiedział, żeby Radni posłuchali, co mówi Radna i zobaczyli w czym tkwi problem. A wniosek z tego taki, że trzeba chodzić na zebrania sołeckie. Pan Radny Franciszek Wysztygiel powiedział do Pana Wójta, że powie, co mówi ich Sołtys: „ja decyduję”. Pan Wójt powiedział, że można tak mówić i na mówieniu się kończy. Radny Franciszek Wysztygiel powiedział, że tak można mówić, ale jeżeli mieszkańcy zadecydowali, a on krzyczał, że nie, bo musi być przystanek to on się teraz pyta: „po cholere ten przystanek? Teraz tylko stoi i zielenieje”. Pan Wójt powiedział, że akurat Radny uważa, że nie jest potrzebny, a przyjdzie druga osoba i powie że jest potrzebny. Pan Radny Wysztygiel pytał: „komu ten przystanek potrzebny?” Wójt powiedział, że taka uchwała została przez mieszkańców podjęta i została zrealizowana. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że w Kowalach nie jest opisane jakie drogi będą remontowane., napisane tylko, że drogi. Wójt wyjaśnił, że drogi gminne. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że w Kuźnicy to chociaż zostało zapisane, że będzie budowa chodnika na ulicy Sokólskiej, a w Kowalach napisane, że remont dróg, nie wiadomo jakich. Wójt powiedział, że widzi, iż czyjaś ambicja została naruszona. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że żadna ambicja nie została naruszona, tylko tak jak mówi Pani Radna wszystko odbywa się na telefon. Wójt powiedział, że niestety, ale w pandemii jest takie prawo. Wiceprzewodniczący Rady zapytał Panią Skarbnik czy w szkole są płacone godziny nadliczbowe ? Wójt odpowiedział, że bardzo mało jest, niedużo. Skarbnik wyjaśniła, że w szkole nie ma czegoś takiego jak godziny nadliczbowe. Są tam godziny za zastępstwa i godziny ponadwymiarowe. Tłumaczyła, że godziny za zastępstwa są w momencie, kiedy nie ma któregoś nauczyciela i inny nauczyciel dostaje za niego zastępstwo. To nomenklatura



inaczej wyliczane i dlatego Pani Skarbnik zwróciła na to uwagę. Są też godziny ponadwymiarowe, które wynikają z tego, że w planie nauczania musi być określona liczba godzin, dana klasa musi mieć określoną liczbę godzin zajęć z matematyki, języka polskiego itd. Są uregulowania, że nie można ich dzielić. Byłoby dziwne, żeby matematykę w danej klasie dzielić, na przykład od poniedziałku do czwartku miała pani X, a w piątek w związku z tym, że pani X ma już za dużo godzin, to w piątek ma inna pani. Dlatego czasem jest tak, że są nauczyciele, którzy mają więcej godzin niż to wynika z pensum i to są tak zwane godziny ponadwymiarowe. I są to dodatkowe godziny, za które dostają wynagrodzenie nauczyciele. Wójt powiedział, że to wszystko wynika z programu nauczania. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że rozumie to tak, że jest niewłaściwie harmonogram nauczania rozpisany. Wójt i Skarbnik zaprzeczyli. Wójt pytał Radnego, jak może być niewłaściwie rozpisany? Skarbnik uspokoiła Pana Wójta i powiedziała, że Radni nie są specjalistami, mogą nie wiedzieć, a my jesteśmy od tego, żeby im wytłumaczyć. Wójt mówił, że projekt programu nauczania zatwierdza Kuratorium, to jak może być niewłaściwie. Pan Przewodniczący Rady wytłumaczył Wójtowi, że Wiceprzewodniczącemu chodzi o taką rzecz, że jeżeli jest zakład pracy, i dodał, że nie mówi tu o szkole, która kieruje się innymi zasadami, jest Kodeks pracy i może być do 150 nadgodzin, których nie ma kodeksowo, bo jest zakaz nadgodzin. I jest pytanie skoro są nadgodziny, to skąd się pojawiają? Skarbnik dodała, że jest tak, iż danego przedmiotu musi uczyć nauczyciel, który ma do tego przygotowanie. I jest tak, że jest ileś tam oddziałów i jest dana liczba godzin, na przykład matematyki i jest jeden nauczyciel matematyki, a godzin należy zrealizować daną liczbę. A powinno być tak, że powinien być zatrudniony jeden nauczyciel i jeszcze jeden nauczyciel na przykład na 0,2 etatu. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, a drugi ma 16 godzin, więc to jest organizacja czasu pracy, czyli harmonogram czasu pracy. Twierdził, że można drugiego nauczyciela dać. Skarbnik powiedziała, że owszem jeżeli ma do tego przygotowanie, kompetencje i predyspozycje. Trudno, żeby ktoś, kto uczy języka polskiego, uczył matematyki. Dodała, że jeżeli chcemy, aby dzieci uczyły się właściwie, to raczej trudno zmuszać matematyka do nauki języka polskiego. Wiceprzewodniczący Rady zgodził się ze Skarbnik i powiedział czy matematyka do wf-u. Wójt powiedział, że jeżeli z siatki wychodzi na przykład 22 godziny, a jest jeden nauczyciel matematyki, który pensum ma 18 godzin, to wszystkie godziny powyżej 18, to godziny ponadwymiarowe. Skarbnik powiedziała, że jest wybór można albo znaleźć nauczyciela, który będzie miał niepełny etat, jeżeli się da takiego znaleźć, albo dać nauczycielowi, który jest zatrudniony i się zgadza na to dodatkowe godziny. Wiceprzewodniczący Rady powiedział albo bierzemy tego nauczyciela, który ma prawo do



nauczania. Skarbnik powiedziała, że jeśli nie wykorzystuje się do tego nauczyciela, który ma predyspozycje i kwalifikacje, to nie jest to w porządku. Wiceprzewodniczący dodał, że jest na 99% pewny, że w szkole w Kuźnicy można to zrealizować tę trzecią wersję. Skarbnik powiedziała, że jeżeli Wiceprzewodniczący Rady o czymś takim wie, to trzeba rozmawiać z Panem Wójtem, bo Skarbnik i Wójt posiadają informację od Pani Dyrektor, że nie ma takiej możliwości. Wójt powiedział, że zazwyczaj wszystkie insynuacje są oparte na pomówieniach, ktoś coś powiedział, ktoś czegoś nie dosłyszał i powstają plotki. Wiceprzewodniczący Rady zgodził się z Wójtem i powiedział, że w każdej plotce jest część prawdy. Wójt powiedział, że często tak jest, że jeden coś zobaczy, drugi przeinaczy i wychodzi afera. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nie jest to afera, a proste zapytanie. Skarbnik powiedziała, że trzeba to sprawdzić. Dodała, że Wójtowi jako organowi zależy na tym, by godzin ponadwymiarowych nie było, bo są one płacone całkowicie z budżetu Wójta. Wiceprzewodniczący poprosił Skarbnik, aby na następną Komisję Planowania i Finansów przygotowano Radnym informację o godzinach ponadwymiarowych za okres trzech lat. Wójt zapytał za jaki okres trzech lat? Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że tak chce za okres trzech lat. Skarbnik dopytała czy chodzi o rok kalendarzowy czy szkolny? Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że chodzi o rok szkolny. Wójt powiedział, że Radni zasypują urzędników i dokładają im pracy, następnie poprosił o zrozumienie, bo w Urzędzie odbywają się kontrole. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że nie prosi o tę informację na jutro, tylko poczeka, ile trzeba. Wójt poprosił, by nie komplikować życia urzędnikom, ponieważ są oni obciążeni kontrolami. Pani Skarbnik powiedziała, że na pewno dogadamy się z Przewodniczącym Komisji Planowania i Finansów co do terminu następnego posiedzenia. Pan Radny Jarosław Janusz Januszkiewicz zwrócił się z prośbą do Wójta, by sesje częściej się odbywały i wtedy będą krótsze, bo jak na razie sesje odbywają się rzadko i są coraz dłuższe i Radni muszą długo siedzieć. Wójt powiedział, że urzędnicy też zostają na sesjach po godzinach i muszą długo siedzieć. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że postara się przychylić do prośby i postara się, by sesje miały mniej punktów. Pan Radny Wysztygiel powiedział, że sesje powinny być wcześniej, a nie o godzinie 12⁰⁰. Skarbnik powiedziała, żeby Radni pamiętali, że mają płacone za sesje, więc jeśli w tym roku zwiększą liczbę sesji, to będzie problem ze znalezieniem na to pieniędzy. Gdyby to były wydatki inwestycyjne, to byłaby to inna sprawa. Ten rok jest bardzo trudny, Skarbnik i tak ma problem ze „spięciem budżetu”. Radny Januszkiewicz powiedział, że wcześniej sesje były raz w miesiącu i wszystko było. Skarbnik powiedziała, że była jedna w kwartale. Przewodniczący Rady powiedział, że 10 sesji w ciągu roku się odbywało. Pani Radna Beata Kupiec zabrała głos i zwróciła się z prośbą do Wójta o



interwencję w sprawie wilków. Powiedziała, że wilki atakują psy. Przewodniczący powiedział, że Radna poruszyła ważny problem, dorosły osobnik, który wyjdzie do lasu i spotka watahę to ma małe szanse. Przewodniczący powiedział, że pytanie brzmi ile tych wilków jest i co można zrobić, czy wilk jest pod ochroną? Wójt powiedział, że wilki są pod ochroną. Powiedział, że wilki są mylone też przez ludzi z dużymi psami. Radna Kupiec powiedziała, że chodzi jej o wilki i dodała, że coś z tym trzeba zrobić. Wójt powtórzył, że wilki są pod ochroną. Wójt dodał, że za szkody będą po prostu wypłacane odszkodowania. Przewodniczący zapytał komu odszkodowania? Jak na przykład wilk zaatakuje dziecko? Komu wtedy będzie potrzebne odszkodowanie? Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że w sąsiednich powiatach odłowiono wilki i wywieziono z danego terenu. Radny Wysztygiel powiedział, że u nas nie wywieżą, bo i tak zza granicy przyjdą. Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że Radni proszą Wójta o zareagowanie w czas. Wójt powiedział, że już gmina pisała pisma w tej sprawie i dostała odpowiedź, że wilk jest pod ochroną, ale jak jest taka możliwość, że można odłowić wilki, to Wójt jeszcze raz wystąpi z pismem.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś jeszcze chce zabrać głos. Nikt z zebranych nie wyraził chęci zabrania głosu. Nikt z zebranych nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad. pkt. 22

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Pan Przewodniczący zamknął obrady XIV sesji Rady Gminy Kuźnica.

Pan Przewodniczący Rady Gminy serdecznie podziękował wszystkim zebranych za udział w obradach, złożył wszystkim najlepsze życzenia świąteczne. Poprosił Radnych, aby wylogowali się z systemu.

Sesja zakończyła się o godzinie 16⁵⁵.

Protokołowała



Przewodniczył
mgr inż. Janusz Bilmin

